

Władysław Domagalski

## DZIAŁALNOŚĆ KOMISJI SPECJALNEJ DO WALKI Z NADUŻYCIAMI I SZKODNICTWEM GOSPODARCZYM (W ŚWIELE MATERIAŁÓW KOMISJI I JEJ DELEGATURY WARSZAWSKIEJ)

### I. WSTĘP

Działalność Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym, obejmująca lata 1945—1954, nie znalazła dotąd poważniejszego miejsca w badaniach naukowych. Do 1989 r., w systemie rządów totalitarnych PRL, było to niemożliwe. Nic więc dziwnego, że w opracowaniach dotyczących dziejów politycznych i społeczno-ekonomicznych Polski Ludowej, znajdujemy jedynie drobne wzmianki o powołaniu i działalności Komisji Specjalnej<sup>1</sup>. Stosunkowo najwięcej miejsca poświęcili tej instytucji J. Kaliński<sup>2</sup> i K. Kersten<sup>3</sup>, a następnie, już w okresie III Rzeczypospolitej, A. Czubiński<sup>4</sup> i W. Roszkowski<sup>5</sup>. Obecny stan naszej wiedzy na temat działalności Komisji Specjalnej jest zatem niewielki.

Wstępne badania, dotyczące pracy Komisji Specjalnej, zostały zapoczątkowane dopiero w 1991 r. Ukazał się wówczas, na łamach miesięcznika „Karta”, artykuł G. Sołtysiaka: *Komisja Specjalna do Walki*, zawierający jednak sporo błędów i uproszczeń. W tym samym numerze „Karty” opublikowano pierwsze materiały źródłowe dotyczące obozu pracy i naświetlające przyczyny osadzania w nim ludzi<sup>6</sup>.

W dwa lata później, na łamach „Słowa”, ukazał się artykuł S. Lewandowskiego: *Prawda o Komisji Specjalnej*<sup>7</sup>. Poważniejszych badań — jak dotąd — nie podjęto.

Praca niniejsza przedstawia działalność Komisji Specjalnej na przykładzie Delegatury warszawskiej, posiada charakter źródłowy. Autor wykorzystał materiały, znajdujące się w dwóch archiwach warszawskich: Archiwum Akt Nowych i Archiwum m. st. Warszawy. Zespoły akt Komisji Specjalnej, przechowywane w wymienionych archiwach zawierają bogate informacje na temat działalności Komisji i jej delegatur, m.in. Delegatury warszawskiej. Akta obejmują materiały ogólne i szczególne.

Materiały ogólne zawierają rozporządzenia Prezydium Krajowej Rady Narodo-

<sup>1</sup>Zob. N. Kołomejczyk, B. Syzdek: *Polska w latach 1944—1949. Zarys historii politycznej*, Warszawa 1968, s. 185; J. Kaliński, Z. Landau (red.): *Gospodarka Polski Ludowej 1944—1955*, Warszawa 1978, s. 163, przyp. 2. O Komisji Specjalnej wspomina również W. Góra: *Polska Ludowa 1944—1984. Zarys dziejów politycznych*, Lublin 1986.

<sup>2</sup>J. Kaliński: *Bitwa o handel 1947-1948*, Warszawa 1970, s. 51, 87-88, 102.

<sup>3</sup>K. Kersten: *Narodziny systemu władzy. Polska 1943 — 1948*, Poznań 1989, s. 266, 325.

<sup>4</sup>A. Czubiński: *Dzieje najnowsze Polski 1944—1989*, Poznań 1992, s. 137, 159.

<sup>5</sup>W. Roszkowski: *Historia Polski 1914—1991*, Warszawa 1992, s. 193, 214—216.

<sup>6</sup>*Wniosek: umieścić w obozie*. Wybrał i opracował do druku G.S. „Karta” 1991, nr 1, s. 88—95; *Anonim po zwolnieniu. O Obozie Pracy w Milecinie — ku rozwładze odnośnych władz*, *idem*, s. 96—97.

<sup>7</sup>S. Lewandowski: *Prawda o Komisji Specjalnej*, „Słowo” nr 102 z dnia 17 VI 1993 r.

wej i Rady Państwa, protokoły z posiedzeń Komisji, Biura Wykonawczego oraz odpraw przewodniczących delegatur, instrukcje, zarządzenia, okólniki i pisma okólne Biura Wykonawczego dla delegatur, sprawozdania statystyczne i opisowe z działalności Biura Wykonawczego, jego wydziałów oraz delegatur. Odrębną grupę stanowią materiały dotyczące obozów pracy, zwłaszcza obozu w Miłocinie koło Włocławka.

Akta spraw karnych zawierają wnioski prokuratorów, orzeczenia Komisji, w wielu przypadkach pisma oskarżonych, ich rodzin lub adwokatów z prośbą o uniewinnienie, niski wymiar kary bądź odroczenie jej wykonania, zaopatrzone z reguły różnymi załącznikami, wskazującymi na zły stan zdrowia oskarżonych, ich ciężką sytuację rodzinną lub zasługi w przeszłości. Na uwagę zasługują akta śledztwa, składające się zazwyczaj z informacji o popełnieniu przestępstwa, protokołów przesłuchań podejrzanego i świadków, czasami także zeznań biegłych, protokołu rewizji, konfrontacji, opinii o podejrzanym miejscowego posterunku MO lub zakładu pracy. W aktach tych można znaleźć ciekawy, niekiedy szokujący materiał obrazujący postawy Polaków wobec reżimu.

Oprócz materiałów archiwalnych ważnymi źródłami do poznania działalności Komisji Specjalnej są ustawy, uchwały i rozporządzenia zawarte w „Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej”, zwłaszcza z lat 1945 — 1947, 1950 i 1954. Cennym źródłem jest sprawozdanie Komisji za okres od 7 XII 1945 r., do 7 XII 1946 r., tj. za pierwszy rok jej pracy, ogłoszone drukiem przypuszczalnie w początkach 1947 r.

Praca obejmuje teren Warszawy i województwa warszawskiego<sup>8</sup>. Najwięcej miejsca poświęcono samej Warszawie, ze względu na specyficzny charakter tego miasta jako stolicy państwa. Warszawa, pod względem przestępczości ściganej i karanej przez Komisję Specjalną, zajmowała pierwsze miejsce wśród miast polskich.

Praca stanowi pierwszą próbę przedstawienia, w oparciu głównie o materiały archiwalne, działalności Komisji Specjalnej na przykładzie jednej jej delegatury — warszawskiej. Zawiera więc z pewnością dużo niedociągnięć i błędów. Szczególnie brak dotychczas obiektywnej syntezy dziejów PRL lat 1944—1956 utrudniał autorowi właściwą ocenę działalności Komisji.

Akta Komisji Specjalnej kryją w sobie cenne, różnorodne informacje o życiu społecznym, gospodarczym i politycznym naszego kraju w latach 1945 — 1956. Dlatego badania nad działalnością Komisji Specjalnej wydają się celowe i pożyteczne.

## II. KOMISJA SPECJALNA

### 1. Utworzenie, skład i zakres działania Komisji

Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym została powołana dekretem Rady Ministrów z dnia 16 XI 1945 r., zatwierdzonym przez Prezydium Krajowej Rady Narodowej<sup>9</sup>. Rozpoczęła swoją działalność z dniem

<sup>8</sup>Województwo warszawskie obejmowało powiaty: Ciechanów, Grodzisk Mazowiecki, Działdowo (do 1950 r.), Garwolin, Gostynin, Grójec, Maków Mazowiecki, Mińsk Mazowiecki, Mława, Ostrołęka, Ostrów Mazowiecki, Płock, Płońsk, Przasnysz, Pułtusk, Sokołów Podlaski, Sochaczew, Sierpc, Węgrów, Wołomin, Siedlce (od 1949 r.) oraz Warszawę-powiat; łącznie 21 powiatów. Od 1952 r. doszły powiaty: Nowy Dwór Mazowiecki, Otwock, Piaseczno i Pruszków. Istniały ponadto miasta wydzielone: Płock, Pruszków, Żyrardów i m. st. Warszawa.

<sup>9</sup> Dekret z dnia 16 XI 1945 r. o utworzeniu i zakresie działania Komisji Specjalnej do walki

ogłoszenia dekretu, tj. 7 XII 1945 r., po uprzednim krótkim okresie wstępnych prac organizacyjnych.

Formalnie idea utworzenia Komisji Specjalnej została wysunięta IX 1945 r. na posiedzeniu rozszerzonego Plenum Komisji Centralnej Związków Zawodowych (KCZZ), na którym podjęto uchwałę wzywającą rząd do powołania instytucji zwalczającej korupcję, łapownictwo, spekulację i bandytyzm oraz utworzenie sądów ludowych o charakterze doraźnym, uprawnionych do wydawania wyroków do kary śmierci włącznie i konfiskaty majątku, a także do zorganizowania przymusowych obozów pracy dla szabrowników i spekulantów. Do proponowanej instytucji mieli wejść przedstawiciele związków zawodowych i partii politycznych. Uchwała postulowała ponadto przyspieszenie szkolenia fachowych kadr dla sądownictwa spośród synów robotniczych i chłopskich oraz natychmiastowe sprawdzenie, przy szerokim udziale czynnika społecznego, kwalifikacji etycznych i społecznych wszystkich pracowników aparatu prokuratorskiego, sądowniczego i administracyjnego, przede wszystkim w urzędach centralnych<sup>10</sup>. Faktycznie inicjatorami powołania Komisji Specjalnej — zdaniem G. Sołtyśiaka — byli działacze Polskiej Partii Robotniczej<sup>11</sup>.

Komisja Specjalna została utworzona „do wykrywania i ścigania przestępstw godzących w interesy życia gospodarczego lub społecznego Państwa, a zwłaszcza: przywłaszczenia, grabieży mienia publicznego, korupcji, łapownictwa, spekulacji i tzw. szabrownictwa”. Zakres przestępstw podlegających wykrywaniu i ściganiu przez Komisję był więc stosunkowo wąski, ale za to do ich zwalczania nowa instytucja otrzymała szerokie kompetencje. Wszystkie urzędy państwowe i samorządowe oraz władze sądowe i prokuratorskie, jak również wszelkie organy kontroli społecznej, zostały zobowiązane do wykonywania postanowień Komisji Specjalnej i jej delegatur, wydane w zakresie ich uprawnień. Komisja Specjalna oraz jej delegatury mogły żądać ponadto przekazania im spraw o przestępstwa należące do ich właściwości, które to sprawy prowadzone były przez organy prokuratorskie, władze sądowno-śledcze lub bezpieczeństwa publicznego. W zakresie postępowania przygotowawczego oraz stosowania środków zapobiegawczych służyły członkom Komisji Specjalnej i jej organom również odpowiednie uprawnienia władz sądowych i prokuratorskich. Wszelkie postanowienia Komisji były ostateczne; od postanowień tych nie służył żaden środek prawny.

W skład Komisji Specjalnej wchodził przewodniczący oraz 8 członków, mianowanych przez Prezydium KRN, przedstawionych przez: Prezesa Rady Ministrów, Ministra Sprawiedliwości, Ministra Obrony Narodowej, Ministra Bezpieczeństwa Publicznego, Ministra Administracji Publicznej, Dyrektora Biura Kontroli przy Prezydium KRN, KCZZ i Związek Samopomocy Chłopskiej. Przewodniczącym Komisji Specjalnej, mianowanym również przez Prezydium KRN, został Roman Zambrowski, członek tego Prezydium, a równocześnie — od sierpnia 1944 r. — członek Komitetu Centralnego PPR<sup>12</sup>. Członkami Komisji zostali: dr Kazimierz

z nadużyciami i szkodnictwem gospodarczym, Dz.U. 1945, nr 53, poz. 302. Nie było rzeczą przypadku, że wymieniony Dz.U. zawierał również dekryty o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa oraz o postępowaniu doraźnym.

<sup>10</sup> *Komisja Specjalna do walki z nadużyciami i szkodnictwem gospodarczym 7 XII 1945 — 7 XII 1946*, Warszawa (b. r. wyd.), s. 9—10. Nakładem Komisji Specjalnej. (Dalej: Komisja Specjalna).

<sup>11</sup> G. S o ł t y ś i a k: *Komisja Specjalna do Walki*, „Karta” 1991, nr 1, s. 81.

<sup>12</sup> Od maja 1945 r. Zambrowski był członkiem Biura Politycznego PPR, a od XII 1948 r. do VII 1963 r. Biura Politycznego PZPR. Od XII 1948 r. do III 1954 r. i następnie od X 1956 r. do VII 1963 r. pełnił funkcję sekretarza KC PZPR. WIV 1968 r. został wydalony z PZPR. Zmarł w Warszawie w 1977 r. Zob. T. M o ł d a w a: *Ludzie władzy 1944—1991*, Warszawa 1991, s. 445.

Jasiński (I zastępca przewodniczącego, przedstawiciel KCZZ), Henryk Gacki (II zastępca przewodniczącego, prokurator Sądu Najwyższego, przedstawiciel Prezesa Rady Ministrów<sup>13</sup>), Leon Chajm (podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości), Eugeniusz Gajewski (przedstawiciel Związku Samopomocy Chłopskiej), Jan Grubecki (dyrektor Biura Kontroli przy Prezydium KRN), Mieczysław Mietkowski (podsekretarz stanu w Ministerstwie Bezpieczeństwa Publicznego), Marceli Porowski (wicedyrektor departamentu Ministerstwa Administracji Publicznej) i gen. bryg. Konrad Świetlik (przedstawiciel Ministerstwa Obrony Narodowej)<sup>14</sup>. Skład ten w latach 1946—1954 był płynny; członkowie Komisji Specjalnej mogli być w każdej chwili odwołani przez władzę mianującą.

Przepisy wewnętrzne dla Komisji Specjalnej, ustalone 9 I 1947 r. przez Prezydium KRN<sup>15</sup>, potwierdzone rozporządzeniem Rady Państwa z 18 VI 1947 r.<sup>16</sup> podkreślały, że dla wykonania swych zadań Komisja Specjalna powinna utrzymywać jak najbliższy kontakt ze społeczeństwem, informując go o swych zadaniach i wynikach pracy za pośrednictwem prasy i publicznych, ustnych sprawozdań. Wymienione akty prawne wprowadzały równocześnie pewne zmiany w organizacji, sposobie urzędowania i trybie postępowania Komisji Specjalnej. Uprawnienia w tym zakresie, przysługujące dotąd Prezydium KRN, przeszły na Radę Państwa<sup>17</sup>, która powoływała przewodniczącego Komisji, a spośród jej członków — zastępców w liczbie nie przekraczającej trzech. Przewodniczący, który kierował całokształtem prac Komisji i sprawował ogólny nadzór nad jej organami, mógł przekazywać swoje uprawnienia dyrektorowi Biura Wykonawczego, a w razie przeszkody w urzędowaniu wszystkie jego kompetencje przysługiwały zastępcy.

Komisja Specjalna zbierała się przynajmniej raz w miesiącu. Uchwały na posiedzeniach zapadały większością głosów przy udziale: przewodniczącego lub jednego z jego zastępców oraz co najmniej czterech członków. W razie równości głosów rozstrzygał głos przewodniczącego. Uchwały Komisji wymagało: przedstawienie Radzie Państwa projektu budżetu, projektu zmian przepisów o wewnętrznej organizacji, sposobu urzędowania i trybu postępowania Komisji, ustalenia zasadniczych kierunków jej działalności oraz wydania w tym zakresie odpowiednich zarządzeń jej organom, tj. Biuru Wykonawczemu i delegaturom. Uchwały Komisji wymagało ponadto takie sprawy, jak: powoływanie i odwoływanie przewodniczących i członków delegatur, tworzenie nowych delegatur oraz rozpoznawanie spraw przedstawionych na zebraniach przez jej przewodniczącego.

Komisja Specjalna obejmowała swym zasięgiem cały kraj, łącznie z polskimi placówkami dyplomatycznymi za granicą. Toteż członkowie Komisji i jej organów mieli prawo do bezpłatnego korzystania z państwowych środków komunikacji na terenie całej Polski. Wszyscy członkowie i pracownicy Komisji oraz jej organów, przed rozpoczęciem urzędowania, składali ślubowanie.

Ustawa z dnia 20 VII 1950 r.<sup>18</sup> oraz rozporządzenie Rady Państwa z dnia 12

<sup>13</sup> H. Gacki był członkiem Centralnego Komitetu Wykonawczego PPS od 4 XII 1946 r. T. M o ł d a w a: op. cit., s. 246.

<sup>14</sup> Komisja Specjalna, s. 69.

<sup>15</sup> Monitor Polski 1947, nr 19, poz. 42.

<sup>16</sup> Rozporządzenie Rady Państwa z 18 VI 1947 r. w sprawie ustalenia przepisów dotyczących wewnętrznej organizacji, sposobu urzędowania i trybu postępowania Komisji Specjalnej do walki z nadużyciami i szkodnictwem gospodarczym (Dz.U. 1947, nr 47, poz. 244).

<sup>17</sup> Dnia 19 II 1947 r. Sejm przyjął ustawę o ustroju i zakresie działania najwyższych organów RP (tzw. Małą Konstytucję). Powołano wówczas m.in. Radę Państwa.

<sup>18</sup> Ustawa z dnia 20 VII 1950 r. o zmianie dekretu z dnia 16 XI 1945 r. o utworzeniu i zakresie

X tego roku<sup>19</sup> dokonały istotnych zmian w składzie, strukturze i uprawnieniach Komisji Specjalnej. Komisja składała się z przewodniczącego, zastępcy i członków, których mianowała i odwoływała Rada Państwa. Przewodniczący nadal kierował jej działalnością, brak jednak jakiegokolwiek śladu, aby czynił to R. Zambrowski; wszystkie pisma wychodzące z centrali były podpisywane przez zastępców: Mariana Tomzika, a w końcowym okresie przez Franciszka Żmijewskiego<sup>20</sup>. Zlikwidowano Biuro Wykonawcze, w miejsce którego powołano trzy Biura (Orzecznictwa, Nadzoru i Ogólno-Administracyjne) i dwa referaty (Kadr i Socjalny). Przewodniczący Komisji Specjalnej mianował i zwalniał dyrektorów biur oraz określał tryb mianowania i zwalniania innych pracowników Komisji. Uprawnienia Komisji rozszerzono o wykrywanie i ściganie przestępstwa polegającego na „powodowaniu paniki w celu szkodenia interesom mas pracujących”. Członkowie Komisji i jej delegatur składali ślubowanie według roty przewidzianej dla sędziów i prokuratorów.

Struktura Komisji Specjalnej od grudnia 1945 r. do końca roku 1954 była prosta. Schemat organizacyjny Komisji w latach 1946—1950 przedstawiał się następująco: przewodniczący — zastępcy — członkowie — Biuro Wykonawcze — delegatury, natomiast od października 1950 r. do grudnia 1954 r., po likwidacji Biura Wykonawczego, obejmował: przewodniczącego, zastępcę, członków, Biuro Orzecznictwa, Biuro Nadzoru, Biuro Ogólno-Administracyjne, Referat Kadr, Referat Socjalny i delegatury.

Komisja Specjalna, jako organ nadzwyczajny, przejściowy wyodrębniony z aparatu sądowno-prokuratorского, rządziła się zasadami odmiennymi od stosowanych w praktyce sądowej. Była instytucją obdarzoną dużymi, specjalnymi pełnomocnictwami i uprawnieniami, które stale wzrastały. W latach 1946—1949 Komisja koncentrowała się na sprawach gospodarczych i nastawiona była, w ramach „bitwy o handel” na zniszczenie prywatnej inicjatywy i przedsiębiorczości. Od połowy 1947 r., po wejściu w życie ustawy o zwalczaniu drożyzny i nadmiernych zysków w obrocie handlowym<sup>21</sup>, wszystkie sprawy wynikające z jej nieprzestrzegania, przekazano do wyłącznej kompetencji Komisji. Od 1950 r. Komisja Specjalna zajęła się również sprawami politycznymi, stając się „wzorową” instytucją w systemie polskiego stalinizmu<sup>22</sup>.

## 2. Biuro Wykonawcze — organizacja i zadania

Głównym organem wykonawczym Komisji Specjalnej, w myśl dekretu z dnia 16 XI 1945 r., było Biuro Wykonawcze. Członków Biura powoływało Prezydium KRN

---

działania Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym (Dz.U. 1950, nr 38, poz. 350). Zob. też Załącznik do obwieszczenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 31 VIII 1950 r. (Dz.U. 1950, nr 41, poz. 374), zawierający jednolity tekst dekretu z dnia 16 XI 1945 r. o utworzeniu i zakresie działania Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym. Ustawa ta weszła w życie po upływie miesiąca od dnia jej ogłoszenia.

<sup>19</sup> Rozporządzenie Rady Państwa z dnia 12 X 1950 r. w sprawie wewnętrznej organizacji, sposobu urzędowania i trybu postępowania Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym (Dz.U. 1950, nr 47, poz. 429). Rozporządzenie weszło w życie z dniem ogłoszenia.

<sup>20</sup> Archiwum Akt Nowych, Wstęp do inwentarza Zespołu akt Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym, Warszawa 1976, k. 7 (dalej AAN Wstęp do inwentarza).

<sup>21</sup> Ustawa z dnia 2 VI 1947 r. o zwalczaniu drożyzny i nadmiernych zysków w obrocie handlowym (Dz.U. 1947, nr 43, poz. 218). Zob. też: rozporządzenie Rady Państwa z dnia 13 VI 1947 r. w sprawie powołania i organizacji społecznych komisji kontroli cen (Dz.U. 1947, nr 44, poz. 228) oraz rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 10 VI 1947 r. w sprawie organizacji i zakresie działania komisji

<sup>22</sup> G. Sołtysiak: op. cit, s. 84-

według swego uznania; mogli być oni w każdej chwili odwołani przez władzę mianującą. Wymieniony dekret nie określał bliżej struktury i zadań Biura Wykonawczego. Stanowił jedynie, że członek Biura, specjalnie do tego upoważniony, mógł wchodzić w skład delegatury stałej i w tym przypadku zostawał jej przewodniczącym. W zakresie postępowania przygotowawczego oraz stosowania środków zapobiegawczych przysługiwały członkom Biura Wykonawczego uprawnienia organów sądowych i prokuratorskich.

Organizację Biura Wykonawczego, powołanego do kierowania pracami delegatur, rozpoczęto w grudniu 1945 r. Biuro składało się początkowo z sześciu wydziałów: Ogólnego, Organizacyjno-Inspekcyjnego, Przemysłowego, Transportu, Aproprowizacji, Spółdzielczości i Rolnictwa oraz Aparatu Państwowego i samorządowego. Na czele każdego wydziału stał naczelnik. Wydział Ogólny załatwiał sprawy budżetowe, kancelaryjne i gospodarcze, Wydział Organizacyjno-Inspekcyjny zajmował się tworzeniem delegatur i kontrolą ich działalności; prowadził ponadto statystykę i sprawozdawczość. Wydziały Przemysłowy i Transportu sprawowały nadzór — każdy według swoich kompetencji — nad działalnością gospodarczą przedsiębiorstw i instytucji państwowych, samorządowych, spółdzielczych i prywatnych. Wydział Aproprowizacji, Spółdzielczości i Rolnictwa obejmował, jak wskazuje nazwa, handel, spółdzielczość i rolnictwo. Wydział Aparatu Państwowego i Samorządowego resorty nie ujęte w zadaniach poprzednich wydziałów, jak również sprawy samorządu terytorialnego; zajmował się m.in. działalnością urzędników państwowych i samorządowych, głównie w zakresie tzw. przestępstw urzędniczych<sup>23</sup>.

Zadaniem Biura Wykonawczego miało być kierowanie działalnością delegatur oraz organizowanie określonych akcji (specjalnych i profilaktycznych) na terenie całego kraju, w ramach walki z przestępczością gospodarczą. W pierwszym półroczu swej pracy Biuro Wykonawcze — z wyjątkiem Wydziału Organizacyjno-Inspekcyjnego — w zasadzie roli tej nie pełniło, zajmowało się natomiast zwalczaniem przestępczości na obszarze samej tylko Warszawy<sup>24</sup>. Po utworzeniu w maju 1946 r. Delegatury warszawskiej sytuacja uległa zmianie. Rozpatrywano wówczas kilka projektów reorganizacji Biura, nadając mu ostatecznie następującą strukturę:

— Sekcja ogólnoadministracyjna dzieląca się na wydziały: ogólny z referatami zaopatrzenia, gospodarczym i transportowym, finansowy z referatami budżetowym, również zaopatrzenia i kasą;

— Sekcja organizacyjno-kontrolna z referatami: kontroli, który nadzorował organizację i technikę pracy delegatur, ze szczególnym uwzględnieniem prowadzonych przez nie dochodzeń, statystyki i sprawozdawczości, opracowujący dane nadesłane przez delegatury, propagandy i prasy oraz personalny, który prowadził sprawy osobowe delegatur zlecone przez Biuro Wykonawcze;

— Sekcja karna złożona z referatów: orzecznictwa, który przyjmował i przygotowywał sprawy na posiedzenia kompletów orzekających, spraw obozowych — realizującego orzeczenia Komisji Specjalnej kierujące do obozów pracy i kontrolującego te obozy, przypadków — wykonujących orzeczenia Komisji Specjalnej w tej sprawie, zażaleń i wniosków — przygotowującego na posiedzenia Komisji zażalenia na zastosowane środki zapobiegawcze oraz wnioski o odroczenie kary i ułaskawienie;

<sup>23</sup> AAN Akta Komisji Specjalnej (dalej: KS), sygn 18, k. 1, Sprawozdanie roczne. Por. Ibidem, Wstęp do inwentarza, k. 2—3.

<sup>24</sup> AAN Ks, sygn. 9, k. 3, Protokoł posiedzenia Biura Wykonawczego z 7 III 1946 r. Ibidem, sygn. 18, k. 1, Sprawozdanie roczne. Por. Ibidem, Wstęp do inwentarza, k. 3.

— Sekcja akcji specjalnych — zajmowała się planowaniem tych akcji, kontrolowała ich przeprowadzenie i analizowała rezultaty<sup>25</sup>.

Rozporządzenie Rady Państwa z dnia 8 VI 1947 r. znacznie uprościło i szczegółowo określiło strukturę Biura Wykonawczego, które odtąd dzieliło się na następujące wydziały:

I Wydział Ogólny (administracja ogólna, budżet),

II Wydział Organizacyjno-Inspekcyjny (organizacja i kontrola pracy delegatur, sprawy personalne),

III Wydział Karny (przygotowanie spraw na posiedzenia kompletów orzekających, wykonywanie orzeczeń, kontrola obozów pracy),

IV Wydział walki ze spekulacją.

Struktura ta zachowała się do października 1950 r., tj. do likwidacji Biura. W miarę potrzeby tworzone w tym okresie nowe wydziały lub dokonywano zmian w organizacji już istniejących. W 1948 r. utworzono Wydział V Dochodzeniowy, który prowadził śledztwa przeciwko pracownikom Biura Wykonawczego i delegatur, koordynował dochodzenia w sprawach obejmujących kilka delegatur oraz sprawował nadzór nad aktami oskarżenia, kierowanymi do sądów. Wydział składał się z trzech oddziałów, z których każdy miał pod swoją kontrolą kilka delegatur oraz z dwóch referatów: ekonomicznego, którego zadaniem było docieranie do źródeł przestępczości gospodarczej i referatu dla spraw pracowników Komisji Specjalnej. Powołano ponadto Wydział VI Personalny<sup>26</sup>.

Pocztę, przychodzącą do Biura Wykonawczego, przyjmowała kancelaria, istniejąca przy Wydziale Ogólnym i kierowała ją do odpowiedniego wydziału w celu załatwienia. Pisma poufne i tajne otwierał dyrektor Biura Wykonawczego i decydował czy rejestrować je w dzienniku korespondencji poufnej lub tajnej czy nie rejestrować w ogóle. Taka procedura obowiązywała w postępowaniu z pismami dotyczącymi spraw administracyjnych lub ogólnych zasad polityki karnej Komisji Specjalnej. Inaczej wyglądało postępowanie z pismami dotyczącymi poszczególnych spraw karnych. Gdy pisma przychodziły w trakcie prowadzonego jeszcze dochodzenia i zawierały zażalenia na zastosowany przez delegaturę środek zapobiegawczy — areszt, przekazywano je bezpośrednio na posiedzenia kompletu orzekającego. Gdy pisma wraz z aktami śledztwa zawierały wnioski o skierowanie oskarżonego do obozu pracy, a więc już po zakończeniu dochodzenia, kierowano je do Wydziału Karnego. Po reorganizacji Komisji Specjalnej w październiku 1950 r. pocztę przyjmowało Biuro Ogólno-Administracyjne, rejestrowało pisma w dzienniku podawczym, a akta spraw karnych przekazywało do Biura Orzecznictwa<sup>27</sup>.

Do zakresu działania Biura Wykonawczego należało w szczególności: (1) wykonywanie postanowień Komisji Specjalnej i nadzór nad pracą delegatur, (2) opracowywanie projektu budżetu, (3) przygotowywanie projektów przepisów organizacyjnych, regulaminowych i wewnętrznego urzędowania, (4) koordynacja pracy wydziałów i — w miarę potrzeby — tworzenie nowych, oraz (5) rozpatrywanie spraw przedstawianych przez dyrektora Biura.

W ramach sprawowania nadzoru nad działalnością delegatur, w celu całkowitego ujednoczenia sposobu ich urzędowania, Biuro Wykonawcze organizowało odprawy przewodniczących delegatur oraz zjazdy ich przedstawicieli, wysyłało do

<sup>25</sup> AAN Ks, sygn. 18, k. 1, Sprawozdanie roczne. Por. Ibidem, Wstęp do inwentarza, k. 3—4.

<sup>26</sup> Ibidem, k. 5.

<sup>27</sup> Ibidem, k. 8-10.

delegatur okólniki, instrukcje, pisma okólne oraz odpisy okólników i zarządzeń innych władz, wyjaśniających najaktualniejsze dla danej delegatury zagadnienia. Omawiano w nich sprawy organizacyjne, proceduralne w związku z trybem postępowania i sposobem urzędowania, poruszano kwestie kontaktu z innymi władzami, współpracy z organizacjami społecznymi, politycznymi i zawodowymi, podkreślano konieczność współdziałania z sądownictwem, prokuraturą oraz organami bezpieczeństwa publicznego i kontroli społecznej, zwracano uwagę na „utrzymywanie ścisłego kontaktu ze społeczeństwem”. Członek Biura Wykonawczego, delegowany na lustrację lub w celu załatwiania zleconych spraw w delegaturze, miał prawo wydawania na miejscu zarządzeń, które były dla delegatury wiążące.

Biuro Wykonawcze, w dążeniu do nawiązania „ścisłego kontaktu ze społeczeństwem”, wydawało odezwy do ludności, a ponadto informowało poprzez prasę o swojej działalności. Organizowało w tym celu konferencje prasowe i przesyłało do agencji prasowych, poszczególnych pism i Polskiego Radia komunikaty o wykrytych nadużyciach<sup>28</sup>.

Ważną rolę w strukturze Komisji Specjalnej odgrywał dyrektor Biura Wykonawczego, który pełnił równocześnie funkcję I zastępcy przewodniczącego Komisji. Zastępców dyrektora Biura Wykonawczego, na wniosek przewodniczącego Komisji, wyznaczała Rada Państwa: pierwszego zastępcę spośród członków Komisji, dalszych spośród członków Biura. Członków Biura Wykonawczego powoływała również Rada Państwa na wniosek przewodniczącego Komisji.

Dyrektor Biura Wykonawczego kierował całokształtem jego działalności: przewodniczył na posiedzeniach, mianował pracowników Biura, ustalał organizację wydziałów, wydawał przepisy wewnętrzne dotyczące sposobu urzędowania, ponadto sprawował ogólny nadzór nad działalnością delegatur. Dyrektor Biura decydował o przydzielaniu spraw poszczególnym wydziałom, mógł sprawę prowadzoną przez określony wydział odebrać i przekazać innemu, bez względu na jego kompetencje. W ramach sprawowania ogólnego nadzoru nad pracą delegatur dyrektor Biura Wykonawczego zatwierdzał pracowników delegatur, powołanych przez przewodniczących, ustalał zasięg terytorialny i wzajemny stosunek delegatur: wojewódzkich, utworzonych w miastach, będących siedzibą województwa oraz w innych większych miastach lub pewnych okręgach administracyjnych (np. powiatach). Swoje uprawnienia dyrektor mógł przekazywać swym zastępcom.

Dyrektor Biura Wykonawczego posiadał również duże kompetencje w zakresie czynności dochodzeniowych: zlecał prowadzenie dochodzeń członkom Biura, kierował do prokuratur i sądów sprawy, w których dochodzenie prowadziło Biuro Wykonawcze, występował o nadesłanie do wglądu lub przekazanie spraw prowadzonych przez organy sądowno-sledcze, prokuratorskie, bezpieczeństwa publicznego lub inne władze, zatwierdzał postanowienia o zastosowaniu lub przedłużeniu do trzech miesięcy aresztu tymczasowego, powzięte przez członka Biura Wykonawczego oraz postanowienia o umorzeniu dochodzenia, prowadzonego przez Biuro.

W pierwszym roku działalności Komisji Specjalnej Biuro Wykonawcze zatrudniało średnio 60 pracowników. Funkcję dyrektora pełnił dr Kazimierz Jasiński, a jego zastępcami byli: Henryk Gacki, Stefan Kalinowski i dr Bolesław Walawski. Oprócz wymienionych, w skład Biura Wykonawczego wchodził członkowie: Leon Gottesman (wiceprokurator Sądu Apelacyjnego w Warszawie), Zdzisław Macheta (mgr praw), Marian Madey (wiceprokurator Sądu Apelacyjnego w Toruniu),

---

<sup>28</sup> Komisja Specjalna, s. 43.



Bronisława Pazińska (mgr praw, adwokat), Aleksander Roszkowski (mgr ekonomii), Włodzimierz Rzymowski (sędzia Sądu Okręgowego w Warszawie), Juliusz Strumiński (mgr praw, adwokat), Michał Trembałowicz (prokurator Specjalnego Sądu Karnego w Krakowie) oraz Władysław Wicha (urzędnik)<sup>29</sup>. Skład ten, podobnie jak skład Komisji Specjalnej, był płynny. K. Jasiński był dyrektorem Biura Wykonawczego do grudnia 1948 r., po nim stanowisko to objął S. Kalinowski. W połowie 1949 r., kiedy dyrektorem, a zarazem I zastępcą przewodniczącego Komisji Specjalnej był S. Kalinowski, w skład Biura Wykonawczego wchodził: Michał Chigryn, Ignacy Druski, L. Gottesman, Ignacy Jakubiec, Janusz Kostrzewa, Stanisław Krasicki, M. Madey, W. Rzymowski, J. Strumiński, T. Trembałowicz, B. Walewski i F. Żmijewski — w większości prokuratorzy i sędziowie<sup>30</sup>.

Rozporządzenie Rady Państwa z dnia 12 X 1950 r. dokonało istotnej zmiany w strukturze Komisji Specjalnej. Zniesiono Biuro Wykonawcze, a w jego miejsce powołano już trzy Biura i dwa referaty, odpowiadające dotychczasowym wydziałom:

I Biuro Orzecznictwa — Przygotowywało sprawy dla kompletów orzekających Komisji Specjalnej i opracowywało zlecone mu zagadnienia z zakresu orzecznictwa, m.in. sporządzało orzeczenia po posiedzeniach kompletów;

II Biuro Nadzoru — przygotowywało sprawy w zakresie nadzoru nad orzecznictwem delegatur i opracowywało zlecone mu zagadnienia z zakresu nadzoru nad czynnościami delegatur, m.in. czuwało nad stosowaniem, jednolitej polityki kryminalnej” przez delegatury, nad merytoryczną i formalną stroną orzeczeń i przygotowywało na komplety orzekające sprawy, w których skazani odwoływali się od wyroków delegatur, bądź Biuro Nadzoru z własnej inicjatywy wnosilo o zmianę wyroku;

III Biuro Ogólno-Administracyjne — wykonywało prace w zakresie spraw: organizacyjno-administracyjnych, budżetowych, finansowych, gospodarczych, sprawozdawczości i statystyki, kancelaryjnych i archiwum;

IV Referat Kadr — wykonywał prace w zakresie spraw osobowych oraz szkolenia ideologicznego i zawodowego pracowników Komisji Specjalnej i jej delegatur;

V Referat Socjalny — załatwiał sprawy socjalne pracowników Komisji i jej delegatur (np. wypoczynku).

Przedstawiona wyżej struktura Komisji Specjalnej utrzymała się do końca jej działalności, tj. do grudnia 1954 r.

### 3. Delegatury — terenowe organy Komisji

Organami wykonawczymi Komisji Specjalnej i Biura Wykonawczego, w myśl dekretu z dnia 16 XI 1945 r., były delegatury, powołane do realizowania zadań Komisji Specjalnej w terenie. Członków delegatur wyznaczała Komisja Specjalna według swego uznania. Delegatury mogły być stałe, dla pewnych okręgów administracyjnych, lub czasowe, dla załatwiania określonych spraw. Stała delegatura składała się z 3 — 5 członków. Członkowie delegatur stałych i czasowych mogli być w każdej chwili odwołani przez władzę mianującą.

Dekret z dnia 16 XI 1945 r. określał dość szeroko kompetencje delegatur. Wszystkie urzędy państwowe i samorządowe oraz władze sądowe i prokuratorskie,

<sup>29</sup> Ibidem, s. 42, 69 - 70.

<sup>30</sup> ANN KS, sygn. 9, k. 34—38, Protokół z posiedzenia Biura Wykonawczego Komisji Specjalnej z dnia 27 VI 1949 r.

a także wszelkie organy kontroli społecznej, były zobowiązane wykonywać postanowienia delegatur, wydane w zakresie ich uprawnień. Delegatury mogły żądać ponadto przekazania im spraw o przestępstwa należące do ich właściwości, a prowadzone przez organy prokuratorskie lub władze sądownicze, bądź bezpieczeństwa publicznego. W zakresie postępowania przygotowawczego oraz stosowania środków zapobiegawczych przysługiwały członkom delegatur odpowiednie uprawnienia organów sądowniczych i prokuratorskich.

W pierwszej połowie 1946 r. zorganizowano delegatury we wszystkich ówczesnych miastach wojewódzkich: Białymstoku, Gdańsku, Katowicach, Kielcach, Krakowie, Lublinie, Łodzi, Olsztynie, Poznaniu, Rzeszowie, Szczecinie (z siedzibą początkowo w Koszalinie), Warszawie i Wrocławiu. Najmłodsza była delegatura w Rzeszowie, obejmująca teren zniszczony działaniami wojennymi. Skupienie obiektów przemysłowych w Bielsku i Wałbrzychu, odrębność gospodarcza przemysłowego okręgu częstochowskiego od reszty rolniczego obszaru województwa kieleckiego, specyficzny charakter regionu Jeleniej Góry sprawiły, że zorganizowano w tych ośrodkach oddzielne delegatury, powiązane jednak organizacyjnie z delegaturami wojewódzkimi, np. wnioski o skierowanie do obozu pracy z Jeleniej Góry i Wałbrzycha były zatwierdzane przez delegaturę wrocławską<sup>31</sup>. Tak więc, w pierwszym roku działalności Komisji Specjalnej powołano 14 delegatur wojewódzkich i 4 delegatury terenowe w ośrodkach przemysłowych: Bielsku, Częstochowie, Jeleniej Górze i Wałbrzychu.

Na czele każdej delegatury stał przewodniczący. W końcu października 1946 r. funkcję tę pełnili: w Białymstoku — Milecjusz Andzilewko (mgr filozofii), Bielsku — Wiesław Hubert (mgr praw), Bydgoszczy — Ludwik Szulc (robotnik), Częstochowie — Marian Tomzik (robotnik), Gdańsku — Stanisław Krasicki (mgr praw), Jeleniej Górze — Michał Nowakowski (podprokurator Sądu Okręgowego we Wrocławiu), Katowicach — Januariusz Ślusarczyk (technik maszynowy), Kielcach — Tadeusz Maj (absolwent Szkoły Podchorążych), Krakowie — Jan Mikołajski (absolwent Akademii Sztuk Pięknych), Lublinie — Stanisław Wawrzonek (teletechnik), Łodzi — Stanisław Madej (włókniarz), Olsztynie — Andrzej Burda (mgr praw), Poznaniu — Stanisław Piotrowski (hydrotechnik), Rzeszowie — Kazimierz Kosztirko (urzędnik), Szczecinie — Walenty Preiss (mgr praw), Wałbrzychu — Franciszek Mazur (górnik), Warszawie — Władysław Wicha (urzędnik) i we Wrocławiu — Stanisław Walczak (mgr praw)<sup>32</sup>. Wśród 18 przewodniczących delegatur, istniejących w 1946 r., tylko dwóch było robotnikami, jeden włókniarzem i jeden górnikiem, pozostali rekrutowali się z inteligencji, z których aż ośmiu posiadało wyższe wykształcenie, w tym sześciu prawnicze. Całkowicie błędna jest zatem informacja G. Sołtysiaka, gdy pisze, że wśród przewodniczących delegatur w 1946 r. „przeważali robotnicy niewykwalifikowani”<sup>33</sup>.

W 1948 r., obok istniejących dotąd delegatur dla województw łódzkiego i warszawskiego, powołano osobno delegatury w Łodzi i Warszawie. Decyzja ta wiązała się ze znaczeniem Łodzi jako głównego centrum przemysłu włókienniczego w Polsce oraz kluczową rolą Warszawy jako stolicy w życiu państwowym, skupieniem w tym mieście centralnych władz i urzędów<sup>34</sup>. W 1950 r. zlikwidowano delegatury w Białymstoku, Częstochowie, Jeleniej Górze i Wałbrzychu, powołano natomiast delega-

<sup>32</sup> Komisja Specjalna, s. 70.

<sup>33</sup> G. S o ł t y s i a k: *op. cit.*, s. 82.

<sup>34</sup> AAN KS, sygn. 18, k. 2—3, Sprawozdanie roczne.

tury wojewódzkie w Koszalinie, Opolu i Zielonej Górze<sup>35</sup>. Statut delegatur w Białymstoku, Częstochowie, Jeleniej Górze i Wałbrzychu nie był do końca wyraźny, np. delegatura w Częstochowie przyjęła oficjalnie nazwę: „Poddelegatura Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym”, co było sprzeczne z postanowieniami dekretu z dnia 16 XI 1945 r., które nie przewidywały w ogóle tworzenia „poddelegatur”.

Rozporządzenie Rady Państwa z dnia 18 VI 1947 r. określiło szczegółowiej status prawny delegatur jako organów terenowych Komisji Specjalnej. Zadaniem delegatur było wykrywanie i ściganie przestępstw, zwłaszcza: przywłaszczenia, grabieży mienia publicznego, korupcji, łapownictwa, spekulacji i tzw. szabrownictwa, godzących w interesy życia gospodarczego. Delegatury były obowiązane wykonywać polecenia Komisji Specjalnej i Biura Wykonawczego. Przepisy rozporządzenia dopuszczały tworzenie oddzielnych delegatur dla miast, będących siedzibą województwa, dla innych większych miast lub pewnych okręgów administracyjnych (powiatów); w celu załatwienia określonych spraw można było powołać delegaturę czasową.

Ustawa z dnia 20 VII 1950 r. wprowadziła niewielkie, ale istotne zmiany do statusu funkcjonowania delegatur. Delegatury działały odtąd przy prezydium wojewódzkich rad narodowych, a w Łodzi i Warszawie — przy prezydium rad narodowych tych miast, które — za zgodą przewodniczącego Komisji Specjalnej — mianowały i odwoływały przewodniczących i członków delegatur.

Rozporządzenie Rady Państwa z dnia 20 X 1950 r. stanowiło, że delegatury złożone są z przewodniczącego oraz 2—5 członków, którzy składają ślubowanie według roty przewidzianej dla sędziów i prokuratorów. Organizację i zakres działania delegatury oraz tryb mianowania i zwalniania ich pracowników określał odtąd przewodniczący Komisji Specjalnej, który — wskutek likwidacji Biura Wykonawczego — kierował całokształtem prac delegatur oraz sprawował nad nimi ogólny nadzór. Do jego kompetencji przeszło również rozpatrywanie skarg na czynności przewodniczących i członków delegatur.

Działalność poszczególnych delegatur łączyła się ściśle ze specyficznymi warunkami gospodarczymi obszarów, na których działały. Pod tym względem, oprócz Delegatury warszawskiej związanej z zagadnieniami stolicy i władz centralnych, można wyodrębnić cztery grupy delegatur, będące odpowiednikiem profilu społeczno-gospodarczego terenów ich działania:

1. Delegatury na Ziemiach Odzyskanych (Koszalin, Olsztyn, Opole, Szczecin, Wrocław, Zielona Góra), w których czołowym problemem była m.in. walka z tzw. szabrownictwem oraz nadużyciami przy przejmowaniu remanentów poniemieckich.

2. Delegatury w ośrodkach przemysłowych (Katowice, Łódź), dla których typowymi sprawami były nadużycia w przemyśle.

3. Delegatury w rejonach rolniczych (Bydgoszcz, Lublin, Poznań) z dominacją spraw związanych z rolnictwem.

4. Delegatury na wybrzeżu (Gdańsk, Szczecin), dla których typowe były nadużycia w portach, związane z dostawą towarów.

Sprawy typowe dla jednej delegatury występowały oczywiście i w innych delegaturach. Charakterystyczną cechą dla wszystkich delegatur była walka z grabieżą mienia publicznego, korupcją, łapownictwem i spekulacją<sup>36</sup>.

<sup>35</sup> Dnia 28 VI 1950 r. uchwałą Sejmu zostały utworzone nowe województwa: koszalińskie, opolskie i zielone.

<sup>36</sup> Por. Komisja Specjalna, s. 44.

Bezpośrednim łącznikiem pomiędzy Komisją Specjalną a delegaturami były odprawy przewodniczących delegatur w Warszawie, z udziałem członków Komisji i Biura Wykonawczego. Najwięcej odpraw miało miejsce w latach 1949 i 1951 — po 9 w każdym roku. Przedmiotem odpraw były przede wszystkim zagadnienia organizacyjne, interpretacja przepisów prawnych, ocena dotychczasowej działalności, zwłaszcza analiza braków i osiągnięć oraz wytyczne do dalszej pracy.

Ważną rolę spełniały instrukcje Biura Wykonawczego i Komisji Specjalnej dla delegatur. Instrukcja z dnia 14 III 1946 r. zalecała delegaturom popularyzowanie wśród społeczeństwa wyników ich działania przez organizowanie masowych wieców, zebrań w zakładach pracy oraz podawanie w prasie notatek o wykrytych nadużyciach i osobach pociągniętych do odpowiedzialności. Zwracano w niej równocześnie uwagę na prowadzenie akcji profilaktycznej w celu zapobieżenia warunkom dla szkodnictwa gospodarczego. Polegać ona miała m.in. na wrywkowym badaniu księgowości i stanu magazynów różnych instytucji i urzędów<sup>37</sup>. Instrukcja z dnia 10 IV 1953 r., skierowana do wszystkich delegatur, dotyczyła sposobu ich urzędowania. Omawiano w niej organizację pracy i biurowości delegatur, rozpoznawanie spraw, przyjmowanie interesantów i załatwianie podań, sprawozdawczość i statystykę oraz ogólny tok urzędowania<sup>38</sup>. Zwracano ponadto uwagę na konieczność prowadzenia okresowych narad roboczych delegatury, na których powinny być omawiane obowiązujące przepisy prawne, okólniki, wytyczne i zarządzenia oraz aktualne zagadnienia interesujące delegaturę, związane z organizacją i usprawnieniem jej pracy. W celu podniesienia poziomu ogólnego pracowników instrukcja zalecała delegaturom prowadzenie szkolenia ideologicznego i zawodowego według programów przesłanych przez Komisję Specjalną<sup>39</sup>.

Wymienione instrukcje sporo miejsca poświęcały konieczności współpracy delegatur z wszystkimi władzami, instytucjami i urzędami na swoich terenach. Szczególną uwagę przywiązywano do współdziałania z organizacjami społecznymi, jak: rady zakładowe, związki zawodowe oraz organami kontroli społecznej. Wskazywano na ścisły kontakt z organami Ochrony Skarbowej, delegaturami Biura Kontroli przy Prezydium KRN i Komisjami Kontroli Społecznej przy radach narodowych. Zalecono aby każda delegatura w swej pracy powiązała się z organizacjami PZPR i Prezydium WRN, utrzymywała bezpośrednie kontakty z Wojewódzkim Urzędem Bezpieczeństwa Publicznego, Wojewódzką Komendą MO i innymi władzami oraz interesowała się żywotnymi zagadnieniami swojego terenu.

Najważniejszą rolę w działalności delegatur odgrywały Prokuratury wojewódzkie, z którymi delegatury, z rągi swych funkcji, musiały ściśle współpracować. Współpraca ta układała się poprawnie, choć były przypadki, że dochodziło do konfliktów. Poddelegatura Komisji Specjalnej w Częstochowie zamieściła w gazecie<sup>40</sup> „obwieszczenie”, w którym podda do publicznej wiadomości, że „władze sądowe i prokuratorskie obowiązane są wykonywać polecenia Komisji Specjalnej, jej Delegatur i Poddelegatur” oraz, że utrzymuje ona najściślejszy kontakt z wszystkimi organami powołanymi do ścigania przestępstw w celu kontroli prowadzonych przez nie spraw. Tego rodzaju „obwieszczenie” nie było przypadkiem odosobnionym. Identyczne co do treści ogłoszenie delegatury ukazało się w Kielcach. Poza tym delegatury przesyłały prokuratorom polecenia przedkładania sobie sprawozdań

<sup>37</sup> AAN KS, sygn. 2, k. 3 — 5, Instrukcja nr 2 z dnia 14 III 1946 r. dla Delegatur Komisji Specjalnej.

<sup>38</sup> AAN KS, sygn. 2, k. 17—20, Instrukcja z dnia 10 IV 1953 r. do wszystkich Delegatur dotycząca sposobu urzędowania Delegatur Komisji Specjalnej.

<sup>39</sup> Ibidem. k. 17.

<sup>40</sup> „Głos Narodu” nr 182 z dnia 4-5 VIII 1946 r.

w sprawach nie objętych uprawnieniami Komisji Specjalnej oraz wydawały Milicji Obywatelskiej polecenia sprzeczne z zarządzeniami prokuratorów, opartymi na przepisach Kodeksu postępowania karnego. Wszystko to wywołało sprzeciw organów prokuratury, które uznały tego rodzaju „polecenia” delegatur za niezgodne z przepisami dekretu z dnia 16 XI 1945 r., a „obwieszczenia”, kolportowane w Częstochowie i Kielcach, za szkodliwe. „Obwieszczenia” te fałszywie bowiem przedstawiały stosunek delegatur do sądów i prokuratury i mogły „stworzyć pozory nadrzędności” tych instytucji, jako organu przełożonego nad Sądami i Prokuratorami oraz kontrolującego te władze<sup>41</sup>.

W założeniach organizacyjnych delegatur wojewódzkich duży nacisk kładziono na sprawność i samodzielność tzw. Biur Skarg, gdzie każdy obywatel miał prawo złożyć skargę w sprawach nadużyć i szkodnictwa gospodarczego. Cytowana instrukcja z dnia 14 III 1946 r. zalecała, aby Biura Skarg przyjmowały wszystkie wpływające skargi i doniesienia. Kierownik Biura Skarg powinien te sprawy, które leżały w gestii delegatury, kierować niezwłocznie do przewodniczącego w celu nadania im biegu, inne zaś sprawy, w porozumieniu z przewodniczącym — do właściwych władz i urzędów. Składającego doniesienie należało, w myśl instrukcji, powiadomić o biegu i wyniku przeprowadzonego dochodzenia. Urzędy, powołane do ścigania przestępstwa, mogły kierować do delegatur tylko te sprawy, których delegatura zażądała, lub na przyjęcie których wyraziła zgodę.

Koncepcja tworzenia Biur Skarg i powierzenia ich kierownictwa przewodniczącym Powiatowych Rad Narodowych nie zdała praktycznego egzaminu<sup>42</sup>.

#### 4. Orzecznictwo i system kar

W myśl dekretu z dnia 16 XI 1945 r. znowelizowanego dekretem z dnia 14 V 1946 r. w sprawach o przestępstwa ścigane przez Komisję Specjalną orzekały sądy, według obowiązujących przepisów prawa. W sprawach, w których akt oskarżenia został wniesiony do sądu przez organy Komisji Specjalnej, oskarżenie, łącznie z wnoszeniem środków odwoławczych, mógł popierać — obok prokuratora — członek Komisji Specjalnej, Biura Wykonawczego lub delegatury, każdorazowo upoważniony do tej czynności przez przewodniczącego Komisji lub właściwej miejscowo delegatury<sup>43</sup>.

Komisja Specjalna, nie kierując sprawy na drogę postępowania sądowego, mogła — po przeprowadzeniu dochodzenia — nakazać umieszczenie sprawcy w obozie pracy, jeżeli jego działanie pozostawało w związku „ze wstrętem do pracy albo stwarzało niebezpieczeństwo popełnienia nadużyć lub dopuszczenia się szkodnictwa gospodarczego”. Komisja Specjalna mogła ponadto orzec przepadek na rzecz Skarbu Państwa przedmiotów stanowiących własność sprawcy, a pochodzących bezpośrednio z przestępstwa, lub narzędzi, które służyły lub były przeznaczone do jego popełnienia.

Skierowanie do obozu pracy mogło nastąpić jedynie na czas określony, jednak nie przekraczający 2 lat. W celu zapobiegania uchylenia się podejrzanego od odpowiedzialności, Komisja Specjalna miała prawo zastosować areszt tymczasowy

<sup>41</sup> AAN KS, sygn. 85, k. 7, Pismo A. Dąbala, Kierownika Nadzoru Prokuratorского Ministerstwa Sprawiedliwości do R. Zambrowskiego z dnia 19 VIII 1946 r.

<sup>42</sup> AAN KS, sygn. 18, k. 2, Sprawozdanie roczne.

<sup>43</sup> Dekret z dnia 14 V 1946 r. o zmianie dekretu z dnia 16 listopada 1945 r. o utworzeniu i zakresie działania Komisji Specjalnej do walki z nadużyciami i szkodnictwem gospodarczym (Dz.U. 1946, nr 23, poz. 149).

na okres 3 — 6 miesięcy. W razie wydania orzeczenia nakazującego umieszczenie w obozie pracy, Komisja Specjalna mogła zaliczyć całkowicie lub częściowo na poczet kary pozbawienia wolności okres tymczasowego aresztowania. Komisja mogła zarządzić przedterminowe zwolnienie osoby osadzonej w obozie pracy, ale mogło to nastąpić po odbyciu co najmniej jednej trzeciej okresu kary oznaczonego w orzeczeniu. Postępowanie dotyczące skierowania sprawcy do obozu pracy toczyło się bez udziału obrońcy.

Dekret z dnia 16 XI 1945 r., dając Komisji Specjalnej prawo kierowania sprawcy do obozu pracy, nie przewidywał żadnej innej dodatkowej kary. Przestępca zatem, po opuszczeniu obozu pracy mógł korzystać z zagrabionego majątku. Dekret z dnia 14 V 1946 r. rozszerzył więc uprawnienia Komisji, dając jej prawo orzekania przypadku mienia pochodzącego bezpośrednio lub pośrednio z przestępstwa. Na mocy wymienionych dekretów prawo orzekania miała wyłącznie Komisja Specjalna, a nie jej organy, tj. Biuro Wykonawcze i delegatury terenowe, które — po przeprowadzeniu dochodzenia — mogły składać jedynie wnioski o skierowanie sprawców do obozu pracy. Na podstawie ustawy z dnia 2 VI 1947 r. o zwalczaniu drożyzny i nadmiernych zysków w obrocie handlowym, Biuro Wykonawcze i delegatury otrzymały uprawnienia orzekania kar grzywny za przestępstwa przewidziane w tej ustawie. Karę obozu lub inne kary dodatkowe mogła orzekać w dalszym ciągu jedynie Komisja Specjalna, której postanowienia były ostateczne i nie przysługiwało od nich żaden środek prawny. Dotyczyło to również postanowień Biura Wykonawczego i delegatur w odniesieniu do skazanego na grzywnę, z tą jednak różnicą, że mogły być one zmienione w trybie nadzoru przez Komisję Specjalną.

Rozporządzenie Rady Państwa z dnia 18 VI 1947 r. wprowadziło szereg przepisów ogólnych do spraw orzecznictwa Komisji Specjalnej i jej organów. W myśl tych przepisów Komisja, Biuro Wykonawcze i delegatury miały prawo kierować sprawy wraz z aktami oskarżenia do sądów lub przekazywać je prokuratorom. Komisja zatem, zachowując uprawnienia w zakresie orzecznictwa przyznane jej w latach 1945 — 1946, pozostawała przede wszystkim organem ścigania. Obwiniony otrzymał prawo korzystania z pomocy obrońcy i w toku dochodzenia mógł zażądać przedstawienia mu zarzutów oraz dowodów popełnionego przestępstwa. Obrońca nie miał jednak prawa udziału w posiedzeniach Komisji Specjalnej i jej organów. Komisja i jej organy nie otrzymały uprawnień do rozpoznawania spraw przeciw nieletnim.

Skierować do obozu pracy i orzec przepadek mienia mogły komplety orzekające złożone z trzech członków: dwóch członków Komisji Specjalnej (w tym jeden jako przewodniczący) i jednego członka Biura Wykonawczego, lub jednego członka Komisji Specjalnej jako przewodniczącego i dwóch członków Biura Wykonawczego. W przepisach wprowadzono zatem zmiany w składach kompletów orzekających. Poprzednio w kompletach brali udział tylko członkowie Komisji, obecnie do kompletów wprowadzono członków Biura Wykonawczego, obradujących i orzekających pod przewodnictwem członka Komisji. Członek Komisji Specjalnej lub członek Biura Wykonawczego, który w danej sprawie prowadził dochodzenie, nie mógł być członkiem kompletu orzekającego.

Komplety orzekające, oprócz kary obozu pracy i przepadku mienia, miały też prawo nałożenia grzywny lub kar dodatkowych oraz zamiany nieściągalnej grzywny na obóz pracy przymusowej. Mogły również rozpatrywać takie sprawy, jak: zażalenie, prośby o ułaskawienie, przedterminowe zwolnienie z obozu-pracy, odroczenie lub przerwę w wykonywaniu kary obozu, jeżeli była ona dłuższa od 6 miesięcy.

Komplety orzekające miały też prawo rozpatrywać wnioski Biura Wykonawczego o zmianę lub uchylene w trybie nadzoru postanowień delegatur, wydanych na podstawie ustawy z dnia 2 VI 1947 r. o zwalczaniu drożyzny i nadmiernych zysków w obrocie handlowym. Wymienione komplety orzekające (trzyosobowe) mogły podjąć uchwałę o przekazanie sprawy do rozstrzygnięcia pełnemu kompletowi Komisji Specjalnej, tj. złożonemu z przewodniczącego Komisji oraz co najmniej czterech jej członków.

Komplety orzekające Komisji Specjalnej miały obowiązek stosować w swoim postępowaniu odpowiednie przepisy Kodeksu postępowania karnego. Uchwały kompletów zapadały większością głosów i były ostateczne. Biuro Wykonawcze i delegatury, na podstawie obowiązujących przepisów, mogły zarządzać sprzedaż w drodze przetargu przedmiotów zajętych w czasie dochodzenia, a ulegających szybkiemu zepsuciu lub zniszczeniu. Delegatury miały prawo zatrzymania podejrzanego, początkowo na okres 48 godzin, a następnie zarządzenia aresztu tymczasowego do 6 miesięcy. W przypadku, gdy ze względu na szczególne okoliczności sprawy nie można było ukończyć śledztwa w terminie 6-miesięcznym, dalszego przedłużenia aresztu na czas oznaczony udzielić mógł jedynie — na wniosek przewodniczącego delegatury — komplet orzekający Komisji Specjalnej<sup>44</sup>.

Ustawa z dnia 20 VII 1950 r. wprowadziła istotne zmiany w kompetencjach Komisji Specjalnej i jej delegatur w zakresie orzecznictwa. Komplety orzekające delegatur, złożone z trzech członków, otrzymały prawo wydania wyroków w przypadkach, gdy działanie sprawcy pozostawało w związku „ze wstrętem do pracy albo stwarzało niebezpieczeństwo popełnienia nadużyć lub dopuszczenia się szkodnictwa gospodarczego”. Komisja Specjalna i delegatury orzekały odtąd na wniosek prokuratora i mogły orzec:

1. Umieszczenie sprawcy w obozie pracy na okres nie przekraczający lat dwóch i wymierzyć grzywnę do 5.000.000 zł lub jedną z tych kar.

2. Przepadek towarów, których przestępstwo dotyczyło, urządzeń przedsiębiorstwa stanowiących własność sprawcy, przedmiotów pochodzących bezpośrednio lub pośrednio z przestępstwa, stanowiących własność sprawcy lub narzędzi, które służyły lub były przeznaczone do popełnienia przestępstwa.

3. Zamknięcie przedsiębiorstwa, pozbawienie uprawnień handlowych i przemysłowych oraz prawa do zajmowania lokalu użytkowego.

4. Zakaz pobytu sprawcy w województwie jego dotychczasowego zamieszkania na okres 5 lat.

Orzekając grzywnę, Komisja Specjalna lub jej delegatury mogły według swego uznania zamienić karę grzywny w razie jej nieściągalności na obóz pracy na okres nie przekraczający 2 lat, niezależnie od orzeczonego już skierowania sprawcy do obozu pracy. Kto naruszał zakaz pobytu w województwie, mógł być przez Komisję Specjalną lub delegaturę skierowany do obozu pracy na okres do 2 lat. W razie wydania orzeczenia nakazującego umieszczenie w obozie pracy, Komisja Specjalna lub jej delegatura mogły zaliczyć na poczet okresu pozbawienia wolności całkowicie lub częściowo okres tymczasowego aresztowania. Postępowanie, dotyczące skierowania sprawcy do obozu pracy toczyło się nadal bez udziału obrońcy.

Komisja Specjalna mogła, w trybie nadzoru, zmienić orzeczenie wydane przez delegaturę oraz zastrzec do swego wyłącznego rozpoznania niektóre rodzaje spraw. Natomiast orzeczenia Komisji Specjalnej mogły być jedynie, zmienione na wniosek

<sup>44</sup> AAN KS, sygn. 3, k. 37, Okólnik nr 16 Komisji Specjalnej z dnia 1 VII 1949 r.

Generalnego Prokuratora przez rozszerzony, pięcioosobowy komplet orzekający Komisji. Przedterminowe zwolnienie osoby osadzonej w obozie pracy, udzielenie przerwy w odbywaniu kary i odroczenie jej wykonania, nie należały już do kompetencji Komisji Specjalnej i jej organów, lecz stanowiły wyłączne uprawnienia Generalnego Prokuratora, który tylko w przypadku odroczenia wykonania kary miał obowiązek porozumienia się z przewodniczącym Komisji. Przedterminowe zwolnienie mogło nastąpić po odbyciu przez osobę osadzoną w obozie pracy co najmniej jednej trzeciej części orzeczonego okresu.

Orzeczenia Komisji Specjalnej lub delegatur były ostateczne; od orzeczeń tych nie służył środek odwoławczy.

Rozporządzenie Rady Państwa z dnia 12 X 1950 r. uprościło składy kompletów orzekających Komisji Specjalnej i zmieniło zasadniczo funkcje jej delegatur, które z organów dochodzeniowo-śledczych stały się przede wszystkim organami orzekającymi. Na delegatury spadł ciężar orzekania niemal we wszystkich kategoriach spraw sądzonych dotychczas przez Komisję.

Komisja Specjalna, wskutek likwidacji Biura Wykonawczego, orzekała odtąd w składzie trzech członków, wyznaczonych przez przewodniczącego Komisji. Komisja Specjalna orzekała:

1. W sprawach o korupcję, łapownictwo, powodowanie paniki w celu szkodenia interesom mas pracujących.
2. W sprawach, w których prokurator złożył wniosek o zakaz pobytu sprawcy w województwie jego dotychczasowego miejsca zamieszkania.
3. W innych sprawach, które prokurator ze względu na szczególne okoliczności skieruje do Komisji Specjalnej.

W sprawach dotyczących zmiany orzeczenia Komisji Specjalnej, Komisja orzekała w rozszerzonym składzie pięciu członków, wyznaczonych przez przewodniczącego Komisji.

Delegatury orzekały w składzie trzech członków, wyznaczonych przez przewodniczącego delegatury. Delegatury orzekały w sprawach o przestępstwa, godzące w interesy życia gospodarczego lub społecznego państwa, zwłaszcza o przywłaszczenie mienia publicznego, korupcję, łapownictwo, spekulację i powodowanie paniki w celu szkodenia interesom mas pracujących oraz w przypadkach, gdy działanie sprawcy pozostawało w związku ze wstrętem do pracy albo stwarzało niebezpieczeństwo popełnienia nadużyć lub dopuszczenia się szkodnictwa gospodarczego, inaczej mówiąc — orzekały we wszystkich sprawach określonych w dekreście z dnia 16 XI 1945 r. i jego noweli z dnia 14 V 1946 r., z wyjątkiem spraw zastrzeżonych do rozpoznania Komisji Specjalnej. W szczególności delegatury orzekały w sprawach o przywłaszczenie mienia społecznego, spekulację, potajemny ubój, nielegalny garbunek skór i potajemne gorzelnictwo.

System kar był mało zróżnicowany. Początkowo Komisja Specjalna miała prawo orzekać jedynie karę grzywny, przepadek mienia i pobyt w obozie pracy. Jednak od połowy 1950 r. komplety orzekające Komisji i jej delegatur otrzymały prawo stosowania wielu kar dodatkowych: zamknięcia przedsiębiorstwa, pozbawienia uprawnień handlowych i przemysłowych oraz zajęcia lokalu użytkowego. Często do kar grzywny dodawano karę wysiedlenia (zakazu pobytu w województwie). Osoby skazane miały najwyżej 48 godzin na opuszczenie miejsca zamieszkania i niewielkie możliwości zabrania dobytku. Oficjalnie dominowały kary za łapówkarstwo, spekulację i tak zwane wykroczenia cennikowe. Stale wzrastała liczba osób skazanych na obóz pracy. Na mocy wewnętrznego zarządzenia zaczęto stosować



zamianę kary grzywny na pobyt w obozie, opierając się na specjalnym cenniku: 5 tys. zł = 1 tydzień obozu, 15 tys. zł = 2 tygodnie obozu, 30 tys. zł = 1 miesiąc, 100 tys. zł = 3 miesiące, 1 milion zł = 12 miesięcy obozu<sup>45</sup>. Do wszystkich delegatur został skierowany tajny okólnik zalecający, w związku z brakiem taniej siły roboczej, zaostrenie działalności i wydawanie większej liczby długoterminowych kar pobytu w obozie pracy<sup>46</sup>.

Do prób o ulaskawienie stosowano odpowiednie przepisy Kodeksu postępowania karnego z tym, że uprawnienia zastrzeżone sądowi przysługiwały Komisji Specjalnej i jej delegaturom. Do wznowienia postępowania stosowano również przepisy Kodeksu postępowania karnego, przy czym o wznowieniu postępowania w sprawach rozpoznawanych przez delegatury orzekała Komisja Specjalna w składzie trzech członków, a w sprawach rozpoznawanych przez Komisję Specjalną — skład orzekający złożony z pięciu członków Komisji.

Rozporządzenie Rady Państwa z dnia 12 X 1950 r. stanowiło, że rozpoznawanie spraw w Komisji Specjalnej i jej delegaturach odbywa się bez udziału obrońcy. Podobne stwierdzenie zawierały wcześniejsze dekrety i ustawy dotyczące orzecznictwa Komisji i jej organów. W polityce karnej Komisji Specjalnej i delegatur rola adwokatury została zredukowana do zera. Stosunek adwokatury wobec Komisji Specjalnej miał być „pozytywny”, tj. sprowadzony do „kwestii podciągania dochodzeń”, inaczej: adwokaci mieli spełniać rolę instruktorów w sprawach techniki prowadzenia dochodzeń i orzecznictwa, których poziom nie był odpowiedni. Natomiast rolę adwokatów jako obrońców w postępowaniu przed Komisją Specjalną wykluczono „na zasadzie swobodnego uznania przyznanego organom prowadzącym śledztwo”<sup>47</sup>. „Adwokat w naszej rzeczywistości — wyjaśnił R. Zambrowski — jest to przedsiębiorca prywatny, którego jedynym motorem działania jest zysk. Nie wolno w żadnym wypadku działać tak, by umożliwić mu stawanie się monopolistą i tworzenie tzw. specjalistów od Komisji Specjalnej” i dalej stwierdzał: „Mamy dosyć prawników, a nieprawicy mieli dosyć czasu, aby się nauczyć praktycznych wiadomości prawa”<sup>48</sup>.

Działalność Komisji Specjalnej i jej delegatur była dwutorowa. Z jednej strony rozpatrywano doniesienia o przestępstwach, z drugiej własnymi siłami przeprowadzano akcje kontrolne. Doniesienia napływały z urzędów państwowych i samorządowych, od osób prywatnych oraz instytucji społecznych. Tak np. w okresie od 7 XII 1945 r. do 31 X 1946 r. wpłynęło ogółem 14.035 doniesień, z czego przypadało: na urzędy Państwowe i samorządowe — 8.208, osoby prywatne — 4.480 i instytucje społeczne — 1.347 doniesień<sup>49</sup>. Na trzy doniesienia jedno pochodziło od osoby prywatnej. Art. 2 dekretu z dnia 16 XI 1945 r. stanowił: „Komisja Specjalna lub jej delegatura upoważniona jest do przyjmowania od każdego obywatela doniesień o przestępstwach ściganych w trybie niniejszego dekretu”. W 1947 r. i w latach następnych doniesienia od osób prywatnych spadły na trzecią pozycję, a na mocy ustawy z dnia 20 VII 1950 r. art. 2 został uchylony.

W 1946 r. liczba spraw, które wpłynęły do Komisji Specjalnej i jej delegatur, wynosiła 18.383, a w 1947 r. liczba ta wzrosła czterokrotnie i wynosiła 73.344.

<sup>45</sup> G. Sołtysiak: op. cit., s. 83 — 84.

<sup>46</sup> Ibidem. s. 84.

<sup>47</sup> AAN KS, sygn. 7, k. 198, Instrukcja (bez daty i autora).

<sup>48</sup> AAN KS, sygn. 11, k. 48—49. Przemówienie ob. wicemarszałka R. Zambrowskiego na Zjeździe Przewodniczących Delegatur Komisji Specjalnej w dniu 20 II 1948 r.

<sup>49</sup> Komisja Specjalna, s. 45.

Ogółem załatwiono spraw: w 1946 r. — 15.596, a w 1947 r. — 66.874<sup>50</sup>. Liczby te wzrastały w latach następnych. Wzrost ten przypisywano oficjalnie nie spotęgowaniu się przestępczości w życiu gospodarczym, lecz głównie i wyłącznie rozbudowie i usprawnieniu pracy aparatu Komisji Specjalnej i objęciu przez nią większej liczby dziedzin gospodarki<sup>51</sup>.

W całym okresie swojej działalności Komisja Specjalna i jej organy wydały ponad 460 tys. orzeczeń skazujących<sup>52</sup>. Wśród skazanych dominowali urzędnicy, kupcy i przedsiębiorcy prywatni, samodzielni rzemieślnicy, robotnicy, pracownicy spółdzielni i rolnicy. Najwięcej było przestępstw związanych ze spekulacją i grabieżą mienia społecznego.

## 5. Obozy pracy

Dekret z dnia 16 XI 1945 r. zezwalał na skierowanie sprawców do „pracy przymusowej”, a nowela do tego dekretu z dnia 14 V 1946 r. nazywa ten środek represji „obozem pracy”. Obóz z natury rzeczy jest miejscem zamkniętym, izolowanym od otoczenia, w praktyce „skierowanie do obozu pracy” równało się karze więzienia. Używając nazwy „praca przymusowa” chciano podkreślić, że nie izolacja, ale praca jest głównym elementem kary dla tych, którzy się od niej uchylali<sup>53</sup>.

Pobyt w obozie pracy był najostrzejszą karą orzeczaną przez Komisję Specjalną i jej delegatury. Orzeczenie delegatury kierujące sprawcę do obozu pracy zapadało na rozprawie, po wysłuchaniu przez komplet orzekający jego wyjaśnień.

Przewodniczący delegatury, po otrzymaniu wniosku prokuratora o skierowanie sprawcy do obozu pracy, wyznaczał referenta sprawy. Referent zapoznawał się z aktami sprawy i jeżeli stwierdził, że śledztwo nie zawiera istotnych usterek i braków, przewodniczący wyznaczał rozprawę. W razie stwierdzenia przez referenta istotnych braków śledztwa, konieczności uzupełnienia lub sprawdzenia materiału dowodowego, sprawę kierowano do prokuratora w celu uzupełnienia śledztwa.

W toku rozprawy przewodniczący kompletu orzekającego zapoznawał oskarżonego z treścią wniosku prokuratora i zebranymi w śledztwie dowodami, po czym komplet orzekający wysłuchiwał wyjaśnień oskarżonego, odbywał naradę i wydawał orzeczenie, które było ostateczne. Jeżeli po wysłuchaniu wyjaśnień oskarżonego komplet orzekający doszedł do wniosku, że sprawa nie jest w pełni wyświetlona i zachodzi potrzeba uzupełnienia lub sprawdzenia dowodów, wydawał postanowienie o skierowanie sprawy do prokuratora w celu uzupełnienia śledztwa, wskazując równocześnie, w jakim kierunku winno być ono uzupełnione.

Cała procedura związana ze skierowaniem sprawcy do obozu pracy, w świetle instrukcji i regulaminów, była dość skomplikowana<sup>54</sup>, w praktyce natomiast była prosta: śledztwo — wniosek prokuratora — rozprawa — orzeczenie — wykonanie orzeczenia. Wszystko to odbywało się bez udziału obrońcy. Podobny tryb postępowania stosowały komplety orzekające Komisji Specjalnej, które rozpatrywanie pierwszych wniosków o skierowanie do obozu pracy rozpoczęły w końcu marca

<sup>50</sup> AAN KS, sygn. 4, k. 74 — 77. Sprawozdanie złożone na posiedzeniu Komisji Specjalnej 30 I 1948 r.

<sup>51</sup> Ibidem, k. 74.

<sup>52</sup> G. S o ł t v s i a k: op. cit., s. 87.

<sup>53</sup> Komisja Specjalna, s. 39.

<sup>54</sup> AAN KS, sygn. 7, k. 79—81, Regulamin postępowania w sprawach skierowania do pracy przymusowej w trybie art. 10 Dekretu o utworzeniu i zakresie działania Komisji Specjalnej; tamże, sygn.

2, k. 195—196, Instrukcja z dnia 31 VII 1952 r. o rozpoznaniu przez delegatury Komisji Specjalnej spraw

1946 r. W toku dochodzeń w sprawach związanych ze skierowaniem do obozu Komisja Specjalna i jej delegatury mogły zastosować środki zabezpieczające: areszt tymczasowy, kaucje, poręczenia, zakaz opuszczania miejsca zamieszkania lub oddanie oskarżonego pod dozór Milicji Obywatelskiej.

W Polsce istniały wówczas dwa rodzaje obozów pracy przymusowej: obozy karne, grupujące m.in. b. żołnierzy antykomunistycznego podziemia, niemieckich jeńców wojennych, volksdeutschów i obywateli niemieckich oraz Ukraińców, a także obozy poprawcze, będące w gestii Komisji Specjalnej. Na około trzydzieści obozów, jakie odnotowano w pierwszym okresie powojennym, jedynie trzy — według ustaleń G. Sołtysiaka — miały charakter poprawczy: w Miłocinie koło Włocławka, jeden z obozów w Jaworznie i w Chrustach<sup>55</sup>. W obozie Pracy Więźniów w Jaworznie, według stanu ewidencyjnego z dnia 6 XII 1951 r. ogólna liczba więźniów wynosiła 2.240 osób, w tym osadzonych na podstawie orzeczeń Komisji Specjalnej było tylko trzech<sup>56</sup>.

Pierwszym obozem pracy, zorganizowanym przez Komisję Specjalną był obóz w Jaworznie, późniejszy Centralny Obóz Pracy. Obóz ten, według sprawozdania Komisji Specjalnej z grudnia 1946 r. nie miał nic wspólnego z obozami koncentracyjnymi z okresu wojny. Regulamin obozu odpowiadał regulaminowi więziennemu, normy żywienia były więzienne, korespondencja, paczki żywnościowe, widzenia z rodziną dopuszczalne. Baraki (oddzielne dla kobiet), kuchnia, umywalnia z natryskami, izba chorych odpowiadały wszystkim wymogom higieny. Obóz miał swego lekarza. W wypadku poważniejszej choroby lub konieczności zabiegu chirurgicznego chorego przewożono do szpitala.

Praca w obozie trwała około 10 godzin dziennie (łącznie z dojściem do miejsca pracy). Więźniowie, w zależności od wieku, pracowali przy karczowaniu lasu, zwózce opału, budowie baraków i robotach ziemnych. Kobiety zatrudniano w kuchni, pralni i ogrodzie obozowym. W celu podniesienia wydajności pracy utworzono brygady robocze pod przewodnictwem najlepiej pracujących więźniów oraz ustalono dzienne normy pracy. Wyróżniającym się przyznawano dodatkowe porcje chleba i lepsze kolacje.

W chwilach wolnych od pracy przebywający w obozie mogli czytać dzienniki, a w niektórych dniach korzystać ze świetlicy obozowej. Dla utrzymania porządku i dyscypliny kierownik obozu mógł nakładać kary dyscyplinarne przewidziane w regulaminie więziennym; innych kar nie stosowano. Osadzeni w obozie, według sprawozdania Komisji Specjalnej, zachowywali się — z nielicznymi wyjątkami — poprawnie i wykonywali nakazane im prace. Dobre sprawowanie i sumienna praca były jedną z podstaw przedterminowego zwolnienia z obozu<sup>57</sup>.

Typowym obozem pracy był obóz w Miłocinie, w którym z dniem 19 VII 1947 r. wprowadzono zamiast regulaminu więziennego, regulamin opracowany przez Biuro Wykonawcze Komisji Specjalnej. Regulamin składał się z 20 paragrafów, z których cztery pierwsze dotyczyły podstawowej funkcji obozu, tj. pracy. Osoby, skierowane do obozu pracy postanowieniem Komisji Specjalnej, w myśl §1 regulaminu, obowiązane były do pracy fizycznej. W związku z tym każdy więzień po przybyciu do obozu był badany przez lekarza, który stwierdzał w swej opinii, czy więzień

<sup>55</sup> G. Sołtysiak: op. cit., s. 86.

<sup>56</sup> AAN Ks, sygn. 16, k. 58, Sprawozdanie z inspekcji Obozu Pracy Więźniów w Jaworznie przeprowadzonej w dniu 7 XII 1951 r. W inspekcji brali udział przedstawiciele Komisji Specjalnej: M. Tomzik (zastępca przewodniczącego) i F. Mazur (członek Komisji).

<sup>57</sup> Komisja Specjalna, s. 40.

zdolny jest do ciężkiej pracy fizycznej (50 — 100% zdolności do pracy fizycznej). § 2 stanowił, że do prac kancelaryjnych, związanych z administracją obozu, wolno było używać więźniów powyżej 60 lat oraz tych, których lekarz obozowy uznał za niezdolnych do ciężkiej pracy fizycznej. W wyjątkowych przypadkach, za uprzednią zgodą Biura Wykonawczego Komisji Specjalnej, można było użyć do pracy kancelaryjnej także więźnia zdolnego do ciężkiej pracy fizycznej, z tym jednak zastrzeżeniem, że więzień ten musiał codziennie, przez pół dnia pracować fizycznie.

W § 3 i częściowo § 4 regulaminu mówiono o pracy kobiet. Wolno je było zatrudniać w kuchni oraz do prac pomocniczych związanych z kuchnią obozową, z wyjątkiem rąbania i noszenia drewna opałowego, węgla i wody. Kobiety pracowały również w warsztacie szczotkarskim, w którym zatrudniano też więźniów niezdolnych do ciężkiej pracy fizycznej. Więźniowie — mężczyźni, zdolni do ciężkiej pracy fizycznej, mogli być zatrudnieni w warsztatach szczotkarskich jedynie za uprzednią zgodą Biura Wykonawczego Komisji<sup>58</sup>.

W listopadzie 1947 r., na ogólną liczbę 1.189 więźniów, było zatrudnionych: w betoniarni — 44 osoby, stolarni — 13 osób, ślusarni — 54, terpentyniarni — 20, żwirowni — 29 oraz przy karczowaniu karpiny — 21 osób. Ogółem w wyżej wymienionych warsztatach i obiektach było zatrudnionych 181 osób. Znaczna liczba więźniów, licząca 264 osoby, zatrudniona była w innych działach gospodarczych (fryzjerzy, elektrotechnicy itp.). Z zestawienia Naczelnika Obozu wynikało, że tzw. grupa „niedochodowa” liczyła 922 osoby. Więźniowie ci pracowali dorywczo i bezplanowo, nie mieli właściwie w obozie odpowiedniej pracy<sup>59</sup>.

Płk. S. Pizło stwierdził, że „dotychczasowa produktywizacja więźniów Obozu Pracy w Miłęcinie nie jest zadawalająca, ze względu na brak odpowiednich warsztatów pracy”. W tej sytuacji postanowiono:

1. Przerzucić wyrób teczek i galanterii skórzanej z Centralnego Obozu Pracy w Jaworznie do Obozu Pracy w Miłęcinie, co miało pozwolić na stałe zatrudnienie odpowiedniej liczby więźniów.

2. Rozszerzyć produkcję ślusarską o wyrób kłódek i noży krawieckich.

3. Zatrudnić jak największą liczbę więźniów przy tłuczeniu kamienia polnego dla potrzeb Zarządu Drogowego, a ponadto rozpoczęto pertraktacje z Okręgową Dyрекcją Dróg Wodnych, która wyraziła chęć wykorzystania więźniów przy pracach ziemnych, związanych z naprawą dróg i regulacją rzek<sup>60</sup>.

Liczba skazanych na obóz pracy przez komplety orzekające Komisji Specjalnej w 1946 r. wynosiła 1.011, a w 1947 r. wzrosła do 3.571 osadzonych<sup>61</sup>, tj. przeszło trzy i półkrotnie. W latach następnych, zwłaszcza w okresie 1950 — 1954, kiedy prawo kierowania do obozu pracy posiadały komplety orzekające delegatur, liczba ta stale wzrastała. W całym okresie działalności Komisji Specjalnej trafiło do obozów około 100 tys. osób<sup>62</sup>.

Obok pozbawienia wolności najbardziej dotkliwą, dodatkową karą, przynaj-

<sup>58</sup> AAN KS, sygn. 8, k. 40—43, Projekt regulaminu obozu pracy. Z pisma płk. S. Pizło, dyrektora Departamentu Więziennictwa i Obozów Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, wynika, że projekt ten z dniem 19 VII 1947 r. został zastosowany. Pizło zmienił później nazwisko na „Polański”.

<sup>59</sup> AAN KS, sygn. k. 11 — 13, Pismo H. Gackiego, prokuratora Sądu Najwyższego, do dyrektora Biura Wykonawczego Komisji Specjalnej z dnia 20 XI 1947 r. (dalej: pismo H. Gackiego).

<sup>60</sup> AAN KS, sygn. 17, k. 14 — 15, Odpis pisma płk. S. Pizło do wiceministra Bezpieczeństwa Publicznego gen. brvg. M. Mietkowskiego (ściśle tajne) z dnia 18 XII 1947 r.

<sup>61</sup> AAN KS, sygn. 4, k. 74 — 77, Sprawozdanie złożone na posiedzeniu Komisji Specjalnej w dniu 30 T 1948 r.

<sup>62</sup> G. S o ł t y s i a k: op. cit., s. 87, podaje przesadnie liczbę około 200 tys. osób.

mniej dla części skazanych, była kampania propagandowa, skierowana przeciw osądzonym. Prasa pełna była doniesień z rozpraw Komisji Specjalnej i jej delegatur. Publikowano wykazy osób skazanych. Próbowano rozpętać wokół nich atmosferę nienawiści. Wszystkie artykuły, komunikaty, notatki o działalności Komisji Specjalnej i jej organów, mające się ukazać w miejscowej prasie, musiały być przez kierownictwo Wojewódzkiego Urzędu Kontroli Prasy podane do wiadomości i sprawdzenia przewodniczącemu delegatury. Był on zobowiązany do natychmiastowego sprawdzenia ścisłości zawartych w nich informacji i po zaakceptowaniu, zrobieniu poprawek lub całkowitym odrzuceniu, bezzwłocznego przesłania z odpowiednią notatką i podpisem do Biura Kontroli Prasy. Taka procedura została uzgodniona przez Komisję Specjalną z dyrektorem Głównego Urzędu Kontroli Prasy<sup>63</sup>.

Skierowanie do obozów pracy, w opinii ich twórców, miało wyłącznie charakter izolacyjno-wychowawczy. „Ideę przewodnią Obozu Pracy — czytamy w dokumencie zatytułowanym „Pro memoria” — winno być wpojenie osadzonym: umiłowania prawa i pracy dla demokracji ludowej. Wszystko, co temu sprzyja, winno być zastosowane, wszystko, co temu przeczy — winno być uchylone. Powody występku każdego osadzonego winny być zbadane. Jego błędny pogląd — sprostowany, jego nieuctwo — usunięte, jego lenistwo — zwalczone, jego choroby — wyleczone, jego nałogi — usunięte, jego charakter — uszlachetniony, wady — wykorzenione, zalety — rozwinięte, poczucie winy — rozbudzone i spotęgowane, poczucie krzywdy — rozproszone i rozwiane”. Przytoczony fragment nie wymaga komentarzy. Twórcy obozów pracy uważali, że „każdy opuszczający Obóz Pracy powinien być zadowolony, że tam się dostał, że zajęto się nim, poprawiono go, nauczone, czego było trzeba, ostrzeżono przed czym należało, wzbudzone w nim miłość prawa i sprawiedliwości społecznej oraz skierowano do właściwego zajęcia na wolności”<sup>64</sup>.

Po likwidacji obozów pracy, pomimo głosów krytyki pod ich adresem, różnych działań amnestyjnych i rehabilitacyjnych, byli więźniowie, niesłusznie w większości skazani, nie doczekali się pełnego zadośćuczynienia. Smutny był też ich los po odsiedzeniu wyroku. Tracili zazwyczaj pracę lub, w najlepszym wypadku, byli przenoszeni na gorsze stanowiska.

## 6. Likwidacja Komisji

Dekretem z dnia 23 XII 1954 r. Komisja Specjalna i jej delegatury zostały zniesione<sup>65</sup>. Oficjalnie podano, że przyczyną zaprzestania działalności przez Komisję Specjalną i jej organy był spadek liczby przestępstw, do których rozpoznawania były powołane. Sprawy, rozpoznawane dotychczas przez Komisję i jej delegatury, przeszły do kompetencji sądów. Sprawy nie zakończone wydaniem orzeczenia, Komisja Specjalna i jej delegatury przekazały właściwym prokuratorom w celu nadania im dalszego biegu, zgodnie z przepisami Kodeksu postępowania karnego.

Wykonanie orzeczeń Komisji Specjalnej i jej delegatur miał odtąd zarządzać Prokurator Generalny PRL, który mógł, zgodnie z przepisami o warunkowym przedterminowym zwolnieniu osób odbywających karę pozbawienia wolności, zwol-

<sup>63</sup> AAN KS, sygn. 3, k-. 25, Okólnik (tajny) nr 15 z 16 VIII 1946 r.

<sup>64</sup> AAN KS, sygn. 15, k. 16, Pro memoria w zakresie zagadnień związanych z Obozem Pracy Komisji Specjalnej.

<sup>65</sup> Dekret z dnia 23 XII 1954 r. o zniesieniu Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym (Dz.U. 1954, nr 57, poz. 282).

nić osobę osadzoną w obozie pracy po odbyciu przez nią co najmniej 1/3 orzeczonej kary. Prokurator Generalny miał ponadto prawo, zgodnie z przepisami Kodeksu postępowania karnego, odroczyć wykonanie kary, udzielić przerwy w jej wykonaniu oraz rozłożyć grzywnę na raty.

Dotychczasowe uprawnienia Komisji Specjalnej do zmiany w trybie nadzoru orzeczeń wydanych przez jej delegatury przeszły do sądów wojewódzkich. Dotychczasowe uprawnienia kompletów orzekających Komisji Specjalnej w rozszerzonym składzie do zmiany, w trybie nadzoru, orzeczeń Komisji wydanych w zwykłym składzie, przeszły do kompetencji Sądu Najwyższego. Prośby osób, skazanych orzeczeniami Komisji Specjalnej lub jej delegatur o zatarcie skazania miał odtąd rozpoznawać sąd wojewódzki według przepisów Kodeksu postępowania karnego.

Dekret wszedł w życie z dniem 1 I 1955 r. z tym, że likwidacja agend Komisji Specjalnej i jej delegatur oraz przekazanie spraw miało być zakończone do 31 III 1955 r. Akta spraw zakończonych wydaniem orzeczenia Komisja Specjalna przekazała Sądowi Najwyższemu, a delegatury — miejscowo właściwym sądom wojewódzkim.

Dnia 27 IV 1956 r. Sejm uchwalił ustawę o amnestii<sup>66</sup>. Art. 1 pkt 6 ustawy stanowił: „Puszcza się w niepamięć i przebacza popełnione przed dniem 15 kwietnia 1956 roku czyny, za które została orzeczona kara przez b. Komisję Specjalną do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym”. Tak więc uległy ostatecznie zatarcu wyroki we wszystkich sprawach, w których orzeczenie wydała Komisja Specjalna lub jej delegatury.

Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym przeszła do historii.

### III. DZIAŁALNOŚĆ DELEGATURY WARSZAWSKIEJ W DZIEDZINIE PRZESTĘPSTW GOSPODARCZYCH

#### 1. Utworzenie, skład i uprawnienia Delegatury

Delegatura warszawska utworzona została formalnie 15 V 1946 r. Do tego czasu obowiązki delegatury pełniły poszczególne wydziały Biura Wykonawczego Komisji Specjalnej. W maju wydzielono Delegaturę warszawską z Biura Wykonawczego i zorganizowano ją na wzór innych, już istniejących delegatur. Uznano, że fakt ten odbił się korzystnie na działalności Komisji Specjalnej na terenie województwa warszawskiego, gdyż delegatura, której pracownicy nie byli już absorbowani sprawami ogólnymi Komisji, nawiązali ściślejszy kontakt z terenem<sup>67</sup>. Niezależnie od prac reorganizacyjnych tok dochodzeń nie uległ przerwaniu<sup>68</sup>.

Na terenie Warszawy i województwa warszawskiego działała od 15 V 1946 r. do końca 1948 r. jedna delegatura — warszawska. Dnia 1 I 1949 r. nastąpił podział delegatury warszawskiej na delegaturę stołeczną i wojewódzką. Decyzja ta, o czym była już mowa, wiązała się z kluczową rolą Warszawy jako stolicy w życiu państwowym, skupieniem w tym mieście centralnych władz i urzędów<sup>69</sup>.

<sup>66</sup> Ustawa z dnia 27 IV 1956 r. o amnestii (Dz.U. 1956, nr 11, poz. 57).

<sup>67</sup> AAN KS, sygn. 18, Sprawozdanie roczne, k. 21.

<sup>68</sup> Ibidem, k. 111.

<sup>69</sup> Ibidem, k. 2-3.

W połowie września 1950 r., po reorganizacji Komisji Specjalnej, powstała ponownie jedna tylko delegatura, obejmująca swoim działaniem Warszawę i województwo warszawskie.

Dokładnego składu delegatury warszawskiej i zachodzących w nim zmian nie udało się ustalić. Wiadomo, że jej pierwszym przewodniczącym został Władysław Wicha<sup>70</sup>, naczelnik jednego z wydziałów Biura Wykonawczego, członkami zaś zostali mianowani: W. Dąbrowski, I. Jakubiec (sędzia), H. Lutowicz i Ł. Menes (prokurator). Łącznie liczyła 12 osób<sup>71</sup>. Od 14 III 1947 r. nastąpiła zmiana na stanowisku przewodniczącego. Został nim Stanisław Krasicki, odwołany 15 VII

1948 r. Kolejnymi przewodniczącymi delegatury byli: Januariusz Ślusarczyk, mianowany 16 VIII 1948 r., odwołany w sierpniu 1949 r. i Stanisław Madej, mianowany w sierpniu 1949 r. Skład Delegatury warszawskiej na dzień 30 XI 1950 r. był następujący: Władysław Parol (przewodniczący), Wacław Czaplejewski, Kazimierz Gruchalski, Stanisław Madej i Władysław Rączko (członkowie), Ryszard Kurowski (kierownik kancelarii), Apolonia Baran (sekretarz), Eugenia Kwiek i Maria Maszczyk (st. rejestratorki), Lidia Kraszewska (st. maszynistka), Barbara Czapkiewicz (maszynistka) oraz Henryka Kuznecka (sprzątaczką). Stan ten na dzień 31 I 1951 r. pozostał niezmienny z wyjątkiem sprzątaczką. Na stanowisku tym była zatrudniona Eugenia Kupis<sup>72</sup>.

Dnia 1 I 1949 r. przewodniczącą Delegatury wojewódzkiej została Hanna Lutowicz (podprokurator). Wielu pracowników z Delegatury Warszawskiej przeszło wówczas do delegatury wojewódzkiej<sup>73</sup>. W maju 1949 r. delegatura stołeczna liczyła tylko trzech czynnych delegatów: Jerzy Fronczak, Fryderyk Gordon i Maria Matywiecka<sup>74</sup>. Znanymi są też nazwiska pracowników Delegatury warszawskiej z różnych okresów jej działalności: Hanna Diatłowska, Mieczysław Kurek, Stanisław Maki i Irena Tysko.

Charakterystyczną cechą pracy Delegatury warszawskiej była jej dwutorowość. Z jednej strony, ze względu na skupienie w Warszawie centralnych władz i urzędów — działalność Delegatury wiązała się mocno z ich pracą, z drugiej zaś strony, obejmując również obszar województwa warszawskiego (z wyjątkiem lat 1949 — 1950), poświęcać musiała wiele uwagi zagadnieniom o znaczeniu lokalnym<sup>75</sup>. „Specyficzny charakter m.st. Warszawy — pisał S. Madej, przewodniczący delegatury stołecznej, w sprawozdaniu za 1949 r. — w którym znajdują się wszystkie władze centralne, jak również szereg central handlowych i przemysłowych, mocno rozbudowany jeszcze sektor prywatny, pewne powiązania sektora prywatnego z tutej-

<sup>70</sup> Władysław Wicha (1904—1984), robotnik metalurg. Urodzony dnia 3 VI 1904 r. w Warszawie w rodzinie robotniczej. Wykształcenie średnie. Członek KPP, od 1945 r. PPR, od 1948 r. PZPR. W okresie marzec 1954 — marzec 1959 był członkiem Centralnej Komisji Rewizyjnej PZPR, a od marca 1959 r. do listopada 1968 r. członkiem KC PZPR. W okresie międzywojennym działacz komunistyczny, m.in. sekretarz komitetów okręgowych KPP Warszawa — Lewa Podmiejska, Częstochowa-Piotrków, Łódź, Warszawa. 1939—1945 robotnik metalowiec na Zachodzie (Belgia, Francja, Hiszpania, Anglia), 1945 r. powrót do kraju, następnie przewodniczący delegatury Komisji Specjalnej w Warszawie. Zob. T. Mołdawa: op. dt., s. 438.

<sup>71</sup> Archiwum m.st. Warszawy (dalej: Am W) Delegatura Warszawska, sygn. 202, k. 127, Sprawozdanie przewodniczącego Delegatury Warszawskiej od V 1946 do XI 1947 r.

<sup>72</sup> AmW Delegatura Warszawska 1949—1953, sygn. 2, Akta personalne, wykazy, protokoły, zaświadczenia.

<sup>73</sup> AmW Delegatura Warszawska, sygn. 205, k. 2, Sprawozdania miesięczne i roczne.

<sup>74</sup> Ibidem, k. 79.

<sup>75</sup> Komisja Specjalna, s. 53.

szymi urzędami, jak również skoligacenia rodzinne z jednej strony, z drugiej strony brak większych fabryk i silnej klasy robotniczej, stwarzają warunki specyficzne, dlatego też daje się odczuć często nacisk na tutejszą Delegaturę w niektórych prowadzonych sprawach. Dotychczasowe słabe powiązania Delegatury z klasą robotniczą sprawiały, że Delegatura nie była znana szerszemu ogółowi klasy robotniczej. Dość miękka polityka karna tutejszej Delegatury, jak również brak stanowczości w wydawaniu zarządzeń sprawiały, że tutejsza Delegatura nie była tym, czym winna i nie cieszyła się autorytetem”. Przyczyną tego stanu rzeczy — zdaniem autora — był brak „samoistnego koła partyjnego, na którym by można omówić zagadnienia wewnętrzne pracy w Delegaturze, jak również spraw zawodowych”. Mały dopływ spraw S. Madej upatrywał w słabej więzi Delegatury z masami robotniczymi, a tym samym małą jej ingerencję w nadużycia popełnione w różnych przedsiębiorstwach<sup>76</sup>. Przewodniczący delegatury zwracał ponadto uwagę na jej luźne powiązania z Komitetem Dzielnicowym i Komitetem Warszawskim PZPR. Powodowało to, jego zdaniem, że o istnieniu delegatury przypomniano sobie w Komitecie od czasu do czasu.

Delegatura warszawska, jako delegatura stołeczna, obejmowała swoim zasięgiem cały centralny aparat państwowy, toteż nieraz sprawy, które ze względu na właściwości terytorialne winny być raczej prowadzone przez delegatury prowincjonalne, z chwilą jednak, gdy nici sięgały również do zarządów i organów centralnych z reguły kierowane były do Delegatury warszawskiej.

Od września 1950 r., po reorganizacji Komisji Specjalnej, delegatura nie prowadziła śledztw, lecz wydawała orzeczenia w sprawach przygotowanych i skierowanych przez prokuratora. Do przeprowadzenia śledztwa została upoważniona wyłącznie prokuratura. Spowodowało to zmniejszenie napływu spraw do Delegatury.

Doniesienia napływały do Delegatury warszawskiej z urzędów państwowych i samorządowych, z innych delegatur — według właściwości, od osób prywatnych oraz instytucji społecznych.

W okresie od maja 1946 r. do końca 1947 r., tj. w okresie prawie dwuletnim, wpłynęło do Delegatury ogółem 16.425 spraw, z czego załatwiono 14.000, a w 1948 r. pracowano w Delegaturze nad 16.281 sprawami, z czego załatwiono 15.601 spraw<sup>77</sup>. Do działu dochodzeniowego Delegatury w 1948 r. wpłynęły 3.502 sprawy, z czego: z urzędów 2.784, od osób prywatnych 504, z instytucji społecznych oraz z własnej inicjatywy delegatury 137. Łącznie z zaległymi 4.921 spraw, z czego załatwiono 4.596 spraw kierując: do sądów w trybie zwykłym z aktem oskarżenia 2.440, do sądów w trybie doraźnym z aktem oskarżenia 7, do prokuratury 570, do innych władz i urzędów 670, z wnioskiem o skierowanie do obozu pracy 382; umorzono dochodzenie w 478 sprawach i zawieszono postępowanie w 49 sprawach. Pozostało na 1949 r. 325 spraw. Zastosowano areszt w stosunku do 973 osób<sup>78</sup>.

W porównaniu z 1948 r. wpływ doniesień w ostatnich latach działalności Komisji Specjalnej znacznie się zmniejszył (tablica 1).

<sup>76</sup> AmW Delegatura Warszawska, sygn. 205, k. 117, Sprawozdanie przewodniczącego Delegatury Warszawskiej za 1949 r. z dnia 5 I 1950 r.

<sup>77</sup> AmW Delegatura Warszawska, sygn. 203, k. 93, Sprawozdanie przewodniczącego Delegatury Warszawskiej za 1948 r.

<sup>78</sup> Ibidem, k. 93 — 94.



Tablica 1. Wpływ doniesień do Delegatury warszawskiej w latach 1951 — 1954

Rok	Liczba	Wpłynęło doniesień do delegatur	
		najwięcej	najmniej
1951	6.009	Warszawa, Kraków, Łódź	Szczecin, Koszalin, Olsztyn
1952	12.816	Warszawa, Katowice, Łódź	Koszalin, Zielona Góra, Szczecin
1953	11.392	Warszawa, Łódź, Kraków	Koszalin, Zielona Góra, Szczecin
1954	2.813	Warszawa, Kraków, Opole	Zielona Góra, Koszalin, Szczecin

Źródło: AAN KS, sygn. 29, *Sprawozdania statystyczne z działalności delegatur za lata 1951 — 1954 (oprac, własne)*.

W latach 1951 —1954 najwięcej doniesień wpłynęło do Delegatury warszawskiej, najmniej do Delegatury koszalińskiej. Tendencja taka występowała również w latach poprzednich. W porównaniu z latami 1952—1953 stosunkowo niewiele spraw wpłynęło do Delegatury warszawskiej w 1951 r. Należy to tłumaczyć zmianą funkcji delegatury z dochodzeniowo-śledczej na orzekającą, natomiast 1954 r. był ostatnim rokiem działalności Komisji Specjalnej.

Tablica 2. Liczba doniesień do Delegatury warszawskiej w latach 1951 —1954, według rodzajów przestępstw

Rodzaj przestępstwa	Rok			
	1951	1952	1953	1954
Przestępstwa urzędnicze	119	464	943	139
Spekulacja	4.160	6.722	2.165	1.104
Nielegalny ubój	387	609	brak danych	
Nielegalny garbunek skór	47	109	325	151
Potajemne gorzelnictwo	485	762	490	182

Źródło: AAN KS, sygn. 68, *Wpływ spraw do delegatur i BW według rodzaju przestępstw (1946—1954) — okresowe zestawienia statystyczne (oprac, własne). Dane za 1954 r., dotyczące potajemnego gorzelnictwa obejmują również nielegalną produkcję tytoniu.*

Najwięcej doniesień odnotowano w dziedzinie spekulacji, zwłaszcza w okresie 1951 —1952; w latach następnych nastąpił gwałtowny ich spadek. Na drugim miejscu pod względem liczby doniesień była nielegalna produkcja alkoholu (bimbru, samogonu), gdyż potajemne gorzelnictwo było procederem powszechnie uprawianym w podwarszawskich miejscowościach. Nielegalny ubój, związany z wprowadzeniem w 1952 r. obowiązkowych dostaw zwierząt rzeźnych, wzrósł znacznie. To samo dotyczyło nielegalnego garbunku skór. Mnożyła się więc liczba doniesień. Donosy

na przestępstwa urzędnicze (korupcję, łapownictwo) były na porządku dziennym i wykazały w 1953 r., w porównaniu z 1952 r., przeszło dwukrotny wzrost.

Od 1950 r., kiedy delegatury otrzymały prawo wydawania orzeczeń, najczęstszym sposobem załatwiania spraw przez Delegaturę warszawską było wydanie orzeczenia skazującego. W wielu przypadkach kierowano sprawę z powrotem do prokuratury w celu uzupełnienia śledztwa, niewiele natomiast spraw, zwłaszcza w latach 1953 — 1954, kierowano do Komisji Specjalnej.

Tablica 3. Sposób załatwiania spraw przez Delegaturę w latach 1952 — 1954

Rok	Załatwiono		Skierowano do		Ogółem
	orzeczeniem	w inny sposób	Komisji Specjalnej	uzupełnienia	
1952	11.364	37	152	262	11.815
1953	12.579	10	14	262	12.579
1954	2.891	15	5	114	2.891
Razem	26.388	62	171	664	27.285

Źródło: AAN KS, sygn. 29, Sprawozdania statystyczne z działalności delegatur za lata 1951 — 1954 (oprac, własne).

Najczęściej stosowaną karą przez komplety orzekające Komisji Specjalnej na terenie Warszawy i województwa warszawskiego była kara grzywny. Wśród działających w kraju delegatur, pod względem liczby nałożonych grzywien, województwo wraz z Warszawą znajdowało się na pierwszym miejscu. Najwięcej grzywien nałożono w 1952 r., w roku następnym notuje się wyraźny ich spadek. Karę grzywny wymierzano często jako karę dodatkową obok kary zasadniczej, tj. osadzenia w obozie pracy. Przeważały grzywny do 1.000 zł, rzadkie były przypadki nakładania grzywien powyżej 30 tys. zł.

Tablica 4. Grzywny wymierzone przez Delegaturę warszawską w latach 1952—1954

Grzywna	1952	1953	1954	Ogółem
jako kara zasadnicza	8.362	6.734	2.203	17.299
w związku z obozem:	210	557	213	1.080
do 1.000 zł	8.101	5.188	1.723	15.012
do 5.000 zł	254	1.319	442	2.015
do 30.000 zł	7	215	32	254
ponad 30.000 zł	—	12	6	18
Razem	16.934	14.025	4.619	35.578

Źródło: AAN KS, sygn. 29, 6ti, Sprawozdania statystyczne z działalności delegatur (oprac, własne).

Na drugim miejscu pod względem liczby kar wymierzanych przez komplety orzekające Komisji Specjalnej na obszarze Warszawy i województwa warszawskiego, była kara osadzenia w obozie pracy.

Tablica 5. Liczba skierowanych do obozu pracy w latach 1952—1954

Rok	Skierowani do obozu pracy na okres				Ogółem
	do 6 m-cy	do 12 m-cy	do 18 m-cy	po w. 18 m-cy	
1952	2.442	543	140	127	3.252
1953	1.690	462	136	111	2.399
1954	890	184	53	47	1.174
Razem	5.022	1.189	329	285	6.825

Źródło: AAN KS, sygn. 29, Sprawozdanie statystyczne z działalności delegatur za lata 1951 — 1954 (oprac, własne).

Z wszystkich delegatur działających na terenie kraju w latach 1952—1954, najwięcej skierowań do obozu pracy odnotowano z Delegatury warszawskiej.

Pod względem liczby osób skierowanych do obozu pracy, Delegatura warszawska (w latach 1949—1950 delegatury stołeczna i wojewódzka) przodowała również w latach poprzednich. Wystarczy wskazać, że już w pierwszym okresie działalności Komisji Specjalnej, tj. do 7 XII 1946 r., liczba wniosków o skierowanie do obozu pracy, pochodzących z terenu Delegatury warszawskiej, wynosiła 204 na ogółem 1.309 wniosków, co stanowi 15,5%<sup>79</sup>.

Tablica 6. Przepadek mienia, kary dodatkowe, umorzenia w delegaturze warszawskiej w latach 1952-1954

Sprawa	Rok			Ogółem
	1952	1953	1954	
przepadek mienia	3.885	3.465	1.071	8.421
kary dodatkowe	—	4	—	4
umorzenie postępowania	239	243	198	680

Źródło: AAN KS, sygn. 29, Sprawozdania statystyczne z działalności delegatur za lata 1951 — 1954 (oprac, własne).

Najwięcej spośród skierowanych do obozu pracy było kupców, przedsiębiorców prywatnych (piekarzy, rzeźników), urzędników i robotników, na dalszych miejscach znajdowali się pracownicy spółdzielni, rolnicy i rzemieślnicy. Sporo było też ludzi wolnych zawodów i bez określonego zajęcia.

<sup>79</sup> Komisja Specjalna, s. 47.

Oprócz grzywny i osadzenia w obozie pracy Komisja Specjalna stosowała też wymienione już kary dodatkowe. Miała ponadto prawo orzekania przepadku towarów pochodzących z przestępstwa oraz urzędzeń przedsiębiorstwa stanowiącego własność skazanego. Delegatura mogła zarządzić zabezpieczenie ściągnięcia grzywny przez zajęcie majątku.

Przepadek mienia stosowano dość często, kary dodatkowe były rzadkością. W latach 1952—1954 dość liczne były przypadki umorzenia postępowania. Rzadko natomiast w stosunku do skazanych Prezydent RP, a następnie Rada Państwa, stosowali prawo łaski. Niemniej jednak przypadki takie zdarzały się również w stosunku do osób skazanych z terenu Warszawy i województwa warszawskiego.

Zbigniew B. z Anina zabrał z lasu państwowego kawałek wywróconej sosny; nie miał 17 lat. Został ułaskawiony (1949 r.).

Stefania S. z Warszawy uprawiała bez zezwolenia handel na stacji Warszawa Wschodnia. Została ułaskawiona (1949 r.)<sup>80</sup>.

Kazimiera B. z Warszawy przechowywała alkohol w herbaciarni. Ukarana grzywną, została ułaskawiona (1952 r.).

Julian O. z Warszawy przechowywał w budce z papierosami wyroby spirytusowe. Ukarany grzywną, został ułaskawiony (1952 r.).

Stefan S. z Warszawy, właściciel apteki, prowadził nierzetelnie księgi handlowe. Ukarany grzywną, został ułaskawiony (1952 r.)<sup>81</sup>.

Irena H. z Warszawy nabywała bezprawnie surowce do wyrobu tytoniu. Ukarana grzywną, została ułaskawiona.

Stanisław J. z Warszawy przechowywał alkohol w sodowiarni. Ukarany grzywną, został ułaskawiony.

Janina R. z Warszawy zajmowała się „bimbrownictwem”. Ukarana 2-tygodniowym aresztem i grzywną w wysokości 20 tys. zł została ułaskawiona (1951 r.)<sup>82</sup>.

Z powyższego przeglądu łatwo wnioskować, że prawo łaski stosowano w stosunku do osób ukaranych w większości grzywną za drobne wykroczenia. W aktach Komisji Specjalnej brak jest natomiast przykładu zastosowania prawa łaski za cięższe przewinienia, w stosunku do osób osadzonych w obozie pracy na dłuższy okres.

W skład kompletów orzekających Komisji Specjalnej rozpatrujących sprawy z terenu Warszawy i województwa warszawskiego wchodził najczęściej: Stanisław Feddecki, Stanisław Madej, Franciszek Mazur, Marian Tomzik i Franciszek Żmijewski. W większości przypadków komplet tworzyli: F. Mazur, S. Feddecki i F. Żmijewski, przewodniczyli w tym komplecie na przemian F. Mazur i F. Żmijewski.

## 2. Działalność Delegatury w zakresie zwalczania nadużyć i szkodnictwa gospodarczego

Głównym przestępstwem, zwalczanym przez Komisję Specjalną na obszarze Warszawy i województwa warszawskiego, była spekulacja. Oprócz spekulacji Komisja Specjalna i jej warszawska delegatura zwalczały inne przestępstwa masowe: korupcję i łapownictwo, grabież i przywłaszczenie mienia publicznego, handel złotem i obcą walutą, potajemne gorzelnictwo i handel alkoholem, fałszowanie wyrobów monopolu tytoniowego, nielegalny ubój i garbunek skór oraz wiele innych przestępstw gospodarczych występujących na terenie Mazowsza.

<sup>80</sup> AAN KS, sygn. 753, Sprawy ułaskawień osób skazanych przez Komisję Specjalną w Kancelarii Prezydenta RP.

<sup>81</sup> Ibidem, sygn. 143.

<sup>82</sup> Ibidem, sygn. 127.

a) Drożyzna, spekulacja i nadmierne zyski w obrocie handlowym

W pierwszych latach powojennych, w celu zapobieżenia wzrastającej drożyznie i związanej z nią spekulacji, władze przedsięwzięły szereg doraźnych środków. Główną rolę w zakresie zwalczania drożyzny i nadmiernych zysków w handlu odegrało Biuro Cen, powołane w maju 1947 r. w Ministerstwie Przemysłu i Handlu. Ustalało ono dopuszczalne marże i ceny maksymalne. Aparat wykonawczy Biura Cen stanowiły komisje notowań i komisje cennikowe z szerokimi uprawnieniami do ustalania cen i marż oraz kontroli w tym zakresie.

Do końca maja 1948 r. powstało 301 komisji notowań, skupiających 902 członków oraz 1.361 korespondentów, działających w 875 punktach obserwacyjnych. Komisja Notowań została utworzona również przy prezydencie Warszawy. Powołano także 299 komisji cennikowych zatrudniających 3.486 osób<sup>83</sup>. W skład komisji cennikowych wchodziła przedstawiciele delegatur<sup>84</sup>. Komisje cennikowe, na podstawie danych komisji notowań, ustalały ceny i marże obowiązujące w handlu.

Jako organ pomocniczy dla komisji notowań i komisji cennikowych przy powiatowych (miejskich) radach narodowych, powołano społeczne komisje kontroli cen. W skład komisji wchodziła przedstawiciele rad narodowych, związków zawodowych oraz organizacji społecznych i gospodarczych. Zasiadał w nich ponadto przedstawiciel delegatury. Zadaniem społecznych komisji kontroli cen była kontrola zapasów towarowych, ksiąg handlowych, rachunków oraz transakcji prowadzonych przez przedsiębiorstwa. Nadzorowały też przestrzeganie przepisów o zwalczaniu drożyzny i nadmiernych zysków w obrocie handlowym. Swoje uwagi przekazywały Komisji Specjalnej.

Do połowy 1948 r. powołano 300 społecznych komisji kontroli cen, a liczba ich członków przekroczyła 2 tys.<sup>85</sup>. Setki punktów powstało w Warszawie i województwie warszawskim.

Spółeczna komisja kontroli cen kierowała wnioskami do Delegatury w sprawie sankcji karnych określając rodzaj kary: grzywnę, skierowanie do obozu pracy, zamknięcie przedsiębiorstwa, pozbawienie uprawnień handlowych, ogłoszenie w prasie lub wywieszenie ogłoszenia na drzwiach przedsiębiorstwa. Komisja, na wniosek przedstawiciela delegatury, mogła zarządzić opis i zajęcie majątku oskarżonego na poczet grożącej mu grzywny, tymczasowe zamknięcie przedsiębiorstwa z wyjątkiem przedsiębiorstw państwowych lub o charakterze społecznym oraz sprzedaż towarów ulegających szybkiemu zepsuciu — na rachunek oskarżonego po cenach obowiązujących. Z reguły przedstawiciel delegatury pełnił funkcję sekretarza społecznej komisji kontroli cen. Wszystkie akcje kontrolne komisji musiały być uzgodnione z Delegaturą<sup>86</sup>.

W pierwszym roku „bitwy o handel” społeczne komisje kontroli cen dokonały kontroli 359 tys. placówek handlowych różnych sektorów gospodarczych, zwłaszcza sektora prywatnego, sporządzając ponad 69 tys. protokołów karnych. Na ich

<sup>83</sup> J. Kaliński: *Bitwa o handel 1947—1948*, Warszawa 1970, s. 99; J. Kaliński, Z. Landau (red.): op. dt., s. 176.

<sup>84</sup> Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 10 VI 1947 r. w sprawie organizacji i zakresu działania komisji cennikowych (Dz.U. 1947, nr 44).

<sup>85</sup> J. Kaliński: op. dt., s. 101, przyp. 17.

<sup>86</sup> Rozporządzenie Rady Państwa z dnia 13 VI 1947 r. w sprawie powołania i organizacji społecznych komisji kontroli cen (Dz.U. 1947, nr 44). Zob. też Regulamin społecznych komisji kontroli cen (Ibidem, załącznik).

podstawie wymierzono grzywny wysokości 800 mln zł, a 788 osób Komisja Specjalna skierowała do obozów pracy<sup>87</sup>.

Podstawę prawną „bitwy o handel” stanowiła ustawa z dnia 2 VI 1947 r.<sup>88</sup>. Ustawa zabraniała pobierania cen wyższych od maksymalnych i stosowania marż handlowych przekraczających ustalony zysk brutto. Zobowiązywała kupców do wywieszania cenników na widocznych miejscach oraz umieszczania cen na poszczególnych towarach, zakazywała odmawiania sprzedaży. Nakładała na przedsiębiorstwa obowiązek posiadania faktur zakupu towarów i wydawania na żądanie rachunków sprzedaży. Kontrolę przestrzegania tych przepisów powierzono m.in. Komisji Specjalnej i jej organom. Komisja otrzymała prawo ścigania i orzekania we wszystkich sprawach, wynikających z nieprzestrzegania ustawy.

W czerwcu 1947 r. wprowadzono ustawę o koncesjonowaniu. Zezwolenia na prowadzenie działalności handlowej wydawano po wyegzekwowaniu wszystkich podatków i opłat. Prywatnych kupców obciążono ogromnymi podatkami. Komisja Specjalna zaostrzała represje. W 1947 r. w obozach pracy znajdowało się 4,5 tys. osób, a w 1949 r. ponad 9 tys.<sup>89</sup>. Specjalne ekipy Komisji zaostrzały i zwiększały częstotliwość kontroli sklepów.

Główne nasilenie oskarżeń o spekulację przypadało na lato i jesień 1947 r. oraz pierwsze miesiące 1948 r. W tym okresie asortyment towarów będących obiektem spekulacji był szeroki, obejmując niemal wszystkie dziedziny przemysłu.

Delegatura warszawska walkę ze spekulacją starała się prowadzić jak najostrzej i w tym celu rozbudowała w granicach możliwości Wydział Walki ze Spekulacją. Przejawiało się to w angażowaniu do tego Wydziału nowych pracowników, w organizowaniu kursów dla pracowników Wydziału i sekretarzy społecznych komisji kontroli cen w celu podniesienia poziomu ich pracy.

W 1948 r. do Wydziału Walki ze Spekulacją wpłynęło 9.768 spraw, pozostały z poprzedniego roku 1.592 sprawy. Łącznie 11.360 spraw, z których załatwiono 10.465, pozostało na 1949 r. — 895 spraw. W 1948 r. nałożono 160 grzywien w łącznej wysokości 167.912 zł z czego wyegzekwowano 115.309 zł, a więc ponad 70%. Zastosowano areszt w stosunku do 570 osób. W 1949 r. nałożono grzywny w wysokości 968.694 zł, ściągnięto 456.440 zł, a zatem niecałe 50%. Podane liczby dotyczą Warszawy i województwa warszawskiego<sup>90</sup>. Nieściągalność grzywien powodowała w latach następnych częstsze ich zamiany na pobyt w obozie pracy<sup>91</sup>.

W aktach 1945—1948 Delegatura warszawska brała udział w zwalczaniu głośnej wówczas „afery węglowej”, polegającej na dystrybucji koksu i węgla po cenach niższych lub wyższych od obowiązujących, pobieranie łapówek i nielegalnych dopłat za uzyskanie przydziału węgla. W sprawę tę były zamieszane Miejskie Zakłady Opałowe m.st. Warszawy i Oddział Warszawski Centrali Zbytu Produktów Przemysłu Węglowego. Opał docierał do konsumenta za pośrednictwem kupców prywatnych. Skarb Państwa — według oficjalnych danych — poniósł milionowe straty. Straty z powodu sprzedaży koksu poniżej cennika miały przekroczyć 2 mln zł, zaś

<sup>87</sup> J. K a l i Ń s k i: op. dt., s. 101 — 102.

<sup>88</sup> Ustawa z dnia 2 VI 1947 r. o zwalczaniu drożyzny i nadmiernych zysków w obrocie handlowym (Dz. U. 1947, nr 43, poz. 218).

<sup>89</sup> W. R o s z k o w s k i: op. dt., s. 193.

<sup>90</sup> AmW Delegatura Warszawska, sygn.203, k. 95, Sprawozdanie przewodniczącego Delegatury Warszawskiej za 1948 r.

<sup>91</sup> AAN KS, sygn. 11, k. 195, Należyta wykładnia przepisów o orzecznictwie Delegatur Komisji Specjalnej oraz błędy i usterki.

wysokość pobranych łapówek i nielegalnych dopłat — 3 mln zł<sup>92</sup>. W sprawach węglowych w samej tylko Warszawie aresztowano ponad 40 osób<sup>93</sup>. Komisja Specjalna wydała wiele orzeczeń skazujących, np. Stanisława S. została skazana na 6 miesięcy pobytu w obozie pracy, a Aleksander N. na 12 miesięcy obozu pracy<sup>94</sup>. Bolesław S. z Warszawy kupował węgiel od kolejarzy po 96 zł za tonę, a sprzedawał po 150 zł za tonę. Orzeczeniem Komisji Specjalnej został skazany na 12 miesięcy pobytu w obozie pracy<sup>95</sup>.

Komisja Specjalna i jej warszawska delegatura ścigały i orzekały kary za różnorodne przekroczenia przepisów w handlu, jak manka, brak cen na towarach, pobieranie nadmiernych cen. Za spowodowanie manka wymierzano karę pobytu w obozie pracy od 18 do 24 miesięcy. Zdarzała się również, najczęściej w sklepach prywatnych, odmowa sprzedaży niektórych artykułów bądź też uzależnienie tej sprzedaży od jednoczesnego nabycia innych towarów. Za odmowę np. sprzedaży chleba wymierzano karę grzywny, a za odmowę sprzedaży mięsa lub wędlin skazywano na pobyt w obozie pracy od 12 do 15 miesięcy. Naruszeniem przepisów, charakterystycznym dla personelu sklepów państwowych i spółdzielczych, było zaopatrywanie się w towary w sklepie, w którym pracowano. Najczęściej chodziło tu o towary szczególnie poszukiwane. Zdarzało się również często, że sprzedawano niektórym klientom, najczęściej kupcom prywatnym, nadmierną ilość towarów. Za wykroczenia te Komisja Specjalna wymierzała karę grzywny lub pobytu w obozie pracy oraz orzekała przepadek zakupionych towarów.

Kolejny typ przestępstw, sądzonych przez Komisję Specjalną, to tzw. handel łańcuszkowy, polegający na wykupieniu towarów w sklepach państwowych i spółdzielczych i sprzedawaniu ich na rynku po cenach wyższych. Rozróżniano dwa typy handlarzy zajmujących się tą działalnością: jedni wykupywali towary w sklepach państwowych i spółdzielczych i sprzedawali je po wyższej cenie na placach targowych w tym samym mieście, inni przewozili towary, najczęściej artykuły tekstylne, do tych regionów Polski, gdzie rzeczywiście ich brakowało. Za uprawianie handlu łańcuszkowego, silnie rozwiniętego w Warszawie, Komisja Specjalna wymierzała wysokie kary grzywny lub pobytu w obozie pracy oraz orzekała przepadek zakupionych towarów.

Odrębnym zupełnie zjawiskiem było gromadzenie towarów (artykułów żywnościowych, materiałów itp.) przez poszczególnych obywateli. Było to zjawisko ujemne, całkowicie jednak zrozumiałe, gdyż wynikające z braku dostatecznej ilości towarów na rynku.

Uchwała rządu w sprawie wzmożenia walki ze spekulacją z dnia 18 VIII 1951 r. nie mogła zapobiec drożyznie. Dotkliwy brak niektórych artykułów pierwszej potrzeby powodował, że granica pomiędzy handlem a spekulacją stawała się płynna. Represje Komisji Specjalnej nie mogły mieć wpływu na działanie naturalnych praw rynku.

---

<sup>92</sup> AAN KS, sygn. 156, Sprawozdanie Biura Wykonawczego Komisji Specjalnej do Prezydenta RP z dnia 28 III 1949 r. za luty 1949 r. Sprawę w trybie doraźnym do Sądu Okręgowego wniosło Biuro Wykonawcze w grudniu 1948 r. Wyrokiem sądu z dnia 3 II 1949 r. zostali skazani: Roman R., dyrektor Miejskich Zakładów Opalowych — na karę śmierci, Paweł T., zastępca dyrektora — na dożywocie, Kazimierz R., urzędnik — na 10 lat więzienia i Mirosław Ł. — na 4 lata więzienia.

<sup>93</sup> AAN KS, sygn. 8, k. 111 — 120, Referat L. Gottesmana dot. afery węglowej.

<sup>94</sup> AAN KS, sygn. 1034, k. 2—48, Sprzedaż węgla przez właścicieli składów w Warszawie.

<sup>95</sup> AAN KS, sygn. 11, k. 227, Odprawa przewodniczących delegatur (1951).

## b) Korupcja i łapownictwo

W pierwszym okresie swej działalności Komisja Specjalna pociągnęła do odpowiedzialności wielu urzędników centralnego aparatu państwowego, którzy wykorzystując swoje stanowiska i wpływy dopuszczali się nadużyć (korupcji). Wielu usunięto ze stanowisk i skierowano do obozu pracy. Przypadki takie miały miejsce m.in. w Ministerstwie Rolnictwa i Reform Rolnych oraz w Ministerstwie Spraw Zagranicznych.

Władysław M. administrator majątków poniemieckich i Józef G., pełnomocnik Powiatowego Związku „Samopomoc Chłopska” w powiecie węgrowskim, zostali aresztowani przez władze bezpieczeństwa pod zarzutem, że przydzielając majątki poniemieckie repatriantom, inwalidom wojennym i bezrolnym chłopom pobierali od nich pewne kwoty pieniężne lub ekwiwalent w naturze. Orzeczeniem Komisji Specjalnej z dnia 16 IV 1947 r. zostali skazani: Władysław M. na 6 miesięcy pobytu w obozie pracy, Józef G. na 3 miesiące obozu pracy z zaliczeniem okresów tymczasowego aresztowania<sup>96</sup>.

Bogdan M., lat 42, attache morski przy poselstwie RP w Sztokholmie oraz Hugon S., lat 29, urzędnik poselstwa, zostali aresztowani przez władze bezpieczeństwa pod zarzutem pobierania łapówek przy zawieraniu umów na przewóz do Polski różnych towarów zakupywanych w Szwecji. Orzeczeniem Komisji Specjalnej z dnia 18 IV 1947 r. zostali skazani na 24 miesiące pobytu w obozie pracy każdy, z zaliczeniem okresów tymczasowego aresztowania. Komisja orzekła ponadto przepadek 700 dolarów USA i 60 koron szwedzkich na rzecz Skarbu Państwa. Bogdan M. po odbyciu 1/3 kary, został przedterminowo zwolniony<sup>97</sup>.

Masowy charakter miały sprawy o pobieranie łapówek przez pracowników Centrali Tekstylnej w Warszawie. Zofia M. i Elżbieta Ł. zostały zatrzymane przez władze bezpieczeństwa i w cztery dni później aresztowane pod zarzutem, że jako ekspedientki sprzedawały osobie nieuprawnionej materiały tekstylne, przeznaczone wyłącznie dla członków związków zawodowych, pobierając za to pewne kwoty pieniężne. Orzeczeniem Komisji Specjalnej z dnia 11 IV 1949 r. zostały skazane: Zofia M. na 18 miesięcy pobytu w obozie pracy, Elżbieta Ł. na 12 miesięcy obozu z zaliczeniem okresów tymczasowego aresztowania. Zofia M., po odbyciu 2/3 kary, została przedterminowo zwolniona za dobre sprawowanie w obozie<sup>98</sup>. W tym samym czasie zostało zatrzymanych, a następnie aresztowanych pięciu innych pracowników tego samego sklepu<sup>99</sup>. Jedna z nich, po odbyciu 3/4 kary, została przedterminowo zwolniona z powodu trudnej sytuacji rodzinnej<sup>100</sup>. Prośba matki o ułaskawienie innego pracownika została odrzucona. W uzasadnieniu m.in. czytamy: „Biorąc pod uwagę, że tego rodzaju przestępstwa, wyrządzające wielką szkodę gospodarstwu społecznemu i interesowi publicznemu, winny być zwalczane ze szczególną surowością, że przestępstwa te są wciąż jeszcze masowe, że walka z nimi jest uciążliwa z powodu trudności ich wykrywania”<sup>101</sup>.

Nieco później została zatrzymana Irena G., lat 26, pracownica tegoż sklepu nr 4, również pod zarzutem pobierania pewnych kwot pieniężnych za sprzedaż towarów

<sup>96</sup> AAN KS, sygn. 877, k. 1 — 3, 13, Akta sprawy Władysława M. i Józefa G.

<sup>97</sup> AAN KS, sygn. 812, k. 2, 7, 11 — 14, Akta sprawy Bogdana B. i Hugona S.

<sup>98</sup> AAN KS, sygn. 1206, k. 2, 9, 182, Akta sprawy Zofii M. i Elżbiety Ł.

<sup>99</sup> AAN KS, sygn. 1206, k. 3, 9, Akta sprawy pracowników Centrali Tekstylnej w Warszawie.

<sup>100</sup> Ibidem, k. 126, 170.

<sup>101</sup> Ibidem, k. 25.



deficytowych. Orzeczeniem Komisji Specjalnej z dnia 11 IV 1949 r. została skazana na 12 miesięcy pobytu w obozie pracy. Po odbyciu połowy kary została zwolniona ze względu na zły stan zdrowia<sup>102</sup>.

Nietypowym aktem „sprawiedliwości” ze strony Komisji Specjalnej była sprawa Józefa M., kierownika technicznego prywatnej Huty Szkła w F. Józef M., lat 44, wykształcenie średnie, został aresztowany pod zarzutem próby przekupienia Kazimierza R., urzędnika Ministerstwa Przemysłu Lekkiego, następnie Centralnego Urzędu Drobnej Wytwórczości w celu opóźnienia upaństwowienia huty lub wzięcia pod przymusowy zarząd państwowy. Orzeczeniem Komisji Specjalnej z dnia 16 II 1951 r. Józef M. został skazany na 24 miesiące pobytu w obozie pracy z zaliczeniem tymczasowego aresztowania. Jako karę dodatkową Komisja nałożyła grzywnę w wysokości 30 tys. zł z zamianą w razie nieściągalności na dalsze 12 miesięcy obozu pracy. Kazimierz R. nie został pociągnięty do odpowiedzialności za przyjęcie 100 tys. zł gdyż popełnił samobójstwo.

Ze sprawą Józefa M. był związany Roman D., lat 39, adwokat zamieszkały w Warszawie, aresztowany pod zarzutem wręczenia wymienionej kwoty Kazimierzowi R. Orzeczeniem Komisji Specjalnej z dnia 16 II 1951 r. został skazany na 24 miesiące pobytu w obozie pracy i grzywnę 15 tys. zł bez zaliczenia okresu tymczasowego aresztowania. Nie zaliczając tymczasowego pobytu w areszcie Komisja Specjalna wzięła pod uwagę, że Roman D. dokonał przestępstwa jako adwokat.

Nie ulega wątpliwości, że na wysokość orzeczenia wobec Józefa M. kary wpłynęła jego przeszłość. W toku dochodzenia przypomniano mu, że w 1937 r., będąc już na stanowisku kierownika technicznego huty, wprowadził podwyższone normy wydajności pracy. Spowodowało to strajk robotników, o którym Józef M. powiadomił posterunek policji państwowej. Strajk został stłumiony.

W 1944 r. Józef M. brał udział w powstaniu warszawskim. Po upadku powstania był w niewoli. Wyzwolenie przez armię angielską zastało go w Lubece. W obozie poznał oficerów — Polaków, od których otrzymał 396 dolarów USA. Pieniądze te w grudniu 1946 r. przewiózł do kraju i w początkach 1947 r. przekazał osobom, wskazanym przez wspomnianych oficerów.

Informacje te, niezależnie od ich wiarygodności, znajdujące się w aktach śledczych nie miały nic wspólnego z „przestępstwem” popełnionym przez Józefa M. w połowie 1950 r. Niemniej jednak wpłynęły na wysokość wymierzonej mu kary. „Józef M. — czytamy we wniosku Generalnej Prokuratury RP do Komisji Specjalnej z dnia 2 II 1951 r. — reprezentant interesów kapitalisty-przedsiębiorcy, występował przed ostatnią wojną przeciwko słusznym żądaniom robotników broniących się przed wyzyskiem, w okresie okupacji wiązał się z emisariuszami rządu londyńskiego, a powróciwszy do kraju przez przestępne zabiegi chciał odwlec chwilę włączenia przedsiębiorstwa hutniczego do przemysłu państwowego”<sup>103</sup>.

Walka z korupcją i łapownictwem dotyczyła również pracowników Komisji Specjalnej i prokuratury, o czym świadczą sprawy Feliksa K. i Władysława S.

Feliks K., lat 47, właściciel straganu z obuwiem, został aresztowany za organizowanie — wspólnie z innymi — zbiórki pieniędzy od właścicieli prywatnych sklepów i straganów dla Feliksa A., sekretarza Komisji Specjalnej Dzielnicy Warszawa-Zachód w celu spowodowania „niedopełnienia obowiązków służbowych, wynikających z zajmowanego przez niego stanowiska”. Zebraną kwotę 4.710 zł

<sup>102</sup> Ibidem, k. 3, 9, 105.

<sup>103</sup> AAN KS, sygn. 228, k. 2—7, 77 — 81, Sprawa Józefa M.

wręczono Feliksowi A. za pośrednictwem Władysława S. Orzeczeniem Komisji Specjalnej z dnia 17 VII 1953 r. Feliks K. został skazany na 24 miesiące pobytu w obozie pracy bez zaliczenia okresu tymczasowego aresztowania. Jako karę dodatkową wymierzono mu grzywnę w wysokości 20 tys. zł. Na podstawie ustawy o amnestii z dnia 22 XI 1952 r. karę zmniejszono o połowę<sup>104</sup>.

Władysław S., lat 42, kierownik Spółdzielni Szewców i Cholewkarzy w Warszawie, został aresztowany za „korumpowanie pracowników Prokuratury m. st. Warszawy i Komisji Specjalnej”. Zarzucono mu, że nakłaniał Zygmunta B., podprokuratora, do umorzenia postępowania karnego częstując go alkoholem, a nieustalonego z nazwiska pracownika Komisji Specjalnej usiłował przekupić kwotą 3 tys. zł. Orzeczeniem Komisji Specjalnej z dnia 17 VII 1953 r. został skazany na 24 miesiące pobytu w obozie pracy bez zaliczenia okresu tymczasowego aresztowania oraz 20 tys. zł grzywny. Na podstawie ustawy z dnia 22 XI 1952 r. o amnestii karę zmniejszono o połowę<sup>105</sup>.

Korupcja i łapownictwo miały również miejsce w szeregu przedsiębiorstwach i instytucjach stołecznych i centralnych, m.in. w Centralnym Zarządzie Lasów Państwowych, Sądzie Powiatowym dla Dzielnicy Warszawa—Praga, Miejskim Przedsiębiorstwie Remontowo-Budowlanym (realizacja fałszywych rachunków), Prokuraturze Powiatowej w Warszawie (żądanie i pobieranie łapówek przez aplikantów) oraz Komisji Mieszkaniowej w Warszawie (pobieranie łapówek przez inspektorów). Komisja Specjalna wymierzyła kary od 7 do 27 miesięcy pobytu w obozie pracy. Komisja ścigała przestępczą działalność niektórych lekarzy, uzależniających swoją pomoc od uzyskania nieprzysługującego im honorarium. O wadze przykładanej do problemu może świadczyć fakt, że sprawy o korupcję i łapownictwo od października 1951 r. zastrzeżone były dla Komisji Specjalnej.

### c) Zagarnięcia mienia społecznego

Zagarnięcia mienia społecznego Komisja Specjalna traktowała jako jedną z groźnych i niebezpiecznych form walki klasowej, jako przeżytki kapitalizmu. Kradzieże mienia społecznego miały miejsce w zakładach przemysłowych, w przedsiębiorstwach handlowych, w Państwowych Gospodarstwach Rolnych, spółdzielniach, instytucjach, a nawet w szkołach i placówkach naukowych.

Jedną z typowych spraw tego rodzaju dotyczyła Spółdzielni Pracy „Księgowy”, która — założona w 1946 r. w Warszawie — miała być placówką naukowo-buchalteryjną, a w rzeczywistości zajmowała się szabrem z Ziemi Odzyskanych. Pod zarząd Spółdzielni — dzięki rozległemu wpływowi jej dyrektora — oddano siedem katowickich przedsiębiorstw poniemieckich, które prowadziły handel przyborami buchalteryjnymi. Sprawą zajęła się Delegatura Warszawska. Wspólników skierowano do obozu pracy, a poważny majątek spółki przekazano skarbowi państwa<sup>106</sup>.

W związku z zarzutami wadliwego prowadzenia księgowości i przywłaszczenia pieniędzy skazano dwóch pracowników Szkoły Żeglugi Śródlądowej<sup>107</sup>.

Kazimierz L., lat 50, wójt gminy Grudusk, został aresztowany w 1947 r. pod zarzutem rozkradania majątku gminy. Przywłaszczył sobie m.in. materiał drzewny

<sup>104</sup> AAN KS, sygn. 907, k. 2, 13, Akta sprawy Feliksa K.

<sup>105</sup> AAN KS, sygn. 901, k. 2—3, 16—17, Akta sprawy Władysława S.

<sup>106</sup> Komisja Specjalna, s. 53

<sup>107</sup> AAN KS, sygn. 790, k. 2, 6.

z rozebranej wozowni oraz blachę i cegły, przeznaczone do budowy remizy strażackiej. Materiały te sprzedawał osobom prywatnym, a uzyskane pieniądze przeznaczał na cele osobiste. Orzeczeniem Komisji Specjalnej został skazany na 6 miesięcy pobytu w obozie pracy z zaliczeniem okresu tymczasowego aresztowania<sup>108</sup>.

Jerzy Ś., lat 27, kierowca i Stefan G., lat 25, mechanik, zostali aresztowani pod zarzutem, że wbrew zakazowi przewozili mienie ruchome z Ziem Odzyskanych. W lipcu 1946 r. przywieźli zboże, mąkę i maszyny rolnicze i sprzedali w Warszawie na wolnym rynku. Orzeczeniem Komisji Specjalnej z dnia 21 I 1947 r. zostali skazani na 12 miesięcy pobytu w obozie pracy każdy z zaliczeniem okresów tymczasowego aresztowania. Postanowieniem z dnia 6 III 1947 r. darowano im resztę kary<sup>109</sup>.

Stefan L., lat 42, dyrektor Miejskiego Gimnazjum Mechanicznego w Warszawie, został aresztowany w 1948 r. pod zarzutem przywłaszczenia sobie pieniędzy za pomocą fikcyjnych rachunków. Orzeczeniem Komisji Specjalnej został skazany na 24 miesiące pobytu w obozie pracy z zaliczeniem okresu tymczasowego aresztowania. Na interwencję Jerzego Albrechta, kierownika Wydziału Oświaty i Propagandy KC PZPR darowano mu połowę kary<sup>110</sup>.

Zygmunt R., lat 54, dyrektor administracyjno-finansowy Spółdzielni Pracy Aktorów „Syrena” w Warszawie został aresztowany pod zarzutem, że w listopadzie 1948 r. i na początku 1949 r. spowodował powstanie niedoboru w wysokości około 25 mln zł ze szkodą dla Spółdzielni i skarbu państwa, gdyż Spółdzielnia korzystała z subwencji, dotacji i kredytów państwowych. Pieniądze te miał rzekomo wydątkować na zakup mieszkań dla siebie i aktorów, komorne za wynajęcie mieszkań, diety służbowe, imprezy prywatne, napiwki, rozjazdy po mieście oraz pożyczki dla aktorów. Orzeczeniem Komisji Specjalnej z dnia 6 IX 1950 r. Zygmunt R. został skazany na 24 miesiące pobytu w obozie pracy bez zaliczenia okresu tymczasowego aresztowania. Karę tę orzekł zespół w składzie: Stefan Kalinowski — przewodniczący, Leon Gottesman i Marian Madey — członkowie. 13 VII 1951 r. Zygmunt R. został warunkowo zwolniony z odbycia reszty kary. Na skutek wniosku Generalnego Prokuratora PRL Sąd Najwyższy, postanowieniem z dnia 20 VII 1957 r., uchylił orzeczenie Komisji Specjalnej z dnia 6 IX 1950 r. i przekazał sprawę Prokuratorowi Wojewódzkiemu dla m. st. Warszawy w celu uzupełnienia śledztwa. Prokurator postanowieniem z dnia 13 IX 1957 r. umorzył śledztwo wobec braku dostatecznych dowodów winy. Sąd Wojewódzki dla m. st. Warszawy, postanowieniem z dnia 6 X 1958 r., przyznał Zygmuntowi R. odszkodowanie w wysokości 15 tys. zł za niesłuszne skazanie przez Komisję Specjalną<sup>111</sup>.

Franciszek W., lat 30, dozorca posesji w Warszawie, został aresztowany w 1953 r. pod zarzutem przywłaszczenia 1810 kg pszenicy na szkodę Powszechnej Spółdzielni Spożywców „Społem”. Ponadto miał dokonać szeregu innych przestępstw, a jego żona, Bronisława, trudnić się handlem mięsem z nielegalnego uboju. Orzeczeniem Komisji Specjalnej Franciszek W. został skazany na 18 miesięcy pobytu w obozie pracy. Komisja orzekła ponadto zakaz pobytu Franciszka i Bronisławy W. na terenie Warszawy na okres 5 lat<sup>112</sup>.

Podane wyżej przykłady nie wyczerpują rejestru przestępstw, polegających na zagarnięciu mienia społecznego. Kradzieże odnotowano w Spółdzielni Budowla-

<sup>108</sup> AAN KS, sygn. 1687, k. 2, 4, 7, Akta sprawy Kazimierza I.

<sup>109</sup> AAN KS, sygn. 1092, k. 2, 8, 23, Akta sprawy Jerzego Ś. i Stefana G.

<sup>110</sup> AAN KS, sygn. 81 L\_k. 7, Akta sprawy Stefana L.

<sup>111</sup> AAN KS, sygn. 738, k. 2—9, 15, 7—8, 1—4, Akta sprawy Zygmunta R.

<sup>112</sup> AAN KS, sygn. 1628, k. 2—3, Akta sprawy Franciszka W.

no-Inżynierskiej „Stal-Dom” w Warszawie (przywłaszczenie pieniędzy), nadużycia w Oddziale Mleczarsko-Jajczarskim „Społem” w Warszawie, Instytucie Weterynaryjnym w Puławach, a nawet wśród pracowników Polskiego Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza<sup>113</sup>. Komisja Specjalna ścigała i orzekała kary za tzw. lewą produkcję polegającą na tym, że zakłady przemysłowe nie rejestrowały części produkcji, którą zbywano później po cenach wolnorynkowych; zyskami dzieliła się cała załoga. Nagminne było wynoszenie z zakładów surowców przemysłowych lub żywności czynem ciągłym przez kilka, często kilkanaście miesięcy. Zjawiskiem codziennym były drobne kradzieże (zegarków, pieniędzy, odzieży, rękawiczek, garderoby damskiej), dokonywane przez ludzi z marginesu społecznego, bez pracy. W latach 1953 — 1954 za tego rodzaju przestępstwa, dokonane w Warszawie, Komisja Specjalna wymierzyła kary od 3 do 18 miesięcy pobytu w obozie pracy<sup>114</sup>.

#### d) Handel złotem i obcą walutą

Handel złotem i obcą walutą był pospolitym zjawiskiem na obszarze Warszawy. Handel ten rozwinął się w czasie okupacji niemieckiej. Powstały wówczas doskonale zorganizowane centrale handlu złotem i obcą walutą, dysponujące pośrednikami w kraju i zagranicą. O zyskach handlarzy tego typu może świadczyć fakt, że pewna grupa waluciarzy zarabiała kilka tysięcy dolarów tygodniowo. W innym przypadku stwierdzono, że waluciarze, będąc w zмовie z urzędnikami jednego z banków, przeprowadzili przy ich pomocy milionowe transakcje, przy czym dokonywali tych czynności na pozór legalnie. Ich obroty dzienne wynosiły do 500 tys. zł. Komisja Specjalna już w pierwszym roku swej działalności wielu handlarzy wysłała do obozu pracy. Aresztowano też pewnego jubilera warszawskiego, który wywoził złoto z kraju, czerpiąc z tego olbrzymie zyski<sup>115</sup>.

Wśród handlarzy walutami obcymi wyróżniano wyraźnie dwie grupy: drobnych handlarzy, przeważnie z tzw. marginesu społecznego, wykupujących na bazarach niewielkie kwoty oraz specjalistów od transakcji na wielką skalę, organizujących skup na terenie całego kraju, posiadających często kontakty zagraniczne.

Przedmiotem kupna i sprzedaży były rozmaite obce waluty<sup>116</sup>. Handlowano ponadto złotem, srebrem i wielu innymi kosztownościami, jak papierośnice, zegarki, bransolety, pierścionki, broszki i sznury pereł.

Największe nasilenie handlu obcymi walutami, jak wynika z akt Komisji Specjalnej, miało miejsce w Warszawie w latach 1945 — 1949.

Zdzisław K., lat 29, inspektor w Ministerstwie Skarbu został aresztowany pod zarzutem, że w okresie od 12 X 1945 r. do 3 I 1946 r. nabył w oddziałach NBP w Warszawie, Krakowie i Lublinie 55.500.000 marek niemieckich, które następnie sprzedawał na rynku krajowym. Orzeczeniem Komisji Specjalnej z dnia 17 VII 1946 r. został skazany na 24 miesiące pobytu w obozie pracy z zaliczeniem okresu tymczasowego aresztowania. Z powodu trudnych warunków rodzinnych został przedterminowo zwolniony<sup>117</sup>.

<sup>113</sup> AAN KS, sygn. 18, k. 22, 139, Sprawozdanie roczne Delegatury Warszawskiej (1946—1947).

<sup>114</sup> AAN KS, sygn. 1630, k. 4—6, 2, 10, 53, 77, Dokonywanie kradzieży przez niepracujących w Warszawie.

<sup>115</sup> Komisja Specjalna, s. 53 — 54.

<sup>116</sup> AmW Delegatura Warszawska, sygn. 203, k. 97, Sprawozdanie przewodniczącego Delegatury Warszawskiej za 1948 r.

<sup>117</sup> AAN KS, sygn. 1277, k. 1, 9, 13, 57, Akta sprawy Zdzisława K.

Bernard H., lat 34, pracownik Sztabu Generalnego WP, został aresztowany pod zarzutem, że w grudniu 1945 r. i w marcu 1946 w Oddziale NBP w Warszawie oraz w styczniu 1946 r. w Oddziale NBP w Łodzi nabył, względnie pośredniczył w nabyciu marek niemieckich na ogólną sumę około 9.529.000 zł, które następnie sprzedał lub ułatwił ich sprzedaż na rynku krajowym. Orzeczeniem Komisji Specjalnej z dnia 12 VII 1946 r. został skazany na 24 miesiące pobytu w obozie pracy z zaliczeniem okresu tymczasowego aresztowania oraz przepadek 913.000 A i 3.780 dolarów USA jako pochodzących z przestępstwa. Prośby o przedterminowe zwolnienie i ułaskawienie zostały odrzucone<sup>118</sup>.

Józef G., lat 41, szef recepcji hotelu „Polonia” w Warszawie, został aresztowany pod zarzutem, że w okresie od sierpnia 1945 r. do maja 1946 r. pośredniczył w handlu walutami zagranicznymi. Orzeczeniem Komisji Specjalnej z dnia 21 VIII 1946 r. został skazany na 24 miesiące pobytu w obozie pracy z zaliczeniem okresu tymczasowego aresztowania. Komisja orzekła ponadto przepadek posiadanych walut zagranicznych. Z powodu trudnych warunków rodzinnych został przedterminowo zwolniony<sup>119</sup>.

Nielegalnym handlem walutami obcymi mieli trudnić się również w 1946 r. niektórzy właściciele i pracownicy sklepów jubilerskich w Warszawie<sup>120</sup>.

Nielegalnym handlem obcymi walutami w 1946 r. zajmowało się także kilku pracowników jednego ze sklepów komisowych w Warszawie. Niektórzy z nich trudnili się handlem obcymi walutami zawodowo. Komisja Specjalna wymierzyła im kary obozu pracy od 3 do 24 miesięcy<sup>121</sup>.

W 1949 r. aresztowano kolejną grupę właścicieli i pracowników sklepów jubilerskich w Warszawie, którzy w latach 1945 — 1949 trudnili się nielegalnym handlem obcymi walutami. Komisja Specjalna wymierzyła kary obozu pracy od 4 do 24 miesięcy<sup>122</sup>.

W dniach 25—26 IV 1947 r. aresztowano w Warszawie ośmiu pracowników Narodowego Banku Polskiego, którzy zajmowali się nielegalnie handlem obcymi walutami. Orzeczeniem Komisji Specjalnej z dnia 14 VI 1947 r. zostali skazani na 3 do 18 miesięcy pobytu w obozie pracy<sup>123</sup>.

W latach działalności Komisji Specjalnej przepisy zabraniały handlu złotem i obcymi walutami. Nie wolno było gromadzić i przechowywać większych ilości złota (zegarków, biżuterii) oraz obcych walut. Pomimo represji Komisji Specjalnej w latach 1950 — 1954 handel złotem i obcymi walutami, zwłaszcza dolarami, rozwijał się w dalszym ciągu, głównie na terenie Warszawy.

W wymienionym okresie prokuratorzy kierowali do Komisji Specjalnej tylko te sprawy o przestępstwa dewizowe, za które nie przewidywano wymiaru kary wyższego niż dwa lata. W sprawach o przestępstwa dewizowe Komisja Specjalna i jej delegatury traktowały inaczej zawodowców i spekulantów, podejrzanych o handel walutami, a inaczej robotników i małych rolnych chłopów. Względem pierwszej kate-

<sup>118</sup> AAN KS, sygn. 1278, k. 1—2, 5—6, 28, 30, 40, 43, Akta sprawy Bernarda H.

<sup>119</sup> AAN KS, sygn. 1275, k. 2, 5—6, 35, Akta sprawy Józefa G.

<sup>120</sup> AAN KS, sygn. 1276a, Nielegalny handel obcymi walutami.

<sup>121</sup> AAN KS, sygn. 1276, Nielegalny handel obcymi walutami.

<sup>122</sup> AAN KS, sygn. 1303, k. 1 — 7, 106, 110, Akta sprawy właścicieli sklepów jubilerskich w Warszawie.

<sup>123</sup> AAN KS, sygn. 1285, K 2, 21-24, 26, 38, 66, 94, 142, 164, 170, 178, Akta sprawy pracowników NBP w Warszawie 1947—1949.

gorii podejrzanych stosowano surowe sankcje karne, a w stosunku do drugiej niewielkie kary (grzywna, przepadek walut)<sup>124</sup>.

#### e) Potajemne gorzelnictwo i handel alkoholem

Typowym procederem dla województwa warszawskiego, mającym charakter masowy, było potajemne gorzelnictwo oraz związany z nim handel alkoholem. Komisja Specjalna, w toku dochodzenia w pierwszym roku swej działalności, wykryła potajemne gorzelnie, z których wywożono duże ilości spirytusu na teren Ziem Odzyskanych. W wielu przypadkach stwierdzono, że potajemnie pędzony spirytus był fałszowany za pomocą środków szkodliwych dla zdrowia<sup>125</sup>. Do końca 1948 r. Delegatura warszawska zakończyła całkowicie dochodzenie we wszystkich zaległych sprawach o nielegalną produkcję alkoholu, przekazanych jej przez prokuraturę<sup>126</sup>. Delegatura tępiła tzw. bimbrownictwo w rejonach podwarszawskich oraz nielegalny handel wódką. Nie rozwiązała jednak problemu, który od początku stwarzał wielkie trudności dla prokuratury i sądów powszechnych.

Nielegalną produkcją alkoholu na obszarze województwa warszawskiego zajmowali się zarówno drobni producenci, jak i właściciele wielkich bimbrowni (np. w Legionowie i okolicach), rozprowadzający bimber do odległych regionów kraju.

Władysław T., lat 44, stolarz z miejscowości Nowo-Dwory koło Warszawy, został aresztowany pod zarzutem, że w czerwcu 1946 r. pędził bez zezwolenia napoje wysokowe w celach zarobkowych. Orzeczeniem Komisji Specjalnej został skazany na 12 miesięcy pobytu w obozie pracy z zaliczeniem okresu tymczasowego aresztowania<sup>127</sup>.

Stanisław S., lat 28, robotnik, zamieszkały we wsi Słup, został aresztowany pod zarzutem, że w okresie od 4 XII 1947 r. pędził samogon w celach zarobkowych. Orzeczeniem Komisji Specjalnej z dnia 11 VI 1948 r. został skazany na 18 miesięcy pobytu w obozie pracy z zaliczeniem okresu tymczasowego aresztowania. W 1949 r. przerwano mu odbywanie kary ze względu na pilne prace polowę. Został zwolniony przedterminowo po odbyciu 2/3 kary<sup>128</sup>.

Helena M., lat 37, właścicielka sklepu w Rembertowie, została aresztowana w 1949 r. pod zarzutem nielegalnego handlu alkoholem. Orzeczeniem Komisji Specjalnej została skazana na 2 miesiące pobytu w obozie pracy z zaliczeniem okresu tymczasowego aresztowania. W aktach śledczych podkreślono, że była członkiem PSL a mąż jej należał przed wojną do Obozu Zjednoczenia Narodowego<sup>129</sup>.

Stefania G., lat 48, zamieszkała w Legionowie, została aresztowana pod zarzutem, że od 10 XI 1952 r. do 26 II 1953 r. sprzedawała po cenach zawyżonych alkohol nabywany w sklepach. Handel ten uprawiała w swoim prywatnym mieszkaniu. Orzeczeniem Komisji Specjalnej została skazana na 9 miesięcy pobytu w obozie pracy z zaliczeniem okresu tymczasowego aresztowania. Komisja orzekła ponadto przepadek dwóch litrów wódki<sup>130</sup>.

W październiku 1950 r. sprawy o nielegalne pędzenie alkoholu oddano do

<sup>124</sup> AAN KS, sygn. 4, k. 26, Okólnik nr 5 z dnia 2 II 1951 r.

<sup>125</sup> Komisja Specjalna, s. 54.

<sup>126</sup> AmW Delegatura Warszawska, sygn. 203, k. 95, Sprawozdanie przewodniczącego Delegatury Warszawskiej za 1948 r.

<sup>127</sup> AAN KS, sygn. 1510, k. 1, 5, 35, 43, Akta sprawy Władysława T.

<sup>128</sup> AAN KS, sygn. 1516, k. 9, 26, 41, Akta spraw Stanisława S.

<sup>129</sup> AAN KS, sygn. 1532, k. 2, 7, 13, Akta sprawy Heleny M.

<sup>130</sup> AAN KS, sygn. 1547, k. 1—3, 7, Akta sprawy Stefanii G.

wyłącznej kompetencji Komisji Specjalnej<sup>131</sup>. Za potajemne gorzelnictwo Komisja stosowała wysokie kary obozu pracy. Zalecała równocześnie delegaturom wymierzanie kary obozu od 12 do 24 miesięcy za nielegalny handel wódką<sup>132</sup>. Na terenie Warszawy i województwa warszawskiego procederu tego nie udało się zlikwidować.

#### f) Fałszowanie wyrobów monopolu tytoniowego

Po II wojnie światowej teren podwarszawski wytworzył drugi typ masowo popełnianego przestępstwa, którym było fałszowanie wyrobów monopolu tytoniowego. Już w pierwszym roku swej działalności Komisja Specjalna ujawniła wiele tajnych drukarni, które sporządzały pudełka i bibułki typu monopolowego. Obok drobnych producentów występowały przedsiębiorcy na dużą skalę, u których znajdowano podczas rewizji „surowiec” o wadze ponad 500 kg<sup>133</sup>.

Delegatura warszawska przystąpiła energicznie do tępienia nielegalnych wytwórni wyrobów tytoniowych w rejonach podwarszawskich. Zajęto ogromne ilości pseudosurowca tytoniowego, którym były zwyczajne liście i trawy. Dokonano wielu aresztowań. Na terenie Rembertowa wykryto fabrykę fałszywych papierosów monopolowych. Aresztowano 11 „producentów”, w więzieniu osadzono 8 osób<sup>134</sup>.

Bolesław B., lat 35, introligator, zamieszkały w Rembertowie, został aresztowany w 1946 r. pod zarzutem, że zawodowo trudnił się wyrobem i sprzedażą sfalszowanych pudełek do papierosów na wzór zagranicznych firm. Orzeczeniem Komisji Specjalnej został skazany na 12 miesięcy pobytu w obozie pracy z zaliczeniem okresu tymczasowego aresztowania<sup>135</sup>.

Irena M., lat 36, mieszkanka Rembertowa, została aresztowana w 1946 r. pod zarzutem produkcji papierosów we własnym mieszkaniu. Orzeczeniem Komisji Specjalnej została skazana na 4 miesiące obozu pracy z zaliczeniem okresu tymczasowego aresztowania<sup>136</sup>.

Grupa czterech mieszkańców Warszawy została aresztowana pod zarzutem nielegalnego handlu tytoniem, który sprowadzali z województwa lubelskiego. W listopadzie 1947 r. jeden z nich nabył i sprzedał 150 kg surowca tytoniowego, drugi załatwił transport, a dwaj następní przechowywali surowiec. Orzeczeniem Komisji Specjalnej zostali skazani na 3 do 6 miesięcy pobytu w obozie pracy<sup>137</sup>.

Nie były to jedyne wyroki za handel tytoniem. W aktach Komisji Specjalnej z 1948 r. znajdują się również przykłady nielegalnego transportu surowca tytoniowego z województwa lubelskiego. W latach następnych, w miarę poprawy sytuacji na rynku tytoniowym, sprawy o potajemną produkcję papierosów stopniowo zniknęły.

#### g) Nielegalny ubój i garbunek skór

Nielegalnym ubojem na terenie województwa warszawskiego zajmowali się zarówno chłopcy, o różnym stopniu zamożności, dokonujący uboju dla własnej

<sup>131</sup> AAN KS, sygn. 4, k. 4—5, Okólnik nr 3 z dnia 10 X 1950 r. w sprawie kierowania spraw do Komisji Specjalnej.

<sup>132</sup> AAN KS, sygn. 11, k. 229, Odprawa przewodniczących delegatur (1951 r.).

<sup>133</sup> Komisja Specjalna, s. 54.

<sup>134</sup> AAN KS, sygn. 18, k. 113, 139, Sprawozdanie roczne Delegatury Warszawskiej.

<sup>135</sup> AAN KS, sygn. 1156, k. 2—3, 5, 28 — 30, Akta dot. nielegalnej produkcji papierosów i opakowań w Rembertowie.

<sup>136</sup> AAN KS, sygn. 1555, k. 2—3, 5, 16, Akta sprawy Ireny M.

<sup>137</sup> AAN KS, sygn. 1561, k. 2, 11, 13, 17—18, Akta dot. nielegalnego handlu tytoniem.

potrzeby, jak i rzeźnicy oraz spekulanci, wywodzący się z różnych grup społecznych, którzy z potajemnego uboju zrobili sobie źródło stałego dochodu. Nabywali żywiec od rolników, dokonywali nielegalnego uboju i rozprowadzali mięso po wyższych cenach, osiągając wysokie zyski.

Z potajemnym ubojem wiązał się nielegalny garbunek skór, którym trudnili się głównie chłopo-robotnicy w Warszawie. Za posiadanie skóry, pochodzącej z nielegalnego garbunku, groziła kara obozu lub grzywny.

Franciszek N., lat 60, właściciel masarni w Karczewie, został aresztowany w 1946 r. pod zarzutem prowadzenia masarni bez koncesji i dokonywania potajemnego uboju. Orzeczeniem Komisji Specjalnej został skazany na 3 miesiące pobytu w obozie pracy z zaliczeniem okresu tymczasowego aresztowania<sup>138</sup>.

Stanisław B., lat 27, Helena B., lat 31, i Kazimierz Z., lat 52, wszyscy z miejscowości Służew-Stegny pod Warszawą, zostali aresztowani pod zarzutem nielegalnego garbunku skór. Orzeczeniem Komisji Specjalnej z dnia 21 I 1947 r. zostali skazani na pobyt w obozie pracy na 3 i 6 miesięcy<sup>139</sup>.

Józef K., lat 49, Julian P., lat 60, i Henryk S., lat 43, zamieszkali w Wawrze koło Warszawy, zostali aresztowani pod zarzutem, że do dnia 10 XII 1946 r. prowadzili garbarnię bez koncesji i uprawnień. Orzeczeniem Komisji Specjalnej z dnia 21 IV 1947 r. zostali skazani na pobyt w obozie pracy, po 6 miesięcy każdy, z zaliczeniem okresów tymczasowego aresztowania<sup>140</sup>.

Józef P., lat 46, szewc, został aresztowany pod zarzutem, że do dnia 21 IV 1947 r. w miejscowości Służew-Stegny koło Warszawy garbował nielegalnie skóry. Orzeczeniem Komisji Specjalnej z dnia 9 VII 1947 r. został skazany na 6 miesięcy pobytu w obozie pracy z zaliczeniem okresu tymczasowego aresztowania. Pomagała mu Genowefa Ł., lat 34, udostępniając do garbowania skór swojej stajni. Tym samym orzeczeniem Komisji Specjalnej została skazana na 2 miesiące pobytu w obozie pracy. Komisja orzekła ponadto przepadek 17 skór na rzecz skarbu państwa<sup>141</sup>.

Piotr M., lat 32, robotnik i Jan S., lat 43, czapnik, zamieszkali w Raciążu, pow. Sierpc, zostali aresztowani pod zarzutem skupu żywca (cieląt, baranów i świń) i nielegalnego uboju w celach zarobkowych. Orzeczeniem Komisji Specjalnej z dnia 3 I 1952 r. zostali skazani na pobyt w obozie pracy; pierwszy z nich na 24 miesiące i drugi na 9 miesięcy z zaliczeniem okresów tymczasowego aresztowania. Komisja orzekła ponadto przepadek dwóch skór baranich<sup>142</sup>.

Piotr W., właściciel jatki w Rembertowie, kupował mięso z nielegalnego uboju i sprzedawał w swojej jatce. Orzeczeniem Komisji Specjalnej został skazany na 24 miesiące pobytu w obozie pracy oraz zapłcenie 2 tys. zł grzywny<sup>143</sup>.

Piotr K., lat 56, szewc, zamieszkały w Warszawie, posiadał skóry podeszwowe z nielegalnego garbunku. Orzeczeniem Komisji Specjalnej został skazany na zapłcenie grzywny w wysokości początkowo 1.500 zł, zmniejszonej następnie do 500 zł (1953 r.)<sup>144</sup>.

Komisja Specjalna ścigała i orzekała kary również za masowe zakupy żywca z nielegalnego uboju. Taki masowy zakup miał miejsce w 1953 r. w Karczewie.

<sup>138</sup> AAN KS, sygn. 1454, Akta sprawy Franciszka N.

<sup>139</sup> AAN KS, sygn. 1408, k. 2, 6—9, 27, 30, Akta dot. nielegalnego garbunku skór.

<sup>140</sup> AAN KS, sygn. 1409, k. 2, 20—22, 27, Akta sprawy Józefa K., Juliana P. i Henryka S.

<sup>141</sup> AAN KS, sygn. 1414, k. 2, 4—5, 9, Akta sprawy Józefa P.

<sup>142</sup> AAN KS, sygn. 1493, k. 2-4, 6, Akta sprawy Piotra M. i Jana S.

<sup>143</sup> AAN KS, sygn. 11, Odprawa przewodniczących delegatur (1951 r.).

<sup>144</sup> AAN KS, sygn. 1446, k. 2—3, 8, Akta sprawy Piotra K.



Ukarano 17 mieszkańców obozem pracy od 8 do 24 miesięcy oraz dodatkowo karami grzywny od 1.500 do 50 tys. zł<sup>145</sup>.

Zasadniczą przyczyną szerzenia się potajemnego uboju i nielegalnego handlu mięsem była niedostateczna podaż tego towaru na rynku wynikająca z błędów w polityce rolnej. Szczególnie silnie handel mięsem miał się rozwijać w powiatach: Grodzisk Mazowiecki, Mińsk Mazowiecki, Siedlce i Sochaczew<sup>140</sup>.

#### f) Inne przestępstwa i wykroczenia

Komisja Specjalna szczególnie ostro ścigała i karała przestępstwa popełniane przez właścicieli zakładów prywatnych. Najczęściej byli oskarżeni o zaniżanie wartości produkcji lub dochodów, zdarzały się też sprawy o niepłacenie składek ubezpieczeniowych za zatrudniony personel, a nawet o zaleganie z wypłatą wynagrodzenia robotnikom, m.in. robotnikom rolnym. Komisja ścigała i orzekała kary za wykorzystywanie biednych chłopów przez bogaczy wiejskich, którzy żądali wygórowanej zapłaty np. za wynajęcie narzędzi rolniczych. Uważała, że godzi to w interesy życia społecznego i gospodarczego państwa. Karana była niezgodna z prawem sprzedaż towarów na kartki, przydział kartek osobom nieuprawnionym oraz odmowa sprzedaży na kartki przez właścicieli sklepów. Komisja Specjalna sporo czasu poświęcała „oczyszczaniu” aparatu spółdzielczego z nieuczciwych jednostek, zwalczaniu nadużyć w spółdzielniach, usuwaniu osób skorumpowanych. Na czoło wysuwano sprawy spółdzielni „Samopomoc Chłopska”<sup>147</sup>. W rzeczywistości wszystkie te akcje miały na celu podporządkowanie spółdzielczości kontroli państwa.

Działalność Komisji Specjalnej była również skierowana na najbardziej typowe rodzaje przestępczości w Państwowych Gospodarstwach Rolnych. W porozumieniu z Ministerstwem Rolnictwa i władzami PGR Komisja za najważniejsze odcinki uznała:

1. Nadużycia przy hodowli bydła i nierogacizny polegające na niedbalstwie, które powodowało, że bydło chorowało, nie przybierało na wadze lub nawet ginęło. Niedbalstwo powodowało też wzrost kosztów żywienia bydła, co w skali ogólnokrajowej powodowało olbrzymie straty gospodarce. Przestępstwem — w opinii Komisji — było też nabywanie sztuk zupełnie nieodpowiednich do tuczenia, co powodowało padanie bydła i duże straty.

2. Niedbalstwo przy eksploatacji i konserwacji inwentarza martwego, w szczególności traktorów i maszyn rolniczych.

3. Nadużycia administratorów majątków, polegające na wykorzystywaniu personelu i inwentarza oraz pasz dla własnych korzyści.

4. Nadużycia związane z budownictwem i remontami w majątkach, w pierwszym zaś rzędzie przepłacanie firm prywatnych za wykonane przez nie roboty, pobieranie łapówek od tych firm, kupowanie po nadmiernych cenach materiałów na rynku prywatnym, nie dopilnowanie wykonania w terminie przez firmy prywatne i państwowe planu robót.

<sup>145</sup> AAN KS, sygn. 1500, k. 1 — 6, 63—64, 146, 156, 166, Akta sprawy mieszkańców Karczewa.

<sup>146</sup> AmW Delegatura Warszawska, sygn. 204, k. 14, Sprawozdania miesięczne i roczne (opisowe) Delegatury Warszawskiej za 1949 r.

<sup>147</sup> AAN KS, sygn. 5, k. 171 — 172, Pismo Biura Wykonawczego Komisji Specjalnej do wszystkich delegatur z dnia 10 XI 1948 r.

5. Niewłaściwy stosunek administracji do robotników, lekceważenie ich praw, wynikających z ustawodawstwa i umowy zbiorowej z lat 1949/1950<sup>148</sup>.

Komisja Specjalna ścigała i orzekała kary za fałszowanie dokumentów (kart meldunkowych, książeczek wojskowych, dowodów tożsamości, legitymacji szkolnych, świadectw dojrzałości) oraz za wydawanie fałszywych dokumentów osobom ukrywającym się przed władzami bezpieczeństwa. Kary obozu wymierzano za nielegalne przekroczenie granicy i przemyt. W 1948 r. ukarano za takie przestępstwa 9 osób, a w 1949 r. 8 osób pochodzących z Warszawy. Z terenu województwa warszawskiego w 1949 r. odnotowano tylko dwa tego rodzaju przestępstwa<sup>149</sup>.

Nietypowymi sprawami rozpatrywanymi przez Komisję Specjalną, były wytoczone: Stanisławowi Ż., Ryszardowi P. i Władysławowi G. oraz Witoldowi K., Stanisławowi S. i Tadeuszowi W.

Stanisław Ż., lat 35, zamieszkały w Pruszkowie, kierowca, wykształcenie podstawowe oraz 2 klasy szkoły zawodowej, został aresztowany w marcu 1950 r. pod zarzutem, że w maju 1949 r. pracując na stanowisku brygadzysty w Państwowej Wytwórni Materiałów Biurowych w Pruszkowie, spowodował uszkodzenie maszyny przez wsypanie do matrycy trocin nasiąkniętych oliwą. Do psucia maszyn miał namawiać pracownicę Jadwigę D. Orzeczeniem Komisji Specjalnej Stanisław Ż. został skazany na 24 miesiące pobytu w obozie pracy z zaliczeniem okresu tymczasowego aresztowania.

Sprawę Stanisława Ż. prowadziła początkowo Wojskowa Prokuratura Rejonowa w Warszawie, która przekazała ją Komisji Specjalnej. W uzasadnieniu Prokuratura zwracała uwagę, że Stanisława Ż. obciążała jedynie Jadwigę D., która jako świadek nie zasługuje na wiarygodność, gdyż o przestępstwie doniosła dopiero po kilku miesiącach<sup>150</sup>.

Ryszard P., lat 18, tokarz, wykształcenie niepełne średnie, zamieszkały w Mińsku Mazowieckim, został aresztowany pod zarzutem, że 11 III 1952 r. jako pracownik PPRK podłożył papier do gniazdka bezpieczników w odlewni fabryki, przez co na przeciąg dwóch godzin wstrzymał produkcję odlewni. Bezpieczniki służyły do windy, przeznaczonej do przewożenia żeliwa i koksu do pieców. Przez podłożenie papieru, który nie przepuszcza prądu, Ryszard P. unieruchomił windę. Tłumaczył, że zrobił to dla żartu, chcąc zmusić pracowników odlewni do poszukiwania defektu. Orzeczeniem Komisji Specjalnej z dnia 28 V 1952 r. Ryszard P. został skazany na 9 miesięcy pobytu w obozie pracy z zaliczeniem okresu tymczasowego aresztowania. Wraz z nim został aresztowany Władysław G., lat 17, robotnik, wykształcenie 4 klasy szkoły podstawowej, pod zarzutem, że jako pracownik PPRK udzielił Ryszardowi P. pomocy dostarczając mu papieru, który ten podłożył do gniazdka bezpieczników. Orzeczeniem Komisji Specjalnej został skazany na 6 miesięcy obozu pracy z zaliczeniem okresu tymczasowego aresztowania<sup>151</sup>.

Witolda K., lat 29, inżyniera, zamieszkałego w Warszawie, Stefana S., lat 50,

<sup>148</sup> AAN KS, sygn. 3, k. 45 — 56, Okólnik nr 17 z dnia 19 VII 1949 r. o zwalczaniu przestępstw w Państwowych Gospodarstwach Rolnych. Biuro Wykonawcze Komisji Specjalnej zwracało w okólniku uwagę, że delegatury nie powinny przeprowadzać żadnej samodzielnej kontroli, wykraczało to bowiem poza kompetencje i możliwości Komisji. W razie otrzymania sygnałów o nadużyciach, delegatury miały powiadomić o tym Inspektoraty Kontroli PGR w celu przeprowadzenia kontroli (k. 46).

<sup>149</sup> AmW Delegatura Warszawska, sygn. 25, k. 23, Akta dot. kary obozu za nielegalne przekroczenie granicy i przemyt.

<sup>150</sup> AAN KS, sygn. 714, k. 2, 30, 42—43, 55, Akta sprawy Stanisława Ż.

<sup>151</sup> AAN KS, sygn. 721, k. 2—3, 6, Akta sprawy Ryszarda P. i Władysława G.

inżyniera geodetę, zamieszkałego w Piastowie oraz Tadeusza W., lat 36, mierniczego, zamieszkałego w Warszawie, aresztowano w 1952 r. Pracowali oni w Państwowym Przedsiębiorstwie Fotogrametrycznym na stanowiskach kierowniczych. Zarzucono im, że w okresie od 1 III 1949 r. do 9 IV 1952 r. działając w porozumieniu, dążyli do utrzymania w mocy obowiązujących niskich norm wydajności pracy w ten sposób, że zmniejszali wydajność pracy własnej i personelu zalecając pracownikom połowym wpisywanie fikcyjnego czasu do kart pracy. Władze zwierzchnie nie znały faktycznej możliwości pracy kierowników zatrudnionych przy pomiarach w terenie, co uniemożliwiało im podwyższenie zaniżonych norm wydajności. Szkody materialne, według opinii biegłych, sięgały setek tysięcy złotych, gdyż pracownikom wypłacano nienależne im wynagrodzenia.

Tadeusz W. bez sprawdzenia podpisywał protokoły inspekcyjne. Jako kierownik zespołu pomiarowego i równocześnie kierownik grupy zespołów pomiarowych poświadczył swym podpisem na protokołach inspekcyjnych wykonanie robót.

Wśród pracowników Państwowego Przedsiębiorstwa Fotogrametrii i Państwowego Przedsiębiorstwa Kartografii szerzone były pogłoski, że obowiązujące normy są wyzyskiem pracy, na skutek czego połowcy ograniczali swe prace do kilku lub kilkunastu dni w miesiącu, rozbijając jednak wykonane czynności na wszystkie dni robocze danego miesiąca, aby nie wykazać faktycznego wykonawstwa w karcie pracy. Robotnikom pomiarowym wypłacano tylko za te dni, które w kartach pracy były wykazane jako dni pracy w terenie. Wykazane dni w kartach pracy były więc niezgodne z faktycznym czasem wykonanej pracy, przez co zwiększały się koszty robót.

Orzeczeniem Komisji Specjalnej z dnia 6 VII 1952 r. Witold K., Stefan S. i Tadeusz W. zostali skazani na 24 miesiące pobytu w obozie pracy każdy, bez zaliczenia okresów tymczasowego aresztowania. Na podstawie ustawy o amnestii z dnia 22 XI 1952 r. orzeczone kary złagodzone do połowy. Na skutek wniosku Generalnego Prokuratora PRL z dnia 31 VIII 1952 r., Komisja Specjalna, orzeczeniem z dnia 18 VIII 1952 r., wszystkim skazanym zaliczyła okresy tymczasowego aresztowania<sup>152</sup>.

Komisja Specjalna wydawała wyroki nawet za używanie samochodu służbowego do celów prywatnych (kara obozu pracy 6 miesięcy), za opuszczenie służby w czasie ostrego pogotowia przez strażników Straży Przemysłowej w Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego w Warszawie (kary obozu pracy po 2—3 miesiące).

Ścigane i karane były brakoróbstwo, powoływanie się na wpływy w urzędach, paserstwo, włóczęgostwo, organizowanie i uprawianie gier hazardowych, wstręt do pracy czy chuligaństwo, a nawet uprawianie nierządu. Akcje te nie przynosiły jednak oczekiwanych rezultatów.

### 3. Profilaktyka i akcje specjalne

Obok środków represyjnych Komisja Specjalna dość często stosowała środki profilaktyczne. Polegało to na zapobieganiu szkodom gospodarczym i społecznym. Temu celowi miały służyć akcje profilaktyczne i specjalne, które w praktyce łączono jednak z metodami represji.

Akcje profilaktyczne pomyślane były jako walka o usunięcie okoliczności

---

<sup>152</sup> AAN KS, sygn. 1762, k. 5-8, 32, 36-37, 51-52, Akta sprawy Witolda K., Stefana S. i Tadeusza W.

sprzyjających powstawaniu takiego czy innego przestępstwa. Przeprowadzono szereg akcji profilaktycznych, mających np. na celu dopilnowanie skupu zboża u rolników przez właściwe instytucje, uiszczenia podatku gruntowego zbożem, prawidłowego rozdzielnictwa artykułów zaopatrzenia kartkowego<sup>153</sup>. Była to szczególnego rodzaju profilaktyka, gdyż celem jej była ochrona represjonowanych przed dalszymi represjami.

W pierwszym roku swej działalności Delegatura warszawska kilkakrotnie występowała z akcją normowania ceny chleba oraz polepszenia jego jakości. Delegatura interesowała się zaopatrzeniem społeczeństwa Warszawy w leki oraz nie dopuściła do podwyższenia ich cen. Te akcje profilaktyczne doprowadziły do wykrycia wielu nadużyć i aresztowania nieuczciwych aptekarzy<sup>154</sup>. W szeregu przypadkach miały one dać poważne wyniki i zahamować wzrost „przestępczości” w danej dziedzinie życia gospodarczego i przyniosły w rezultacie wiele orzeczeń przeciwko „przestępcom”.

Oprócz akcji profilaktycznych Delegatura warszawska prowadziła akcje specjalne, skierowane przeciw całym grupom szkodników gospodarczych. Były one planowane i kierowane przez Biuro Wykonawcze Komisji Specjalnej na terenie całego województwa. Przeprowadzono kilka akcji specjalnych w związku z nieuzasadnioną zwyczajną cen niektórych artykułów spożywczych. Winnych pociągnięto do odpowiedzialności bezpośrednio, bądź też skierowano z protokołami do władz terenowych w celu ukarania w trybie administracyjnym. O rozmiarach tych akcji może świadczyć fakt, że np. w lipcu i sierpniu 1947 r. Delegatura warszawska przekazała władzom administracyjnym 259 protokołów dotyczących pobierania nadmiernych cen, we wrześniu tego samego roku — 116, w październiku — 237 protokołów<sup>155</sup>. Zwyczajną cen materiałów tekstylnych zatrzymano dzięki akcji specjalnej, przeprowadzonej na terenie Warszawy przy pomocy przedstawicieli partii politycznych, związków zawodowych i organizacji społecznych. Do mniejszych akcji specjalnych zaliczyć można przeprowadzoną przez Delegaturę w Warszawie kontrolę rozdziału koni, pochodzących z dostaw UNRRA, która doprowadziła do uporządkowania sposobu rozdziału i usunięcia wielu nadużyć<sup>156</sup>.

Delegatura warszawska, w porozumieniu z władzami skarbowymi i przy pomocy MO, przeprowadziła kilka akcji specjalnych przeciw producentom bimbrowy i fałszywych papierosów, które doprowadziły do likwidacji „gorzelni” oraz zakładów produkujących papierosy<sup>157</sup>.

Akcję kontrolną przeprowadziła Komisja Specjalna po ogłoszeniu podwyżki cen z dnia 1 I 1948 r. Według wytycznych, grupy pracowników Komisji miały za zadanie „w przypadku tworzenia się ogonków kupujących przed sklepami państwowymi i spółdzielczymi przeprowadzić obserwację i zbadać przyczyny runu na sklep. Ponieważ ogonki przed sklepami pogłębiają nastroje nerwowości i utrudniają zaopatrzenie ludzi pracy, należy oczyścić je od handlarzy i spekulantów przez legitymowanie handlarzy. Zawodowych handlarzy należy zatrzymać i występować do Komisji Specjalnej z wnioskiem o osadzenie w obozie”. Ostrzegano równocześnie, że „aresztowania nie mogą przybrać charakteru masowego”<sup>158</sup>.

---

<sup>153</sup> AmW Delegatura Warszawska, sygn. 203, k. 96, Sprawozdanie Przewodniczącego Delegatury Warszawskiej za 1948 r.

<sup>154</sup> Komisja Specjalna, s. 11, 31.

<sup>155</sup> Ibidem, s. 32.

<sup>156</sup> Ibidem, s. 54.

<sup>157</sup> G. Sołtyś i k: op. cit., s. 83.

G. Sołtysiak tak opisuje jedną z metod działania Komisji Specjalnej: „Dworzec w niewielkim mieście, gdzieś w środkowej Polsce. Powoli wjeżdża pociąg. W kierunku ludzi wysiadających z wagonów szybko ruszają grupy mężczyzn. Co chwila otaczają kogoś i odprowadzają na bok, gdzie dokonują rewizji. Interesuje ich przede wszystkim żywność, którą z zaciętością niszczą. Na chodniku przed dworcem lądują jajka, rynsztokiem płynie mleko. Słysząc krzyki, płacz kobiet”<sup>159</sup>.

W ramach akcji specjalnych zwalczano handel uliczny, m.in. pomarańczami, cytrynami, żarówkami, obuwem czeskim (czerwiec 1948 r.), handel biletami kinowymi i teatralnymi. W ramach rozpoczętej w kwietniu 1946 r. akcji specjalnej, prowadzonej przy pomocy Cechu Piekarzy, kontynuowano walkę przeciwko niesumiennym piekarzom. Wiele osób aresztowano. Wystąpiono z wnioskami o umieszczenie niesumienne przedsiębiorców w obozie pracy<sup>160</sup>. W 1948 r. Wydział Walki ze Spekulacją przeprowadził ponad 20 akcji masowych przeciwko nielegalnemu ubojowi i nielegalnemu użyciu tłuszczów jadalnych dla celów przemysłowych, akcje przeciwko nielegalnemu przemiałowi, nielegalnemu wyszynkowi alkoholu, przeciwko gromadzeniu nadmiernych zapasów żywności przez — jak to określano — „elementy kapitalistyczne w okresie nieuzasadnionej paniki na rynku gospodarczym w drugiej połowie 1948 r., co dotkliwie utrudniało możliwość dokonywania normalnych zakupów przez klasę robotniczą”<sup>161</sup>. Przeprowadzono nawet kontrole nawozów sztucznych w czasie wiosennych akcji siewnych.

Akcje profilaktyczne i specjalne miały jedynie charakter doraźny. W dłuższej perspektywie nie mogły zahamować narastających trudności w zaopatrywaniu rynku w dostateczną ilość artykułów pierwszej potrzeby. Trudności te wynikały bowiem z wprowadzenia wadliwego modelu społeczno-gospodarczego.

#### IV. KOMISJA SPECJALNA JAKO NARZĘDZIE TERRORU POLITYCZNEGO

##### 1. Spójność gospodarki i polityki w działalności Komisji Specjalnej

Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym w całym okresie swojej działalności stanowiła narzędzie terroru politycznego, chociaż jej głównym zadaniem miało być wykrywanie i zwalczanie przestępstw w dziedzinie gospodarczej. Wynikało to ze specyfiki okresu, w którym działała. Zadania ekonomiczne pierwszego dziesięciolecia Polski Ludowej: przeprowadzenie reformy rolnej oraz nacjonalizacja podstawowych gałęzi gospodarki narodowej, a następnie kolektywizacja wsi i dążenie do wyeliminowania sektora prywatnego z przemysłu, handlu i drobnej wytwórczości, słowem przebudowa gospodarki na tory socjalistyczne, wiązała się ściśle z walką polityczną. Walka ta — z różnym nasileniem — toczyła się przez cały czas działania Komisji, zaś jej genezy należy doszukiwać się nie tylko w trudnych warunkach gospodarczych, ale również, a może i przede wszystkim, w skomplikowanej sytuacji politycznej. Komuniści i związane z nimi grupy lewicowe, przejmując władzę w Polsce w latach 1944—1945, stali bowiem na stanowisku, że „środowisko, które wydaje szkodników gospodarczych i społecznych, wydaje również i naszych wrogów politycznych, którzy godzą nie tylko w interes gospodarczy, lecz także w podstawę naszego bytu państwowego.

<sup>159</sup> Ibidem, s. 81.

<sup>160</sup> AAN KS, sygn. 18, k. 113, Sprawozdanie roczne Delegatury warszawskiej.

<sup>161</sup> AmW Delegatura Warszawska, sygn. 203, k. 96, Sprawozdanie Przewodniczącego Delegatury Warszawskiej za 1948 r.

Środowisko to wytwarza klimat moralny, z którego rekrutują się ci, którzy głosowali przeciwko naszym reformom społecznym i gospodarczym, a nawet naszym granicom na zachodzie”. Twierdzono dalej, że przez „pogłębienie naszej prawy w terenie, silniejsze i bardziej masowe tępienie szkodnictwa społecznego i gospodarczego, mocniejsze powiązania się ze społeczeństwem, dążymy do wypalania ośrodków reakcji celem utrwalenia naszych tak drogo okupionych zdobyczy politycznych, społecznych i gospodarczych w obronie naszego bytu państwowego — naszej niepodległości”<sup>162</sup>.

Komisja Specjalna i jej delegatury do 1949 r. formalnie nie zajmowały się sprawami czysto politycznymi. Dowodem tego może być przykład delegatury na województwa pomorskie. Delegatura ta, prawdopodobnie na początku marca 1946 r., w związku z kazaniem ks. Borowskiego wygłaszanymi w kościele św. Jana w Bydgoszczy, skierowała do Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego pismo, na które nie otrzymała odpowiedzi. Zwróciła się wówczas do Prokuratora Sądu Najwyższego, który wyjaśnił, że „sprawa ta jest wybitnie polityczna i Delegatura nie powinna zajmować się podobnymi sprawami”. Brak odpowiedzi ze strony W.U.B.P. prokurator tłumaczy „nie jako niechęć do współpracy z Delegaturą, a wprost tylko jako uchylanie się od odpowiedzi w sprawie, która resortowo do Was nie należy”. I dalej zalecał: „O ile jednak do Delegatury wpłynie sprawa o charakterze wyłącznie politycznym, sprawę tą powinniście skierować do odpowiedniego organu U.B. do dalszego biegu”<sup>163</sup>. W praktyce jednak, już w pierwszych latach swej działalności, Komisja Specjalna i jej organy z nadużyciami i szkodnictwem gospodarczym łączyły zawsze sprawy polityczne.

Autorzy cytowanego już wyżej dokumentu „Pro memoria w zakresie zagadnień związanych z Obozem Pracy Komisji Specjalnej” postulowali wprowadzenie w obozie pracy kart indywidualnych zawierających charakterystykę każdego więźnia, opinię m.in. partii i władz bezpieczeństwa publicznego (opinie środowiskowe) oraz uwagi o charakterze polityczno-wychowawczym. Wychodzili bowiem z założenia, że należy odróżniać ludzi zdecydowanie wrogo odnoszących się do demokracji od szerokiach sfer, działających z braku rozeznania istoty rzeczy, a więc nieświadomych nieraz szkodliwości swego postępowania. Uważali, że wstępny okres pobytu w obozie pracy, tzw. kwarantanny, pozwoli — na podstawie obserwacji i ewentualnych badań kontrolnych — na zasadniczą selekcję więźniów w tym zakresie. Postulowali dalej, aby już w trakcie odbywania przez więźniów kary prowadzić wychowanie społeczno-polityczne przez odpowiednio dobrane tematycznie odczyty, pogadanki i wieczory dyskusyjne. Ważną rolę w tej edukacji miały odgrywać „referaty prasowe”, codzienne lub cotygodniowe przeglądy ważniejszych wydarzeń w Polsce i na świecie, a ponadto należy zorganizowana praca biblioteczna i czytelnicza. Autorzy dokumentu „Pro memoria”, wykazując w tym zakresie całkowitą ignorancję, dowodzili: „Jak w Obozach Pracy ZSRR — praca winna dawać osadzonym w Obozie Pracy pełnię satysfakcji moralnej służenia krajowi, winna być organizowana w sposób, wywołujący entuzjazm poszczególnych pracowników” i dalej, powołując się na Obóz Pracy „na Chrustach”, jak i „Milęcín”, stwierdzali, że w obu tych obozach „samorząd dawał wyniki doskonałe”.

Charakterystyka polityczna więźniów, a nie popełnione przez nich „przestępst-

<sup>162</sup> AAN KS, sygn. 7, k. 149, Komisja Specjalna do walki z nadużyciami i szkodnictwem.

<sup>163</sup> AAN KS, sygn. 86, Pismo H. Gackiego, Prokuratora Sądu Najwyższego do przewodniczącego Delegatury Komisji Specjalnej w Bydgoszczy z dnia 3 IV 1946 r.

wo” gospodarcze, odgrywała często rolę zasadniczą. Stanisława S., osadzonego w Obozie Pracy w Miłęczynie na okres 18 miesięcy, charakteryzowano jako człowieka o „wybitnej ideologii faszystowskiej, okrytej zabarwieniem PSL-u, prowadzącego od początku pobytu w obozie, tj. od końca lutego 1946 r. demoralizację polityczną poprzez ośmieszanie zarządzeń władz obozowych oraz nazywanie najwyższych osobistości państwowych „nieukami”; Stanisław S. został uznany za „wroga państwa w obecnym ustroju”. Demoralizację polityczną zarzucano również Pawłowi M., gdyż obniżał autorytet władz państwowych, innego więźnia — Wacława Z. charakteryzowano jako osobnika o nastawieniu antydemokratycznym, prosanackim i faszystowskim; Stefanowi B. i Wacławowi L. przypisywano również „nastawienie faszystowskie”<sup>164</sup>. Takie opinie o charakterze wyraźnie politycznym, dochodziły do kierownictwa obozu i odgrywały decydującą rolę w odnoszeniu się do więźniów.

Zwalczanie nadużyć w Państwowych Gospodarstwach Rolnych traktowano jako działalność o dużym znaczeniu politycznym, gdyż uznano, że nadużycia administracji majątków państwowych stanowią specyficzną formę przechwytywania dochodu społecznego przez nieuczciwe elementy, rekrutujące się z byłych „sfer ziemiańskich”, często wrogo nastawionych wobec Polski Ludowej<sup>165</sup>. W odniesieniu do rolników — właścicieli prywatnych, liczba posiadanych przez nich hektarów ziemi w większości przypadków miała znaczenie decydujące o wysokości wymierzonej im kary. Nawet wielkość majątku ojca wpływała na wyrok syna. Nic więc dziwnego, że prowadzący śledztwo miał obowiązek zebrania szczegółowych danych dotyczących podejrzanego, a w szczególności informacji o jego pochodzeniu społecznym i przynależności politycznej<sup>166</sup>. Jedną z instrukcji Komisji Specjalnej pouczała, że przy wymierzaniu kary należy brać pod uwagę okoliczności obciążające, do których na pierwszym miejscu zaliczano społeczno-polityczną szkodliwość czynu<sup>167</sup>. W przestępstwach o charakterze wybitnie chuligańskim Komisja Specjalna doszukiwała się również politycznego podłoża. M. Tomzik, określając chuligaństwo jako „smutną pozostałość burżuazyjną”, którą należy bezwzględnie tępić, niedwuznacznie stwierdził, że przy wydawaniu wyroków w tych sprawach trzeba „baczniej patrzeć z punktu widzenia politycznego”. Jeżeli traktorzystka — dowodził — wyjeżdżając w pole, zostaje przez grupę kobiet obrzucona kamieniami, to podłoże tego czynu jest bezwzględnie polityczne<sup>168</sup>.

W dniu 29 IX 1950 r. na odprawie przewodniczących delegatur, M. Tomzik stwierdził w zagajeniu, że Komisja Specjalna powstała w trudnych warunkach „walki ze szkodliwą propagandą podziemia przy współudziale PSL. Zadanie Komisji — mówił — jest ważne, gdyż imperializm stwarza trudności w budowie socjalizmu”. Zwalczając spekulację i wszelkie szkodnictwo „budujemy socjalizm, rozbijając tym samym imperializm zachodnioeuropejski”. Wypowiedź na odprawie Leona Gottesmana, wiceprokuratora Sądu Apelacyjnego w Warszawie, w sprawie adwokatów miała również charakter wyraźnie polityczny. „Będą oni — stwierdził — zweryfikowani, aby oczyścić element prawniczy z jednostek niepewnych i wrogich obecnemu ustrojowi Polski Ludowej”<sup>169</sup>.

<sup>164</sup> AAN KS, sygn. 17, k. 71-72, Miłęczin 28 VII 1947 r. (donosy).

<sup>165</sup> AAN KS, sygn. 3, k. 45-46, Okólnik nr 17 Biura Wykonawczego z dnia 19 VII 1949 r.

<sup>166</sup> AAN KS, sygn. 3, k. 37-39, Okólnik nr 16 Biura Wykonawczego z dnia 1 VII 1949 r.

<sup>147</sup> AAN KS, sygn. 2, k. 146-148, Instrukcja nr 2 Komisji Specjalnej z dnia 18 X 1950 r.

<sup>148</sup> AAN KS, sygn. 11, k. 239-243, Protokół z odprawy przewodniczących delegatur Komisji Specjalnej, odbytej w dniu 18 X 1951 r.

<sup>149</sup> AAN KS, sygn. 11, k. 184, 189, Protokół z odprawy przewodniczących delegatur Komisji Specjalnej w dniu 29 IX 1950 r.

Rejestr „przestępstw” politycznych, rozpatrywanych przez Komisję Specjalną, był szeroki. Można wyodrębnić w nim dwie grupy: „przestępstwa” antypaństwowe oraz „przestępstwa”, wynikające ze stosunku do Związku Radzieckiego. Podział ten należy traktować wyłącznie teoretycznie w celu jaśniejszego wykładu, w praktyce bowiem „przestępstwa” obu grup ściśle się ze sobą wiązały. Nie ulega natomiast wątpliwości, że „przestępstwa” będące wyrazem stosunku do ZSRR, były przez Komisję Specjalną traktowane surowiej niż „przestępstwa”, będące wyrazem działalności antypaństwowej.

## 2. „Przestępstwa” będące wyrazem działalności antypaństwowej

Represje za „przestępstwa” antypaństwowe dotknęły na obszarze województwa warszawskiego dziesiątki osób, najwięcej na terenie samej Warszawy. Omówienie wszystkich spraw osób skazanych przez Komisję Specjalną, ze względu na charakter i objętość pracy, jest rzeczą wprost niemożliwą. Warto jednak zapoznać się, chociaż pobieżnie, z niektórymi wyrokami, które wydawały się najbardziej reprezentatywne i godne uwagi.

Władysław K., lat 39, urzędnik, wykształcenie wyższe, zamieszkały w Warszawie, został przez władze bezpieczeństwa zatrzymany a następnie aresztowany pod zarzutem, że w okresie od dnia 22 VII 1950 r. przechowywał rękopisy i maszynopisy, dotyczące Komendy Głównej Narodowych Sił Zbrojnych, których treść miała rzekomo pozostawać tajemnicą dla władzy państwowej, uznającej NSZ za organizację zbrodniczą. Władysław K. wyjaśnił, że rękopisy i maszynopisy posiada od 1945 r. jako pamiątkę po zmarłym bracie, Stanisławie, członku NSZ, a później AK. Orzeczeniem Komisji Specjalnej z dnia 9 VI 1951 r. został skazany na 10 miesięcy pobytu w obozie pracy z zaliczeniem okresu tymczasowego aresztowania<sup>170</sup>.

Władysław K. należał wcześniej do Naczelnego Komitetu Wykonawczego PSL, opracowywał i kierował do wewnętrznej publikacji biuletynu, których treść składała się rzekomo z „fałszywych wiadomości”, mogących przynieść istotną szkodę dla Państwa Polskiego. Był z tego tytułu podejrzany o uprawianie działalności szpiegowskiej. Wszczęte przeciwko niemu śledztwo, postanowieniem Wojskowego Prokuratora Rejonowego zostało umorzone z braku dowodów winy.

Edmund C., lat 42, urzędnik, wykształcenie 6 klas gimnazjum, został aresztowany pod zarzutem, że w dniu 16 V 1950 r., w czasie masówki w Warszawie, gdy omawiana była ustawa o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy, krytykował ustrój Polski, mówiąc do stojących obok niego kolegów: „całkiem bolszewicka niewola”, a charakter wprowadzonej przez rząd ustawy określił jako „niewolniczy”. Orzeczeniem Komisji Specjalnej został skierowany na 24 miesiące obozu pracy i 15 tys. zł grzywny z zaliczeniem okresu tymczasowego aresztowania. Ojciec Edmunda C. był rolnikiem — właścicielem 14-hektarowego gospodarstwa (kułakiem), co nie pozostało bez wpływu na wysokość wymierzonej kary<sup>171</sup>.

Włodzimierz S., lat 55, inżynier, zamieszkały w Podkowie Leśnej, pracował w Dyrekcji Państwowej Komunikacji Samochodowej w Warszawie na stanowisku kierownika referatu warsztatowego, następnie kierownika referatu odbioru i kontrolera technicznego. Został zatrzymany przez władze bezpieczeństwa, a następnie aresztowany pod zarzutem, że w latach 1948 — 1950 rozpowszechniał następujące wiadomości: na lubelszczyźnie grasuje partyzantka, trasa W—Z w Warszawie

<sup>170</sup> AAN KS, sygn. 229, k. 2—3, 31, Akta sprawy Władysława K.

<sup>171</sup> AAN KS, sygn. 724, k. 2—4, Akta sprawy Edmunda C.



została wybudowana z polecenia Rosji i za jej pieniądze, dygnitarze uciekają samolotami z Polski do Szwecji i wkrótce wybuchnie wojna. Zarzucano mu ponadto, że w latach 1949 — 1950 ukrywał w swoim prywatnym mieszkaniu dokumenty dyirekcji Państwowej Komunikacji Samochodowej, które — według opinii biegłych — miały treść poufną i nie mogły znajdować się poza miejscem służbowym. W toku śledztwa Włodzimierz S. wyjaśnił, że niektóre dokumenty były mu potrzebne przy wykonywaniu zleconych czynności, pozostałe traktował jako makulaturę, a przechowywał u siebie w mieszkaniu, gdyż w miejscu pracy nie posiadał biurka ani szafy.

Po piśmie wyjaśniającym adwokata oraz uzupełnieniu śledztwa przez Prokuratora m.st. Warszawy, orzeczeniem Komisji Specjalnej z dnia 19 VI 1951 r. Włodzimierz S. został skazany na 12 miesięcy pobytu w obozie pracy z zaliczeniem okresu tymczasowego aresztowania<sup>172</sup>.

Włodzimierz E., lat 42, technik-mechanik, zatrudniony na stanowisku kierownika sekcji wypożyczalni narzędzi w Fabryce Samochodów Osobowych na Żeraniu, zamieszkały w Legionowie, został zatrzymany, a następnie aresztowany pod zarzutem, że od czerwca do września 1951 r., na terenie FSO na Żeraniu, krytykował ustrój polityczno-gospodarczy Polski. Twierdził mianowicie, że walka ze spekulacją jest zwykłym oszustwem, gdyż brak mięsa na rynku spowodowany jest tym, że chłopcy nie mają czym karmić trzody chlewnej, bo zabiera się im nadwyżki zboża, a ponadto mięso wywozi się do Niemiec i Związku Radzieckiego. Uważał, że ustrój polityczny długo się nie utrzyma, prowadzi bowiem kraj do ruiny gospodarczej. Orzeczeniem Komisji Specjalnej Włodzimierz E. został skazany na 18 miesięcy pobytu w obozie pracy z zaliczeniem okresu tymczasowego aresztowania<sup>173</sup>.

Bożena N., lat 23, zamieszkała w Warszawie, tłumaczka, została zatrzymana, a następnie aresztowana i osadzona w więzieniu na Mokotowie pod zarzutem przechowywania w domu pism zawierających rzekomo „fałszywe wiadomości”, mogące wyrządzić szkodę interesom państwa polskiego. Pisma te przechowywała od listopada 1948 r. do 14 X 1951 r. Były wśród nich: (a) maszynopis na temat pracujących zawodowo kobiet; (b) dowcip napisany na kartce i godzący rzekomo w ustrój państwa polskiego; (c) list, pisany na firmowym papierze redakcji „Słowa Polskiego”, który otrzymała od Jerzego K. z Jeleniej Góry, kolegi Bogdana B. — jej byłego męża; zawierał szereg negatywnych zwrotów, dotyczących ustroju państwa i rzekomo „fałszywe wiadomości”; (d) ulotka reklamowa dziennika „Słowo Polskie”, na jej odwrocie napisany był dowcip o treści negatywnej odnośnie do ustroju państwa; (e) wiersz pisany na maszynie, zaczynający się od słów „Po co ci to”, negatywnie wyrażający się o równouprawnieniu kobiet i potępiający kobiety pracujące zawodowo; otrzymała go od swojej znajomej, Krystyny B., podczas pobytu w Aninie.

Przechowywanie wyżej wymienionych „dokumentów” Komisja Specjalna uznała za działalność antypaństwową i orzeczeniem z dnia 15 IV 1952 r. skazała Bożenę N. na 24 miesiące pobytu w obozie pracy z zaliczeniem okresu tymczasowego aresztowania<sup>174</sup>.

Aresztowanie i skazanie Bożeny N. miało znacznie szersze polityczne podłoże. Była córką podpułkownika — zawodowego oficera WP — Romualda N., który po kampanii wrześniowej przeszedł na terytorium Rumunii — gdzie przebywał w obo-

<sup>172</sup> AAN KS, sygn. 335, k. 2—3, 6, 10—11, 16, 62—63; Akta sprawy Włodzimierza S.

<sup>173</sup> AAN KS, sygn. 388, k. 2—3, Akta sprawy Włodzimierza B.

<sup>174</sup> AAN KS, sygn. 385, k. 2—5, Akta sprawy Bożeny N.

zie dla internowanych. Po zakończeniu wojny pracował w Gdańsku jako główny inspektor straży portowej, a od 1950 r. w Warszawie na stanowisku inspektora finansowego Zarządu Głównego „Caritasu”. Został aresztowany przez władze bezpieczeństwa pod zarzutem m.in. współpracy z angielskim wywiadem. Bożena N. udała się wówczas do Krakowa, skąd przywiodła dokumenty, dotyczące wywiezienia E. Rydza-Śmigłego z Rumunii na Węgry.

Janusz W., lat 22, zamieszkały w Warszawie, został aresztowany 3 grudnia 1951 r. za to, że od początku 1950 r. do dnia 30 XI 1951 r. przechowywał maszynopis pracy: „Koziołek i inne szkice”, zawierający rzekomo „fałszywe wiadomości” antyradzieckie i antynarodowe. Orzeczeniem Komisji Specjalnej z dnia 4 III 1952 r. został skazany na 3 miesiące pobytu w obozie pracy z zaliczeniem okresu tymczasowego aresztowania; karę uznano zatem za odbytą. Należy dodać, że w Warszawie, w latach 1945—1949, Stefan G. napisał m.in. pracę pod takim samym tytułem. Ponieważ pisane przez niego dzieła, z powodu cenzury, nie mogły być ogłaszane drukiem, dawał więc je do czytania w maszynopisie<sup>175</sup>.

Władysław W., lat 63, właściciel kuźni i Antoni K., lat 32, zostali aresztowani pod zarzutem, że dnia 15 X 1952 r., podczas zebrania przedwyborczego Komitetu Frontu Narodowego Obwodu Nr 254 w Warszawie, poddali krytyce stosunki ekonomiczne i polityczne w Polsce. Nawiązując mianowicie do wygłoszonego referatu: „Osiągnięcia Polski Ludowej w okresie 8 lat” obaj wypowiedzieli się negatywnie na temat ustroju PRL, pozytywnie ocenili natomiast stosunki panujące w Polsce do 1939 r. Postawiono im ponadto zarzut, że swoimi wystąpieniami uniemożliwili kontynuowanie zebrania, gdyż szereg osób, wskutek powstałego chaosu, opuściło salę. Orzeczeniem Komisji Specjalnej Władysław W. został skazany na 24 miesiące pobytu w obozie pracy, a Antoni K. na 18 miesięcy<sup>176</sup>.

Władysław W. należący w latach 1904—1923 do PPS i popierający J. Piłsudskiego jako dobrego Polaka, opowiedział się za wolnymi wyborami. Stwierdził, że jest przeciwny spółdzielczości produkcyjnej na wsi, nie popiera również strajków. Na temat bezrobocia wyraził pogląd, że bezrobotni są zawsze, nawet w Polsce Ludowej. Przed wojną było tak, że kto chciał to pracował, ale byli tacy, którzy pracować nie chcieli. Dyrektor fabryki, jego zdaniem, powinien być człowiekiem wykształconym. W toku śledztwa Władysław W. wyjaśnił, że wygłoszone na zebraniu przez niego poglądy są wynikiem jego osobistych przekonań.

Anna M., lat 43, zamieszkała w Warszawie, pracownik umysłowy, wykształcenie średnie, została aresztowana pod zarzutem, że dnia 29 V 1953 r., jako pracownik Centralnej Ekspedycji Państwowego Przedsiębiorstwa Kolportażu „Ruch” zabrała do domu, wbrew obowiązującym zarządzeniom, trzy egzemplarze pozbawionego debetu „Dziennika Polskiego”, poczytnego pisma wychodzącego w Londynie. Orzeczeniem Komisji Specjalnej została skazana na 24 miesiące pobytu w obozie pracy<sup>177</sup>.

Wyroki, jakie wydawała Komisja Specjalna w Warszawie, za „przestępstwa” antypaństwowe bez względu na wiek, wykształcenie i zawód, dotknęły również wieś mazowiecką, zwłaszcza tych rolników, którzy zaliczani byli do kategorii tzw. kułaków, z góry uznanych za wrogów władzy ludowej. Wieś na Mazowszu, podobnie jak w całej Polsce, znajdowała się w trudnej sytuacji. Dnia 21 VII 1950 r. Sejm przyjął ustawę o 6-letnim planie rozwoju gospodarczego i budowy podstaw

<sup>175</sup> AAN KS, sygn. 1742, k. 2, 4, Akta sprawy Janusza W.

<sup>176</sup> AAN KS, sygn. 494, k. 2—3, 10—11, 24—28, Akta sprawy Władysława W. i Antoniego K.

<sup>177</sup> AAN KS, sygn. 555, k. 1—3, 3, 11, Akta sprawy Anny M.

socjalizmu na lata 1950—1955. Przewodnią ideą tego planu było socjalistyczne uprzemysłowienie kraju. Perspektywy rozwoju rolnictwa wiązano błędnie z socjalistycznymi przemianami na wsi. W dniach 17—18 II 1951 r. obradowało VI Plenum KC PZPR. Rozpatrywało ono zadania frontu narodowego w walce m.in. o plan 6-letni. Plenum określiło istotę tego frontu jako „sojusz klasy robotniczej z podstawowymi masami chłopstwa i pracującej inteligencji, przeciwko elementom kapitalistycznym”, co oznaczało w praktyce kolektywizację wsi i likwidację gospodarstw kułackich.

Dnia 23 VII 1951 r. wydany został dekret o planowym skupie zbóż, a dnia 30 VIII tegoż roku, w związku z trudnościami na rynku mięsnym, wprowadzono kartki żywnościowe na mięso, przetwory mięsne i tłuszcze.

Rok 1952 i lata następne przyniosły dalsze pogorszenie sytuacji na wsi. Dnia 10 VII 1952 r. Sejm uchwalił ustawę o obowiązkowych dostawach zbóż, a w kilka tygodni później wydano dekret o obowiązkowych dostawach ziemniaków. Postępowała kolektywizacja rolnictwa, ale równocześnie wzrastał opór chłopów przeciw polityce rolnej państwa, zwłaszcza obowiązkowym dostawom i zakładaniu spółdzielni produkcyjnych. Chłopi w swej masie byli wrogo nastawieni do spółdzielczego systemu gospodarowania zdając sobie sprawę, że „gdy spółdzielczy system gospodarowania obejmie całą wieś polską, wówczas ludzie będą chodzić boso i nago”<sup>178</sup>. Powodowało to wzmożenie represji ze strony państwa, w których Komisja Specjalna miała swój znaczący udział.

Konstanty R., lat 41, rolnik (38 ha), zamieszkały w Nowej Wsi, został aresztowany pod zarzutem, że dnia 29 VI 1950 r. stwierdził, iż rząd nakłada na chłopów duże podatki, żeby ich skłonić do wstępowania do spółdzielni produkcyjnych i dalej miał powiedzieć: „Nie spodziewałem się, że doczekam się takiej Polski, jaką obecnie mamy, której rząd stosuje te same metody, jakie stosował Hitler wysiedlając obecnie Polaków z ich gospodarstw bez żadnych powodów”. Orzeczeniem Komisji Specjalnej z dnia 23 III 1951 r. został skazany na 12 miesięcy obozu pracy<sup>179</sup>.

Stefan K., lat 47, rolnik (8 ha) we wsi Falbogi Wielkie, wykształcenie 6 klas gimnazjum, podoficer rezerwy, były członek PSL, wypowiadał się krytycznie na temat polityki rolnej rządu. Dnia 21 X 1950 r. został przez władze bezpieczeństwa zatrzymany, następnie aresztowany pod zarzutem wrogiego stosunku do rzeczywistości, rozpowszechniania w lecie 1950 r. „fałszywych wiadomości”, dotyczących zmiany rządu PRL i wybuchu nowej wojny. Orzeczeniem Komisji Specjalnej z dnia 30 XII 1950 r. został skazany na 24 miesiące pobytu w obozie pracy<sup>180</sup>.

Władysław W., lat 55, rolnik, zamieszkały w Brodach, został zatrzymany, a w cztery dni później aresztowany za to, że na zebraniu gromadzkim dnia 30 VIII 1950 r. odniósł się krytycznie do polityki rolnej rządu, zwłaszcza planowego skupu zbóż. Kiedy na zebraniu stwierdzono w dyskusji, że chłopci mają niedostateczne plony, że w okresie okupacji były one bez porównania większe, Władysław W. wyjaśnił, że Niemcy chcąc wyciągnąć jak największe kontyngenty przydzielali gromadom duże ilości nawozów sztucznych, których obecnie nie można dostać. Nie było mu lepiej w okresie okupacji, gdyż Niemcy byli to wrogowie i łobuzy, brak jednak nawozów musi zmniejszać plony. Posiada około 19 ha ziemi, w tym 5 ha nieużytków, gospodaruje tylko z synem i żoną, która ma 55 lat i jest chora.

Orzeczeniem Komisji Specjalnej został początkowo skazany na 24 miesiące

<sup>178</sup> Zob. *Wniosek: umieścić w obozie*. Wybrał i opracował do druku G.S. „Karta” 1991, nr 1, s. 89—90

<sup>179</sup> AAN KS, sygn. 1698, k. 2, Akta sprawy Konstantego R.

<sup>180</sup> AAN KS, sygn. 337, k. 24, 27 - 29, 2 - 3, Akta sprawy Stefana K.

pobytu w obozie pracy, ale wskutek interwencji żony i dodatkowego śledztwa Komisja Specjalna, obradując dnia 31 III 1951 r. w rozszerzonym składzie, zmniejszyła mu karę do 12 miesięcy obozu pracy z zaliczeniem okresu tymczasowego aresztowania. Warto dodać, że Józef Michalak, oficer śledczy Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Płońsku, wnioskował, aby oprócz kary zasadniczej wymierzyć Władysławowi W. kary dodatkowe: utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych oraz przepadek całego mienia<sup>181</sup>.

Stanisław K., lat 54, rolnik (30 ha), zamieszkały we wsi Garnowo, gm. Kozłowo, pow. Pułtusk, wykształcenie 3 klasy szkoły powszechnej, został zatrzymany przez władze bezpieczeństwa i w cztery dni później aresztowany pod jednym tylko zarzutem: „rozpowszechnianie fałszywych wiadomości na temat zmiany ustroju w Polsce”. Orzeczeniem Komisji Specjalnej z dnia 24 XI 1951 r. został skazany na 18 miesięcy obozu pracy z zaliczeniem okresu tymczasowego aresztowania. W uzasadnieniu orzeczenia czytamy: „Wina skazanego została udowodniona na podstawie zeznań świadków. Z dowodów tych wynika, że skazany w obecności kilku osób opowiadał dowcipy w takiej formie i treści, które wskazywały, iż należy spodziewać się w najbliższym czasie zmiany ustroju w Polsce. Wymienioną karę uznano za odpowiadającą winie skazanego”.

Warto zapoznać się ze sposobem, jakim według Stanisława K. miała zostać dokonana „zmiana ustroju w Polsce”. W pierwszej połowie sierpnia 1949 r. Stanisław K. przyprowadził do kuźni swoją grabiarkę do naprawy. W kuźni było kilka osób. Stanisław K. poczęstował wszystkich papierosem, a następnie oznajmił, że powie im „kawał”. Wyliczając kolejno Piłsudskiego, Rydza i Hitlera dowodził, że rządzą oni w Polsce tyle lat, ile mają liter w nazwisku. Wynikało z tego, zdaniem Stanisława K., że Bierut będzie rządził w Polsce do 1950 r. Trzeba przyznać, że Stanisław K., który ukończył tylko 3 klasy szkoły powszechnej, wykazał się dobrą znajomością historii, czego nie można powiedzieć o komplecie orzekającym Komisji Specjalnej, złożonym z ludzi bardziej wykształconych (F. Mazur, M. Tomzik, F. Żmijewski), zupełnie zaś szokujący był wcześniejszy wyrok Wojskowego Sądu Rejonowego w Warszawie, który dnia 9 II 1951 r. skazał Stanisława K. za to właśnie „przestępstwo” na 7 lat więzienia. Dnia 29 V 1951 r. Najwyższy Sąd Wojskowy wyrok uchylił i sprawę skierowano do Komisji Specjalnej<sup>182</sup>.

Kazimierz F., lat 57, ogrodnik (8 ha), wykształcenie 3 oddziały szkoły rosyjskiej, plutonowy rezerwy WP, zamieszkały w Osinach, został aresztowany pod zarzutem, że dnia 28 IX 1952 r., na gromadzkim zebraniu przedwyborczym w Osinach Nowych, wyrażał się krytycznie o sposobie wyboru posłów do Sejmu PRL. Umożliwiał ponadto innym osobom słuchanie audycji radiowych nadawanych w języku polskim z rozgłośni zachodnich. Orzeczeniem Komisji Specjalnej z dnia 17 XII 1952 r. został skazany na 14 miesięcy pobytu w obozie pracy. Orzeczoną karę, na zasadzie ustawy z dnia 22 listopada 1952 r. o amnestii Komisja złagodziła o połowę. Oprócz tego Komisja orzekła przepadek aparatu radiowego na rzecz Skarbu Państwa<sup>183</sup>.

Oddzielną kartę pod względem rodzaju „przestępstw” antypaństwowych w dziejach orzecznictwa Komisji Specjalnej zapisał Bronisław M., lat 50, robotnik, urodzony w Warszawie, wykształcenie 6 klas szkoły powszechnej. Został aresztowany przez władze bezpieczeństwa za to, że dnia 4 I 1953 r. w Małkini, publicznie rozpowszechniał wśród pracowników PKP wiadomości o strajku tramwajarzy

<sup>181</sup> AAN KS, sygn. 338, k. 2, 6, 9-10, 15, Akta sprawy Władysława W.

<sup>182</sup> AAN KS, sygn. 311, k. 2—5, Akta sprawy Stanisława K.

<sup>183</sup> AAN KS, sygn. 493, k. 2—3, 7—8, 12, 1, 5, Akta sprawy Kazimierza F.

i kierowców autobusów węża warszawskiego, do którego stłumienia użyto sił MO i UB. Zarzucano mu ponadto, że od 1949 r. rozgłaszał informacje o mającej w krótkim czasie rozpocząć się III wojnie światowej. Utrzymywał przy tym, że Stany Zjednoczone posiadają najnowszą technikę wojenną i najsilniejszą armię, która niebawem zapanuje nad światem. Orzeczeniem Komisji Specjalnej z dnia 9 IV 1953 r. został skazany na 15 miesięcy pobytu w obozie pracy. Prośba o ułaskawienie została odrzucona<sup>184</sup>.

W latach 1951 — 1954 w działalności Komisji Specjalnej pojawiły się kary za chuligaństwo, tj. wybryki zakłócające spokój publiczny oraz nieprzyzwoite zachowanie, dokonywane najczęściej w stanie upojenia alkoholowego. Charakterystyczną cechą tego rodzaju wyczynów były towarzyszące im akcenty polityczne, polegające na lekceważącym lub obraźliwym wyrażaniu się o dostojnikach państwa, zwłaszcza B. Bierucie i marszałku K. Rokossowskim, funkcjonariuszach MO i UB, członkach ORMO, a nawet SOK, co miało wynikać z negatywnego do nich stosunku jako przedstawicieli totalitarnej władzy.

Znaczny był rejestr przestępstw, popełnionych przez Mariana S., lat 24, robotnika, który w maju 1951 r. „uwłaszczał czci i godności Prezydenta RP”, używając w stosunku do niego słów obelżywych, a dnia 19 VIII tegoż roku na ulicy w Sierpcu publicznie znieważył funkcjonariuszy MO i UB oraz członków ORMO, za co został skazany na 24 miesiące pobytu w obozie pracy<sup>185</sup>.

Zbigniew C., lat 28, ślusarz, dnia 10 VI 1951 r. na zabawie tanecznej we wsi Drzewin Nowy, wyraził się obelżywie o B. Bierucie, za co został aresztowany i skazany na 12 miesięcy pobytu w obozie pracy. Podanie o ułaskawienie odrzucono<sup>186</sup>.

Józef W., lat 48, rolnik, dnia 20 XI 1951 r. we wsi Gołaś znieważył pracowników Gminnej Rady Narodowej w czasie omawiania przez nich planowego skupu zboża, używając słów obelżywych, za co został skazany na 6 miesięcy pobytu w obozie pracy<sup>187</sup>.

Antoni F., lat 40, emerytowany robotnik, dnia 21 IX 1951 r. w Ostrołęce uderzył w twarz funkcjonariusza MO, za co otrzymał karę 24 miesięcy pobytu w obozie pracy<sup>188</sup>.

Franciszek R., lat 42, dnia 1 VIII 1952 r. w Domanicach znieważył publicznie słowami powszechnie uznanymi za obelżywe K. Rokossowskiego oraz funkcjonariuszy MO, za co został skazany na 12 miesięcy pobytu w obozie pracy<sup>189</sup>.

Wśród sprawców chuligańskich wybryków o zabarwieniu politycznym nie brakło również kobiet. Przykładem może być Helena K., lat 51, która dnia 11 VI 1951 r. w Nowym Mieście, uwłaszczała czci Prezydenta RP i w tym samym czasie, będąc w stanie nietrzeźwym, znieważyla komendanta miejscowego posterunku MO, używając pod jego adresem słów obelżywych, za co została skazana na 12 miesięcy pobytu w obozie pracy<sup>190</sup>. Tego rodzaju wyczynów, dokonywanych przez kobiety, jak wynika z zachowanych akt Komisji Specjalnej, były dziesiątki.

Znieważenie organów państwa, zwłaszcza organów bezpieczeństwa (MO, UB), B. Bieruta, członków rządu, było na porządku dziennym. Celowali w tym robotnicy

<sup>184</sup> AAN KS, sygn. 556, k. 2—3, 13, Akta sprawy Bronisława M.

<sup>185</sup> AAN KS, sygn. 1744, k. 3—4, Akta sprawy Mariana S.

<sup>186</sup> AAN KS, sygn. 1744, k. 4 5, Akta sprawy Zbigniewa C.

<sup>187</sup> AAN KS, sygn. 1744, k. 2, 4, 6, Akta sprawy Józefa W.

<sup>188</sup> AAN KS, sygn. 1744, k. 4—5, Akta sprawy Antoniego F.

<sup>189</sup> AAN KS, sygn. 1753, k. 2, 5, Akta sprawy Franciszka R.

<sup>190</sup> AAN KS, sygn. 1744, k. 4—6, Akta sprawy Heleny K.

i rolnicy, szczególnie robotnicy bez zawodu i zajęcia, chociaż państwo mieniło się robotniczo-chłopskim. W okresie działalności Komisji Specjalnej krytyka rządu i ustroju była niemal powszechna.

### 3. „Przestępstwa” będące wyrazem stosunku do ZSRR

W okresie działalności Komisji Specjalnej Polska jako państwo demokracji ludowej, rządzone przez komunistów, znalazło się całkowicie w orbicie wpływów Związku Radzieckiego. Wszelkie przejawy wrogiego, a nawet nieżyczliwego stosunku do ZSRR, były ścigane i karane z całą bezwzględnością przez sądy, prokuraturę i organy bezpieczeństwa publicznego. Narzędziem terroru politycznego w tych sprawach była również Komisja Specjalna, uznana — nie bez słuszności — przez Franciszka K., osadzonego w obozie pracy w Milęcinie, za „twór radziecki”. Inny więzień obozu, Karol G. uznał, że w Polsce nie ma prawdziwej wolności i dlatego refren „Boże, coś Polskę” kończył słowami: „Ojczyznę wolną racz nam wrócić Panie!”<sup>191</sup>.

W dniach 14—15 VI 1952 r. obradowało VII Plenum KC PZPR na temat umocnienia spójni między miastem a wsią. „Opierać się na VII Plenum — podkreślał M. Tomzik, zastępca przewodniczącego Komisji Specjalnej — wymaga podniesienia poziomu politycznego pracy, kradzież mienia to jedna z form walki klasowej, którą stosuje wróg, wymaga przyswajania sobie sądownictwa radzieckiego, które przy pomocy represji karnej prowadzi nieubłaganą walkę przeciwko wszelkim próbom zagarnięcia mienia społecznego”<sup>192</sup>.

Wzorem dla Komisji Specjalnej było zatem sądownictwo radzieckie, którego metody stosowano również w stosunku do osób, popełniających „przestępstwa” wobec ZSRR, a w szczególności wobec J. Stalina.

Henryk R., lat 48, aresztowany przez władze bezpieczeństwa dnia 27 II 1951 r. Zarzucono mu, że dnia 17 II 1951 r. jako maszynista rotacyjny Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa” w Warszawie, drukując centralny organ Ministerstwa Obrony Narodowej „Żołnierz Wolności”, działał umyślnie na szkodę interesu publicznego przez to, że zaniedbał sprawdzenia wydrukowanych gazet i wydał z drukarni do kolportażu około 2,5 tys. egzemplarzy wymienionego dziennika ze zniekształconą twarzą J. Stalina oraz z zamazanym i nieczytelnym drukiem. Henryk R. przyznał się do niedopełnienia obowiązku sprawdzenia wydrukowanych gazet, co uznano za „przestępstwo sabotażowe”. W aktach śledczych czytamy: „Ponadto Henryk R. widząc zniekształcone egzemplarze nie wycofał ich a puścił na kolportaż i następnie na miasto. Powyższe dowodzi, że w/w uczynił to świadomie i celowo chcąc wywołać tym ujemny aspekt polityczny”<sup>193</sup>. Orzeczeniem Komisji Specjalnej H. Rowiński został skazany na 3 miesiące pobytu w obozie pracy z zaliczeniem okresu tymczasowego aresztowania. Komisja orzeczeniem z dnia 19 VII 1951 r. uznała zatem karę za odbytą.

W latach 1951 — 1953 przypadki negatywnego stosunku do ZSRR i J. Stalina, w których komplety orzekające Komisji Specjalnej wydały wyroki skazujące, były zjawiskiem częstym. Wystarczy wymienić m.in. sprawy: Feliksa K. i Ernesta S., Stanisława G., Stefana B., Józefa Z..

Feliks K., lat 41 i Ernest S., lat 39, pracownicy umysłowi, zostali aresztowani

<sup>191</sup> AAN KS, sygn. 17, k. 71-72, Milęcin 28 VII 1947 r. (donosy).

<sup>192</sup> AAN KS, sygn. 11, k. 256—269, Przemówienie na odprawie przewodniczących delegatur w dniu 19 X 1952 r.

<sup>193</sup> AAN KS, sygn. 946, k. 1—3, 10, 21, Akta sprawy Henryka R.

i orzeczeniem Komisji Specjalnej skazani na osadzenie w obozie pracy po 3 miesiące każdy, z zaliczeniem okresu tymczasowego aresztu. Wymienieni dokonali wyczynu jedyne w swoim rodzaju: dnia 1 I 1951 r. w Bendzeninie, w biurze Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” rzucali butelką i kiełbasą „do celu”, który stanowiły portrety K. Rokossowskiego i J. Stalina, używając przy tym słów uważanych powszechnie za obraźliwe. Rzuty były celne, gdyż obydwa portrety spadły<sup>194</sup>.

Stanisław G., lat 36, rolnik, został aresztowany dnia 15 II 1952 r. pod zarzutem, że dwa dni wcześniej w Siedlcach znieważył J. Stalina, wykrzykując pod jego adresem słowa powszechnie uważane za obraźliwe. Orzeczeniem Komisji Specjalnej z dnia 8 V 1952 r. został skazany na 6 miesięcy obozu pracy z zaliczeniem okresu tymczasowego aresztowania<sup>195</sup>.

Stefan B., lat 46, rolnik, aresztowany dnia 18 X 1952 r. pod zarzutem, że w dniu 9 X tegoż roku we wsi Dudki, znieważył J. Stalina, używając pod jego adresem słów powszechnie uważanych za obraźliwe. Miał ponadto powiedzieć: „Niech Stalin zatrzyma deszcz, to będzie można kartofle kopać”, a następnie dodał, że jak Bóg nie da, to i pogody nie będzie, natomiast jak „Stalin i Bierut rządzą”, to „tu użył słowa niecenzuralnego”. Orzeczeniem Komisji Specjalnej został skazany na 12 miesięcy obozu pracy<sup>196</sup>.

Józef Z., lat 61, zamieszkały w Warszawie, wykształcenie 7 klas szkoły podstawowej i 2 klasy zawodowej, kierownik inwestycji oświetleniowych Zarządu Energetyki Okręgu Centralnego. W latach 1913—1939 był działaczem PPS nurtu prawnicowego, ochotnikiem kampanii 1920 roku. Został zatrzymany dnia 6 III 1953 r. przez władze bezpieczeństwa pod zarzutem, że w okresie od grudnia 1952 r. do 5 III 1953 r. na terenie Z.E.O.C. w Warszawie, uprawiał propagandę wojenną, rozpowszechniając wiadomości nadawane przez radiostacje państw zachodnich, zwłaszcza BBC, Głos Ameryki i Wolną Europę. Słuchał tych radiostacji od 1947 r., a od grudnia 1952 r. usłyszane informacje przekazywał kolegom, szczególnie dotyczące spraw Katynia, wojny w Korei i choroby J. Stalina. Negatywnie wypowiadał się na temat zmian politycznych, jakie miały nastąpić po śmierci J. Stalina w Związku Radzieckim (walka o władzę). Orzeczeniem Komisji Specjalnej z dnia 8 V 1953 r. został skazany na 6 miesięcy obozu pracy z zaliczeniem okresu tymczasowego aresztowania. Komisja Specjalna orzekła ponadto przepadek odbiornika radiowego na rzecz Skarbu Państwa. Dnia 5 I 1957 r. Sąd Najwyższy uchylił powyższe orzeczenie Komisji<sup>197</sup>.

Znieważanie J. Stalina i Związku Radzieckiego, sprawa Katynia, krytyka kołchozów, sojuszu polsko-radzieckiego, zwłaszcza stosunków gospodarczych (wymiana towarowa Polska—ZSRR), były to problemy, które wśród „przestępstw” rozpatrywanych przez Komisję Specjalną znajdowały się na porządku dziennym. Rządzący krajem komuniści byli niezwykle wrażliwi na wrogi lub lekceważący stosunek Polaków do Związku Radzieckiego, gdyż kraj ten gwarantował pozostawanie ich przy władzy. Zmiany na najwyższych stanowiskach partyjnych i państwowych dokonywały się przecież za zgodą Moskwy. Prokurator Dzielnicy Pragi i Wawra, w uzasadnieniu wniosku o skierowanie jednego z obwinionych do obozu pracy, pisał: „Wobec wzrastającej walki obozu pokoju, na którego czele stoi ZSRR, podrywanie autorytetu Kraju Rad i szerzenie fałszywych wiadomości w celu

<sup>194</sup> AAN KS, sygn. 1744 (akta nie numerowane), Sprawa Feliksa K. i Ernesta S.

<sup>195</sup> AAN KS, sygn. 1746 (akta nie numerowane), Sprawa Stanisława G.

<sup>196</sup> AAN KS, sygn. 1746, k. 2—3, Akta sprawy Stefana B.

<sup>197</sup> AAN KS, sygn. 552, k. 2—4, 6—7, 11—12, 22—23, Akta sprawy Józefa Z.

ośmieszania Związku Radzieckiego musi spotkać się z surową represją karną Polski Ludowej, która związana jest silnym sojuszem braterstwa i przyjaźni z ZSRR i która swe wyzwienie i powstanie zawdzięcza Armii Czerwonej<sup>198</sup>.

#### 4. Komisja Specjalna — wzorcowa instytucja polskiego stalinizmu

W latach 1950 — 1954 Komisja Specjalna wydawała orzeczenia nie tylko w sprawach gospodarczych, ale również i politycznych. Na terenie Warszawy i województwa warszawskiego wydano 137 orzeczeń za „przestępstwa” antypaństwowe i dające wyraz stosunkowi do ZSRR. Na poszczególne lata przypadało ich: 1950 r. — 8, 1951 r. — 30, 1952 r. — 21, 1953 r. — 57 i 1954 r. — 21. Nie było rzeczą przypadku, że w 1953 r. wydano najwięcej orzeczeń. Łączyło się to między innymi z wyborami do Sejmu (26 X 1952 r.) i śmiercią J. Stalina. „Przestępstwa” w stosunku do jego osoby były szczególnie surowo ścigane i karane.

\*

Oskarżeni nie mieli prawa do obrony. Pisma wyjaśniające adwokatów, kierowane do Komisji Specjalnej, nie miały wpływu na wydawane orzeczenia. Stwarzało to olbrzymie możliwości nadużyć, tym większych, że Komisja Specjalna — jak wiadomo — była instytucją obdarzoną specjalnymi uprawnieniami i pełnomocnictwami, zwłaszcza od dnia 12 X 1950 r., kiedy prawo wydawania orzeczeń przeszło w większości na komplety orzekające delegatur. Niektóre delegatury kolportowały gotowe druki donosów. W latach pięćdziesiątych w kolejki kierowano agitatorów, którzy mieli namawiać czekających ludzi do kupowania mniejszej ilości towarów lub niekupowania niczego. Po kilku wypadkach pobicia agitatorów przez rozwścieczony tłum wycofano się z tego rodzaju praktyk<sup>199</sup>. Sprawy, w których Urząd Bezpieczeństwa nie zgromadził dostatecznych dowodów winy, kierowane były do Komisji Specjalnej. Przykładowo: student, oskarżony przez władze bezpieczeństwa o przynależność do nielegalnej organizacji, został skazany przez Komisję na 12 miesięcy obozu pracy za „rozpowszechnianie fałszywych wiadomości o mordzie katyńskim”; ktoś inny, oskarżony o działalność szpiegowską, został skazany za fotografowanie zabytków. Kary groziły także za przynależność do sekty Świadków Jehowy, uchylanie się od służby wojskowej, pisanie listów do ambasad państw kapitalistycznych, utrzymywanie kontaktów z rodziną mieszkającą na Zachodzie, przechowywanie w domu zakazanych książek, a nawet niebezpieczne było opisywanie w korespondencji własnych snów<sup>200</sup>.

Sprawy, rozpatrywane przez Komisję Specjalną, miały nieraz charakter groteskowy, niekiedy wręcz komiczny. Przykładem może być sprawa Andrzeja H., lat 33, magistra prawa, zamieszkałego w Warszawie, zastępcy kierownika zespołu w Komitecie Centralnym Stronnictwa Demokratycznego. Andrzej H. został zatrzymany przez władze bezpieczeństwa dnia 9 X 1952 r. pod zarzutem, że w lipcu tego roku sporządził i rozpowszechniał pisma i rysunki, zawierające rzekomo fałszywe wiadomości na temat walki o pokój oraz niektórych wydarzeń, dotyczących życia politycznego PRL. Sporządził mianowicie gazetkę zatytułowaną „The Cangok”, w której w sposób satyryczny przedstawił walkę społeczeństwa polskiego o utrwalenie światowego pokoju. W podobny sposób zobrazował udział MO w Zlocie

<sup>198</sup> AAN KS, sygn. 554, k. 3, Wniosek o rozpoznanie sprawy w trybie przed Komisją Specjalną.

<sup>199</sup> G. S o ł t y s i a k: op. cit., s. 82—83.

<sup>200</sup> Ibidem, s. 84.



Młodych Przdowników — Budowniczych Polski Ludowej oraz zwycięstwo Armii Czerwonej nad faszyzmem. W wykonanym przez siebie rysunku żartobliwie pokazał żołnierzy Armii Radzieckiej, a jako symbol potęgi USA narysował czołg ze znakiem rozpoznawczym „US”. W następnych trzech egzemplarzach pomysłowej gazetki pisał o budowie M.D.M. nazywając ją „lipą” oraz umieścił wiadomość o rzekomej ucieczce polskiego delegata z posiedzenia Rady Pokoju w Berlinie. Rejestr „przestępstw” Andrzeja H. był zatem dość okazały. Komizm całej sprawy polegał jednak na tym, że gazetki te w formie listów przysyłał do czytania jedynie swojej żonie, która przebywała w tym czasie na wczasach w Ciechocinku. Po powrocie żony gazetki-listy zostały mu zwrócone; przechowywał je w mieszkaniu do chwili aresztowania. W czasie rewizji oprócz „listów” do żony znaleziono wiersz pt. „Kujawiak Świętokrzyski”, wychwalający żołnierzy Brygady Świętokrzyskiej Narodowych Sił Zbrojnych.

W sprawie Andrzeja H. wystąpił adwokat, który skierował pismo do Biura Orzecznictwa Komisji Specjalnej. Wyjaśnił w nim, że wszystkie gazetki-listy są prywatną korespondencją oskarżonego. Rozpowszechnianie — tłumaczył — jest to działanie, mające na celu udostępnienie wiadomości większej liczbie osób, co nie miało miejsca i nie było takiego zamiaru. Informacje i rysunki, zawarte w zakwestionowanej przez władze korespondencji, odznaczają się brakiem powagi, co powoduje, że ich treści nie można uznać za wiarygodne. Gazetce „The Cangok”, z uwagi na jej formę, pomysł, frywolność treści, ogólną niewybredność, rzucający się w oczy zmyślny charakter wiadomości, nie można przypisywać jakiegokolwiek poważnego znaczenia. Wyjaśnienia adwokata nie złagodziły wyroku. Orzeczeniem Komisji Specjalnej z dnia 10 IV 1953 r. Andrzej H. został skierowany na 24 miesiące obozu pracy z zaliczeniem okresu tymczasowego aresztowania. Orzeczoną karę na zasadzie ustawy z dnia 22 XI 1952 r. o amnestii, Komisja złagodziła o połowę<sup>201</sup>.

Komisja Specjalna i jej delegatury ferowały surowe wyroki za uprawianie tzw. wrogiej propagandy. Pod tym pojęciem rozumiano przede wszystkim rozpowszechnianie „fałszywych wiadomości”, do których zaliczano informacje pochodzące z radiostacji zachodnich m.in. BBC, Głosu Ameryki i Wolnej Europy. „Przestępstwem” było też komentowanie tych wiadomości. W tej kategorii mieściło się również opowiadanie anegdot politycznych, w których w satyrycznej formie ujawniano wady ustrojowe, absurdy w metodach sprawowania władzy, wyśmiewano przywódców<sup>202</sup>. Za „fałszywe wiadomości” Komisja Specjalna uważała nie tylko konkretne, ściśle sprawdzone fałszywe wiadomości, lecz także wszelkiego rodzaju wypowiedzi, mające charakter opinii czy uwag, jeżeli wypowiedzi te nie były zgodne z oficjalną linią polityczną rządzącej partii.

G. Sołtysiak pisze: „Nie wszystkich jednak traktowano jednakowo. Istniało zarządzenie, iż przed aresztowaniem członków PPR, a później PZPR zajmujących eksponowane stanowiska, należy uzyskać zezwolenie od władz partyjnych. Tylko oni mieli więc prawo do obrony”<sup>203</sup>.

W początkowym okresie działania Komisji Specjalnej zalecano aresztowanie bez względu na piastowany urząd, dopiero od 1949 r. nakazywano uprzednie porozumienie z Komitetem Wojewódzkim PZPR. Dotyczyło to jednak głównie przestępstw

<sup>201</sup> AAN KS, sygn. 486, k. 2—4, 11, 15—16, Akta sprawy Andrzeja H.

<sup>202</sup> K. Grunberg: *Polska karta Stalina*, Toruń 1991, s. 188.

<sup>203</sup> G. Sołtysiak: op. dt., s. 84. Działacze partyjni i funkcjonariusze UB z Gryfic (woj. szczeciński), o których pisze autor, skazani zostali wyrokami sądu (1951 r.), a nie orzeczeniami Komisji Specjalnej. Przebywali w Obozie Pracy Więźniów w Jaworznie.

gospodarczych, w sprawach zaś politycznych obowiązywały bardziej bezwzględne rygory. Członkiem PZPR, osadzonym w obozie pracy orzeczeniem Komisji Specjalnej był np. Kazimierz P.

Kazimierz P., lat 51, malarz, wykształcenie podstawowe, zamieszkały w Warszawie, członek PPR, następnie PZPR, został aresztowany przez władze bezpieczeństwa pod zarzutem, że w okresie od stycznia 1952 r. do początku 1953 r. nie ukrywał swojego niezadowolenia z polityki rządu. Pełniąc funkcję kierownika personalnego Warszawskiego Przedsiębiorstwa Elektryfikacji Rolnictwa, Kazimierz P. organizował w swoim mieszkaniu spotkania towarzyskie pracowników zakładu. Podczas tych spotkań krytykował sytuację polityczną i gospodarczą kraju. Dnia 31 III 1953 r. został usunięty z szeregów PZPR, a w cztery dni później aresztowany. Orzeczeniem Komisji Specjalnej z dnia 2 XI 1953 r. skazano go na 7 miesięcy pobytu w obozie pracy z zaliczeniem okresu tymczasowego aresztowania, tj. karę uznano za odbytą<sup>204</sup>. Można przypuszczać, że w przypadku Kazimierza P. na „niski” wymiar kary wpłynęła jego przynależność do PPR — PZPR.

Komisja Specjalna była też organem, który wykorzystywano do rozgrywek personalnych i pozbywania się ludzi niewygodnych, gdyż praktycznie każdego można było łatwo oskarżyć o „przestępstwo” polityczne preparując zarzuty, a mówiąc językiem potocznym „nadmuchując” sprawę, której faktycznie nie było. Przykładem takich „dmuchanych” spraw były oskarżenia i wyroki dla Stanisława F. oraz Stefana T.

Stanisław F., dyrektor Departamentu Likwidacyjnego Ministerstwa Skarbu, został oskarżony o „wrogą propagandę” przeciwko ustrojowi, prowadzoną rzekomo na terenie Ministerstwa. Popełnione przez niego „przestępstwo” polegało na tym, że w 1949 r. wypowiedział w obecności dwóch podwładnych swoje poglądy na temat suwerenności państwa polskiego. Stwierdził, że państwa wchodzące w skład bloku wschodniego, tj. państwa demokracji ludowej, a między innymi również Polska, tracą swą suwerenność z powodu konieczności prezentowania jednolitego stanowiska na arenie międzynarodowej, na której — zgodnie z zawartym porozumieniem — muszą występować zgodnie. To samo dotyczy państw bloku zachodniego. Dalej Stanisław S. wyraził pogląd, że nie powinna być stosowana kara śmierci przeciwko przestępcom politycznym, którzy nie działają z chęci zysku. Motywem zasadniczym w stosunkach państwo—kościół jest — jego zdaniem — wyeliminowanie wpływu kleru na życie polityczne. Kwestia ta — podkreślił — była dużo łatwiejsza w ZSRR, gdyż wpływ duchowieństwa prawosławnego na społeczeństwo był znacznie mniejszy niż wpływ kleru katolickiego w Polsce. Poglądom tym trudno cokolwiek zarzucić, ale głównym oskarżycielem w sprawie Stanisława F. był Alojzy J. wicedyrektor Departamentu Likwidacyjnego w Ministerstwie Skarbu, który w toku śledztwa nadał im wydzwięk działalności antypaństwowej. I to wystarczyło do wymierzenia kary. Orzeczeniem Komisji Specjalnej z dnia 21 IV 1953 r. Stanisław F. został skazany na 24 miesiące obozu pracy bez zaliczenia okresu tymczasowego aresztowania. Orzeczoną karę, na zasadzie ustawy z dnia 22 XI 1952 r. o amnestii zmniejszono do połowy<sup>205</sup>.

Stefan T., lat 26, zatrudniony na stanowisku księgowego w Pomocniczej Spółdzielni Rzemieślniczej „Metalowiec” w Warszawie. Pracując na tym stanowisku Stanisław T. doskonale orientował się we wszystkich nadużyciach w spółdzielni \*<sup>203</sup>

<sup>204</sup> AAN KS, sygn. 553, k. 2—4, 8—9, 11, 14, 16, 4—5, Akta sprawy Kazimierza P.

<sup>203</sup> AAN KS, sygn. 336, k. 57-58, 7-8, 1-3, 9, 15. Akta sprawy Stanisława F.

i podjął z nimi walkę. Naraził się wiceprezesowi zakładu, głównej księgowej oraz doradcy ds. księgowych. Na wiceprezesa, który przywłaszczył sobie pięć worków ziemniaków, złożył doniesienie, za co został usunięty z zajmowanego stanowiska. Podjął pracę jako robotnik w Państwowym Przedsiębiorstwie Budowlanym, ale pozostając na wolności stanowił nadal potencjalne zagrożenie dla niektórych pracowników spółdzielni. Nie mogąc zarzucić Stefanowi T. przestępstwa gospodarczego, nadano sprawie tło polityczne. Dnia 28 V 1952 r. został aresztowany i osadzony w więzieniu Warszawa 2.

Oskarżono Stefana T. o to, że od stycznia do dnia 1 IV 1952 r. rozpowszechniał rzekomo „fałszywe wiadomości” o przebiegu kampanii wrześniowej 1939 r., zbrodni w Katyniu oraz wojnie w Korei. Miał wychwalać okres rządów kapitalistycznych w Polsce przed II wojną światową, natomiast źle wyrażał się o obecnych stosunkach panujących w Polsce Ludowej. Przedstawiał w „fałszywym” świetle przejściowe trudności na rynku mięsnym i wrogo je komentował. Rozповідаł, że w USA wzrasta produkcja stali, która ma być użyta do wojny przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Był podobno zainteresowany, co wpływało logicznie z poprzednich oskarżeń, powrotem w Polsce rządów kapitalistycznych. Tego rodzaju zarzuty można było mnożyć w nieskończoność. Wystarczyła tylko część, aby skazać i pozbyć się niewygodnego osobnika.

Prokurator m.st. Warszawy, po przesłuchaniu świadków i zakończeniu dochodzenia, wnioskował o wymierzenie Stefanowi T. najwyższej kary — 24 miesięcy osadzenia w obozie pracy. Tymczasem komplet orzekający Komisji Specjalnej, po otrzymaniu akt śledztwa, zalecił zwolnić podejrzanego z więzienia i zwrócić akta prokuratorowi w celu uzupełnienia dochodzenia. Dnia 30 I 1953 r. Komisja Specjalna umorzyła postępowanie z braku dostatecznych dowodów winy stwierdzając, że przyczyną oskarżenia była zawiść w stosunku do Stefana T. Oskarżyciele nie dali jednak za wygraną. Departament Sądowy Prokuratury Generalnej, do którego trafiły akta, wystąpił o ponowne rozpoznanie sprawy przez rozszerzony komplet orzekający Komisji Specjalnej, uchylenie jej orzeczenia z dnia 30 I tegoż roku jako wydanego na podstawie błędnej oceny okoliczności faktycznych i wydanie orzeczenia skazującego. Dnia 30 V 1953 r. Komisja Specjalna, zebrana w rozszerzonym składzie, uznała Stefana T. winnym i skazała go na 12 miesięcy pobytu w obozie pracy z zaliczeniem okresu tymczasowego aresztowania. Orzeczoną karę, stosując ustawę z dnia 22 XI 1952 r. o amnestii, Komisja Specjalna uznała za odbytą<sup>206</sup>.

Stalinowski system, który rozwinął się i osiągnął apogeum w Polsce w latach 1949 — 1953, charakteryzował się próbami ogarnięcia kontrolą całego społeczeństwa, wszystkich sfer działalności. Odczuwała to zwłaszcza gospodarka, gdzie wyraźny był stopień scentralizowania i podporządkowania sterującym ośrodkom. Już w latach 1945 — 1948 PPS znalazła się w konflikcie z kierownictwem PPR jako rzecznikiem scentralizowanego systemu i wszechobecności sektora państwowego kosztem modelu gospodarki trójsektorowej<sup>207</sup>. Komisja Specjalna i jej delegatury terenowe były całkowicie podporządkowane PPR, a następnie PZPR. „Delegatura Komisji Specjalnej — czytamy w jednym z dokumentów — jeżeli ma należycie spełniać swe zadania, musi być organem jednolitym, zwartym, zdyscyplinowanym, wypełniającym bez wszelkich dyskusji i potrzeby porozumienia się z kimkolwiek polecenia

<sup>206</sup> AAN KS, sygu. 488, k. 4, 6, 9—10, 15, 23 — 26, 3 — 6, Akta sprawy Stefana T.

<sup>207</sup> K. Grunberg: op. dt., s. 177—178.

swego bezpośredniego przełożonego, to jest Przewodniczącego Delegatury, Biura Wykonawczego Komisji Specjalnej<sup>208</sup>. M. Tomzik, zastępca przewodniczącego Komisji Specjalnej, na naradzie przewodniczących delegatur w dniu 29 IX 1950 r., podkreślił, że „każdy Przewodniczący Delegatury Komisji Specjalnej musi pamiętać o tym w swoich posunięciach, iż jest członkiem Partii Marksistowskiej”<sup>209</sup>.

Wykrywanie „szkodnictwa” w różnych dziedzinach było w istocie poszukiwaniem „kodów ofiarnych”, na których można byłoby zrzucić odpowiedzialność za wszelkie wady systemu i niesprawność aparatu administracyjnego<sup>210</sup>. „Kozłami ofiarnymi” w ostatnich latach działalności Komisji Specjalnej stawali się również funkcjonariusze władz partyjnych i bezpieczeństwa publicznego niższego szczebla. „Partyjne odpady” próbowano wykorzystać w celu zachowania rzekomo zawsze słusznej i czystej linii partii. W czasie obrad II Zjazdu PZPR w dniach 10—17 II 1954 r. nie podjęto jednak żadnych postanowień aby zlikwidować błędy o charakterze politycznym. Uchwała KC PZPR, opublikowana dnia 14 IV 1954 r., negatywnie oceniła pracę partii, ale tylko w związkach zawodowych. Dopiero dnia 29 XI tegoż roku odbyła się w Warszawie narada centralnego aktywu PZPR, która oceniła krytycznie aspekty polityki partii, poruszyła sprawę wypaczeń w aspekcie bezpieczeństwa publicznego, podkreśliła potrzebę zmian w polityce gospodarczej. Dnia 7 XII na miejsce Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, powołane zostało Ministerstwo Spraw Wewnętrznych oraz Komitet do Spraw Bezpieczeństwa Publicznego. I to było wszystko.

Tymczasem rysy w systemie stalinowskim w Polsce stawały się — w 1954 r. — coraz bardziej widoczne. Przenikały informacje o negatywnych skutkach funkcjonowania tego systemu. Opinie publicznej przekazywano stopniowo i w selektywny sposób wiadomości o „błędach” i „wypaczeniach”, o których mówiono, że są one usytuowane wyłącznie w aparacie bezpieczeństwa i sądownictwa<sup>211</sup>. Społeczeństwo polskie, w tym również „doły” partyjne, coraz bardziej krytycznie odnosiło się do systemu sprawowania rządów. Komisja Specjalna, narzędzie terroru stalinowskiego, z jej antydemokratycznym systemem ferowania wyroków bez udziału obrońców, stawała się anachronizmem i w końcu 1954 r. została zlikwidowana.

## V. ZAKOŃCZENIE

Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym powstała w listopadzie 1945 r. w celu niesienia pomocy aparatowi wymiaru sprawiedliwości w ściganiu i karaniu w trybie doraźnym przestępstw gospodarczych. W odróżnieniu od innych organów powołanych do wykrywania przestępstw (m.in. UB i MO), szczupły stosunkowo aparat Komisji Specjalnej wykrywanie przestępczości oparł na zorganizowanej pomocy czynnika społecznego oraz na wprowadzeniu do walki z przestępczością elementów planowania. Walka z przestępczością gospodarczą przebiegała w Komisji Specjalnej w dwóch kierunkach.

Pierwszy z nich — oddolny — polegał na zorganizowaniu kontroli pewnych środowisk, w których rzekomo rodziły się przestępstwa o charakterze masowym;

<sup>208</sup> AAN KS, sygn. 7, k. 117, Uwagi dot. Min. Sprawiedliwości.

<sup>209</sup> AAN KS, sygn. H, k. 1, Protokół z odprawy Przewodniczących Delegatur Komisji Specjalnej w dniu 29 IX 1950 r.

<sup>210</sup> K. Grunberg: op. dt., s. 200.

<sup>211</sup> Ibidem, s. 184.

chodziło tu głównie o ludzi z sektora prywatnego, który był przeznaczony do likwidacji.

Drugi kierunek — ogólny — płynął z generalnego założenia, że jedynym słusznym sposobem gospodarowania jest model gospodarki socjalistycznej. Wynikało stąd preferowanie sektora uspołecznionego, głównie państwowego oraz centralnego zarządzania gospodarką, a zatem dążenie do zniesienia gospodarki rynkowej. Wszystko, co sprzeczne było z modelem gospodarki socjalistycznej uznano z góry za przestępstwo, które należało zwalczać<sup>212</sup>.

Komisja Specjalna, „karząca ręka ludu pracującego”, uchodziła — w oczach jej twórców — za prekursora nowych form pracy wymiaru sprawiedliwości, polegających na współpracy czynnika zawodowego z czynnikiem społecznym<sup>213</sup>.

W szeregu krajów wypowiedziano ostrą walkę elementom aspołecznym, spekulacyjnym, których działanie godziło w interesy państwa. We Francji wprowadzono nawet dla spekulantów karę śmierci. Również i w Polsce, po I wojnie światowej, były próby powołania specjalnych „urzędów do walki z lichwą”, w 1928 r. rząd powołał „Nadzwyczajną Komisję do Walki z Nadużyciami Naruszającymi Interes Państwa”.

Komisja Specjalna miała zupełnie inny charakter. Została powołana jako organ przy Prezydium Krajowej Rady Narodowej „do sterroryzowania wrogów gospodarczych i społecznych”<sup>214</sup>, do których tzw. władza ludowa zaliczała wszystkich tych, którzy nie aprobowali socjalistycznego modelu gospodarczego. W Polsce Ludowej likwidowano własność prywatną w imię interesów klasowych, wbrew interesom narodu, w imię fałszywie pojętej sprawiedliwości społecznej, której *de facto* nigdy nie było. Komisja Specjalna łamała podstawowe zasady praworządności. W latach 1950 — 1954 terroryzowała również wprost przeciwników politycznych.

Wydawanie wyroków przez Komisję Specjalną i jej delegatury za „przestępstwa” polityczne w wymienionym okresie nie było rzeczą przypadku. Narastające trudności gospodarcze społeczeństwo polskie zaczęło wiązać z istniejącym systemem rządów totalitarnych, a zwłaszcza z ingerencją ZSRR w wewnętrzne sprawy kraju — polityczne i ekonomiczne. Spowodowało to wzmożenie terroru stalinowskiego, co z kolei pociągnęło wzrost „przestępczości” o charakterze politycznym.

Aparat prokuratorsko-sądowiczy, działający zbyt wolno, nie mógł sprostać powstałej sytuacji. Szybko reagującym organem, który miał prawo wydawania wyroków pozbawienia wolności, była Komisja Specjalna. Sama jednak Komisja nie była w stanie wywiązać się z nowych zadań. Dlatego też ustawa z dnia 20 VII 1950 r. oraz rozporządzenie Rady Państwa z dnia 12 X 1950 r. zmieniły zasadnicze funkcje delegatur, które z organów dochodzeniowo-śledczych stały się organami orzekającymi, również i w sprawach politycznych.

Szybko jednak okazało się, że Komisja Specjalna i jej delegatury nie były w stanie zapobiec narastającemu w kraju niezadowoleniu. Komisję rozwiązano w końcu 1954 r., a już w czerwcu 1956 r. doszło do wolnościowego zrywu zbrojnego w Poznaniu, który stał się początkiem stopniowego rozkładu systemu rządów totalitarnych w Polsce.

Komisja Specjalna jako organ nadzwyczajny i przejściowy, wyodrębniony z aparatu sądowno-prokuratorskiego i rządzący się odmiennymi zasadami od stosowanych w praktyce sądowej, już w pierwszym roku swojej działalności, spotkała się

<sup>212</sup> AAN KS, sygn. 8, k. 111, Referat L. Gottesmana.

<sup>213</sup> Ibidem, k. 120.

<sup>214</sup> AAN KS, sygn. 7, k. 146, Komisja Specjalna do walki z nadużyciami i szkodnictwem gospodarczym (jej cele i zadania).

z bardzo różną oceną — od głosów wyraźnego uznania, do ostrej krytyki<sup>215</sup>. W latach następnych krytyka ta wzrastała, nawet w szeregach organizacji robotniczych.

Polityka inwestycyjna PRL w pierwszym dziesięcioleciu dyskryminowała rolnictwo i gałęzie produkujące dobra konsumpcyjne, co musiało odbić się ujemnie na zaopatrzeniu ludności. W gospodarce polskiej narastały poważne napięcia. Gromadzenie wielkich środków finansowych na potrzeby industrializacji (przemysłu ciężkiego i zbrojeniowego) spowodowało ogromny wzrost obciążeń podatkowych wsi. W czerwcu 1950 r. podniesiono podatki gruntowe, głównie kosztem największych i najbardziej produktywnych gospodarstw, które określano mianem „kułackich”. W 1952 r. wprowadzono ponownie<sup>216</sup> dostawy obowiązkowe produktów rolnych (zwierząt rzeźnych, zbóż, ziemniaków). Miało to na celu nie tylko poprawę fatalnego zaopatrzenia miast, ale także zwiększenie obciążenia wsi, gdyż za przymusowe dostawy płacono rolnikom ceny o połowę niższe od rynkowych. Spowodowało to spadek produkcji rolnej.

Władze nie chciały widzieć prawdziwych przyczyn tej sytuacji i przyjęły całkowicie doktrynalny punkt widzenia utrzymując, że zahamowanie rozwoju rolnictwa wynika z wadliwej struktury własnościowej na wsi. Twierdzono, że rolnictwo prywatne jest mało wydajne, gdyż nie jest w stanie stosować nowoczesnych maszyn i środków agrotechnicznych<sup>217</sup>.

W 1951 r. zwiększył się nacisk na kolektywizację rolnictwa. Obok presji pośredniej, jak ulgi podatkowe dla spółdzielni produkcyjnych, czy wzrost obciążeń podatkowych gospodarstw prywatnych, rozpoczęto na wsi brutalny terror, w którym brała udział również Komisja Specjalna i jej delegatury, skazując opornych rolników na przymusowy pobyt w obozie pracy. Chłopom, broniącym się przed przystąpieniem do spółdzielni, rekwirowano zboże i żywiec, zajmowano budynki i ziemię, straszono ich a nawet bito. Wyniki ekonomiczne tych akcji były fatalne. Przymus kolektywizacyjny powodował gwałtowny spadek inwestycji w gospodarstwach prywatnych, a nawet ich dekapitalizację. Malało pogłowie zwierząt, bitych w obawie przed koniecznością oddania ich do spółdzielni<sup>218</sup>.

W tym samym czasie, wraz z centralizowaniem i biurokratyzowaniem zarządzania gospodarką, w dziedzinie handlu wewnętrznego trwała likwidacja sektora prywatnego. Od 1949 r. władze przejmowały nawet najlepiej prowadzone i najdrobniejsze przedsiębiorstwa prywatne, hurtowe i detaliczne. Delegatura Warszawska Komisji Specjalnej w kwietniu 1949 r. rozpracowywała prywatne fabryki, położone na terenie województwa i zatrudniające ponad 50 osób na jedną zmianę, nie pod kątem ich wydajności ekonomicznej, lecz przede wszystkim pod kątem widzenia, dlaczego fabryki te nie zostały dotąd upaństwowione<sup>219</sup>.

Polityka władz doprowadziła do wzrostu dysproporcji między podażą a popy-

<sup>215</sup> Komisja Specjalna, s. 3.

<sup>216</sup> Dnia 18 VIII 1944 r. PKWN wydał dekret O wojennych świadczeniach rzeczowych — obowiązkowych dostawach zbóż i ziemniaków dla państwa, a dnia 22 VIII dekret O wojennych świadczeniach rzeczowych — obowiązkowych dostawach mleka, mięsa i siana dla państwa. W dniu 12 X 1944 r. przewodniczący PKWN wydał zarządzenie o dostawach dla państwa artykułów żywnościowych pochodzenia roślinnego. W dniu 6 VI 1946 r. Rada Ministrów zniosła od 1 VIII 1946 r. wszystkie obowiązkowe świadczenia rzeczowe rolników (tzw. kontyngenty).

<sup>218</sup> Ibidem, s. 215.

<sup>219</sup> AmW Delegatura Warszawska, sygn. 204, k. 13, Sprawozdania miesięczne i roczne (opisowe) za 1949 r.

tem. Niedostatek artykułów rolno-spożywczych i przemysłowych pierwszej potrzeby spowodował trudności rynkowe. Niedobory rynkowe pogłębiała ponadto wadliwa organizacja sprzedaży. Sklepy świeciły pustkami, gromadziły się coraz dłuższe kolejki. Naturalne prawa rynku wywołały wzrost cen, który podsyciała spekulacja. Granica między działalnością handlową a spekulacją stawała się płynna. Władze skorzystały z okazji, aby przeprowadzić nacjonalizację handlu. Rzucono hasło „bitwy o handel” dowodząc, że przyczyną wzrostu cen jest naturalna skłonność przedsiębiorstw prywatnych do spekulacji<sup>220</sup>.

Walkę z handlem prywatnym prowadzono różnymi metodami. Ważnym ogniwem w tej walce była Komisja Specjalna, która zaostrzyła represje. W okresie „bitwy o handel” i w latach następnych Komisja Specjalna, mimo pozytywnych działań w zwalczaniu korupcji, łapownictwa oraz nielegalnej produkcji alkoholu i tytoniu, odegrała rolę negatywną. Pod pozorem „walki ze spekulacją” represjonowała kupców, rzemieślników i chłopów. Represje nie mogły jednak zastąpić naturalnych praw rynkowych. Drożyzna i związana z nią spekulacja jako zjawiska ekonomiczne stają się bowiem, w określonych warunkach i czasie, zjawiskami powszechnymi i żaden aparat administracyjny, posługujący się jedynie metodami represji, nie jest w stanie im przeciwdziałać.

W rezultacie „bitwy o handel” nastąpiły poważne zmiany w strukturze handlu wewnętrznego. Przedsiębiorstwa prywatne w handlu detalicznym i hurtowym zostały niemal wyeliminowane z rynku, wzrosła natomiast liczba placówek handlu państwowego, zaś spółdzielnie poddano kontroli państwa. W wyniku „bitwy o handel” zmniejszyła się sieć handlowa w Polsce. Oznaczało to wydłużenie się kolejek, biurokratyzację i pogorszenie obsługi. Nie został natomiast zahamowany rozwój handlu nielegalnego. „Czarny rynek” utrzymał się pomimo drastycznych kar. Obrót pokątny rozwinął się szczególnie silnie w dużych miastach, m.in. w Warszawie. W niektórych dzielnicach stolicy przekupnie utrudniali nawet ruch uliczny. W Warszawie i województwie warszawskim zamykaniu prywatnych placówek handlowych towarzyszyło powstawanie nowych, na miejsce likwidowanych<sup>221</sup>.

Działalność Komisji Specjalnej służyła zniszczeniu prywatnego handlu i przedsiębiorczości. Często do zamknięcia sklepu wystarczył najmniejszy pretekst, choćby brak ceny jakiegoś produktu czy niewielkie nawet zapasy towarów na zapleczu. Ustalono zasadę, że osoby trudniące się handlem, kilkakrotnie z tego tytułu zatrzymywane, będą po ukończeniu śledztwa — nawet bez żadnego dowodu winy — kierowane do Komisji Specjalnej z wnioskiem o skierowanie do obozu pracy<sup>222</sup>.

Komisja Specjalna stanowiła instytucję specyficzną, szybko reagującą, a fakt, że orzekała na innej drodze niż sądy, powodował, że czynniki z zewnątrz mogły łatwo ingerować w jej postanowienia. Z akt Komisji Specjalnej widać często na pierwszy rzut oka, że oskarżeni byli niewinni.

Wielu członków Komisji Specjalnej i jej delegatur gorliwie wykonywało powierzone im obowiązki. W grudniu 1949 r. — czytamy w sprawozdaniu Delegatury Warszawskiej — „Praca była dość intensywna, a nawet niektórzy z pracowników podpisywali zobowiązanie dodatkowych godzin pracy w związku z 70-leciem urodzin tow. Stalina”<sup>223</sup>. Nic więc dziwnego, że dla wielu działaczy praca w Komisji

<sup>220</sup> W. R o s z k o w s k i: op. dt., s. 193, 216.

<sup>221</sup> Ibidem. Por. też J. Kaliński: *Bitwa o handel 1947—1948*, Warszawa 1970, s. 8—9, 51.

<sup>222</sup> AmW Delegatura Warszawska, sygn. 205, k. 90, Sprawozdania miesięczne i roczne (opisowe) za 1949 r.

<sup>223</sup> Ibidem, k. 117.

Specjalnej stała się odskocznią do przyszłej kariery partyjnej lub państwowej. Jednym z nich był Władysław Wicha, który awansował na stanowisko wicedyrektora Biura Kontroli przy Radzie Państwa, od czerwca 1949 r. do lipca 1950 r. pełnił funkcję I sekretarza KW PZPR w Kielcach, a następnie do listopada 1952 r. — I sekretarza Komitetu Warszawskiego PZPR. W grudniu 1952 r. przeszedł do Ministerstwa Kontroli Państwowej na stanowisko, podsekretarza stanu. Przez 10 lat (od XII 1954 r. do XII 1964 r.) był Ministrem Spraw Wewnętrznych, następnie — do Upca 1968 r. — sekretarzem KC PZPR, równocześnie członkiem Rady Państwa (od VI 1965 r. do VI 1969 r.). W okresie X 1952 r. - XI 1956 r. oraz V 1965 r. - V 1969 r. był posłem na Sejm PRL. Zmarł 13 XII 1984 r. w Warszawie<sup>224</sup>.

Januariusz Ślusarczyk, członek PZPR, jeden z przewodniczących Delegatury Warszawskiej, awansował na stanowisko podsekretarza stanu w Ministerstwie Przemysłu Maszynowego. Funkcję tę pełnił od VIII 1952 r. do VII 1954 r. Zmarł w 1963 r.<sup>225</sup>.

Stefan Lewandowski, podając przykłady represji stosowanych przez Komisję Specjalną, pisze: „Ilustrują (one) ogrom krzywd i prześladowań, jakie spotkały w okresie stalinowskim zwykłych prostych ludzi, którzy byli więzieni tylko za to, że nie mogli znieść kłamstwa, obłudy i cierpieli za prawdę. Obowiązkiem prokuratorów i sędziów III Rzeczypospolitej jest wymierzenie sprawiedliwości tym, którzy tego typu wyroki ferowali, a obowiązkiem historyków sporządzenie dokumentacji tych dramatów”<sup>226</sup>.

---

<sup>224</sup> T. M o ł d a w a: op. dt, s. 438.

<sup>225</sup> Ibidem, s. 203. Dalszych losów innych członków Delegatury Warszawskiej nie udało się ustalić.

<sup>226</sup> S. L e w a n d o w s k i: *Prawda o Komisji Specjalnej*, 1993, nr 102.